

# Życie

NR 117 ● JESIEŃ 2008



# Akademickie

PISMO AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU



**Laur Akademii Wychowania Fizycznego  
dla prof. Zbigniewa Naglaka**

Fot. A. Kiczko



# WŁADZE AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU

2008-2012

Fot. A. Nowak



**JM Rektor**  
**prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz**



**Prorektor ds. nauki**  
**i współpracy z zagranicą**  
**prof. zw. dr hab.**  
**Zofia Ignasiak**



**Prorektor ds. nauczania**  
**prof. nadzw. dr hab.**  
**Anna Skrzek**



**Prorektor ds. studenckich**  
**i sportu akademickiego**  
**dr Andrzej Rokita**

## Wydział Wychowania Fizycznego



**Dziekan**  
**prof. zw. dr hab.**  
**Jan Chmura**



**Prodziekan ds. nauki**  
**prof. nadzw. dr hab.**  
**Małgorzata Słowińska-Lisowska**



**Prodziekan**  
**ds. nauczania**  
**dr Marek Lewandowski**



**Prodziekan**  
**ds. studenckich**  
**dr Grzegorz Żurek**

## Wydział Fizjoterapii



**Dziekan**  
**prof. zw. dr hab.**  
**Marek Woźniewski**



**Prodziekan ds. nauki**  
**prof. zw. dr hab.**  
**Anna Jaskólska**



**Prodziekan ds. nauczania**  
**prof. nadzw. dr hab.**  
**Ewa Demczuk-Włodarczyk**



**Prodziekan**  
**ds. studenckich**  
**dr Waldemar Andrzejewski**



Drodzy Czytelnicy!

Na szczęście minęły już wszystkie „nawałnice”, które nawiedziły naszą Akademię u progu nowego roku akademickiego. Władze uczelni uporały się dość sprawnie z chwilowym brakiem dziekana na Wydziale Wychowania Fizycznego i można było przystąpić do uroczystości akademickich: inauguracji nowego roku, cyklu immatrykulacji na poszczególnych kierunkach studiów, wreszcie do obchodów Święta Uczelni. Relacje o tych wydarzeniach znajdziecie, Drodzy Czytelnicy, na łamach „Życia Akademickiego”. Sylwetki przedstawicieli uczelnianej władzy nowej kadencji zostały zaprezentowane we wiosennym numerze naszej gazety, ale na skutek zmian, jakie zaszły na początku września, publikujemy sylwetki nowych przedstawicieli władzy Wydziału Wychowania Fizycznego, z wyjątkowo usportowionym dziekanem – prof. dr. hab. Jerzym Chmurą na czele. Podajemy także skład organów naszej uczelni: kolegialnych, czyli senatu oraz rad wydziałów, i jednoosobowych, do których należą rektor oraz dziekani. Informujemy o pierwszych decyzjach JM Rektora i Senatu w nowej kadencji 2008-2012 w sprawie zmian w strukturze uczelni. Piszemy o spektakularnych akcjach zorganizowanych przez Samorząd Studencki, przy wsparciu władz uczelni, takich jak: obóz adaptacyjny w Olejnicy, „AWF oddaje krew”, koncert Tomka Wachnowskiego czy „Otrzęsiny”. Mamy dla Was, Drodzy Czytelnicy, ciekawe reportaże pisane studenckim piórem: o wyprawie uczelnianego klubu wysokogórskiego „Olimp” do Lichtensteinu, a także o wrocławskim maratonie. Jak zwykle, piszemy o sukcesach naszych wspaniałych uczelnianych sportowców i tym razem – o naszych olimpijczykach z Pekinu. Na końcu naszego pisma umieszczamy – jak zwykle o tej porze roku – kupon plebiscytowy i zapraszamy do udziału w plebiscycie „Życia Akademickiego” na najlepszego sportowca oraz trenera AWF i AZS AWF w 2008 r.

No proszę, jak szybko minęła ta nasza akademicka jesień, tak obfita w różne wydarzenia!

Dokładnie za dwa tygodnie o tej porze (piszę te słowa 11 grudnia, o 20:18) usiądziemy wszyscy do wigilijnych stołów, tradycyjnie składając sobie świąteczne życzenia z okazji Bożego Narodzenia.

A ja już teraz życzę Wam, Drodzy Czytelnicy, wszelkiej pomyślności, spokoju ducha. Obyście te świąteczne dni spędzili wśród bliskich Wam i życzliwych ludzi...

Życzę wszystkim spokojnych, radosnych, wyjątkowych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego – 2009 Roku!

*Redaktor naczelny „Życia Akademickiego”  
dr Anna Kiczko*

Nowe wybory na Wydziale Wychowania Fizycznego.....	2
Komentuje JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz.....	2
Dalszy ciąg wyborów na Wydziale Wychowania Fizycznego .....	4
Pani z dziekanatu.....	4
Nowe władze Wydziału Wychowania Fizycznego.....	5
Jeden drugiego brzemiona noście.....	6
Publikacja „Wrocławskie Środowisko Akademickie” .....	11
Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2008/2009... ..	12
Przemówienie inauguracyjne JM Rektora .....	14
Opiekunowie studentów pierwszego roku .....	16
Zmierzch olimpijskich ideałów .....	17
Wykład inauguracyjny prof. dr. hab. Lesława Kulmatyckiego .....	17
Immatrykulacja .....	20
Rekrutacja w AWF we Wrocławiu 2008/2009.....	20
Z obrad Senatu AWF we Wrocławiu.....	23
NOWE WŁADZE AWF we Wrocławiu .....	25
Pionierzy i Aabsolwenci AWF we Wrocławiu – wczoraj i dziś.....	36
Pielęgnowujemy pamięć o ludziach zasłużonych... ..	38
Międzynarodowy Kongres Biomechaniki .....	40
Wizyta prof. Roberta M. Maliny .....	40
Prezentacja AWF na Wrocławskim Salonie Maturzystów .....	41
XVI Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich.....	42
Proces Boloński – dlaczego wprowadzać... ..	43
Studia dwustopniowe w Polsce .....	46
Bolońska i krajowe struktury kwalifikacji .....	48
Proces boloński – nowa edycja konkursu ECTS Label... ..	50
Obóz adaptacyjny – Olejnica 2008.....	53
Obozy letnie w Olejnicy.....	54
Otrzęsiny w „Spartakusie” .....	55
AWF oddaje krew.....	57
Koncert z dedykacją .....	57
„Olimp” na najwyższym szczycie Lichtensteinu.....	58
Na rekord poczekamy jeszcze rok.....	63
Studenci AWF Wrocław Akademickimi mistrzami Europy.....	65
Udany start zawodników w Mistrzostwach Europy.....	65
AWF Wrocław zwycięża w klasyfikacji generalnej! .....	66
Podziękowania dla trenerów sekcji sportowych AWF .....	66
Piłkarki ręczne AZS-AWF Wrocław .....	67
Spotkanie z olimpijczykami .....	68
Igrzyska w Pekinie z perspektywy czasu.....	69
Teraz nauczyłam się dbać o swoje zdrowie... ..	70
„Przewietrz się na Olimpijskim” .....	71
Udany występ ciężarowców trenera Jerzego Mysłakowskiego na paraolimpiadzie .....	73
XVI Plebiscyt „Życia Akademickiego” .....	73

### Życie Akademickie

Pismo

Akademii Wychowania Fizycznego  
we Wrocławiu

51-612 Paderewskiego 35

Siedziba redakcji:

DS „Spartakus” pok. 106, I piętro

tel. 0 71 3473429; 0602 695221

e-mail: zycie@awf.wroc.pl

Redaktor naczelny: **Anna Kiczko**

Redaktor techn.: **Romuald Lazarowicz**

Druk: „Kontra”, Wrocław

# Nowe wybory na Wydziale Wychowania Fizycznego

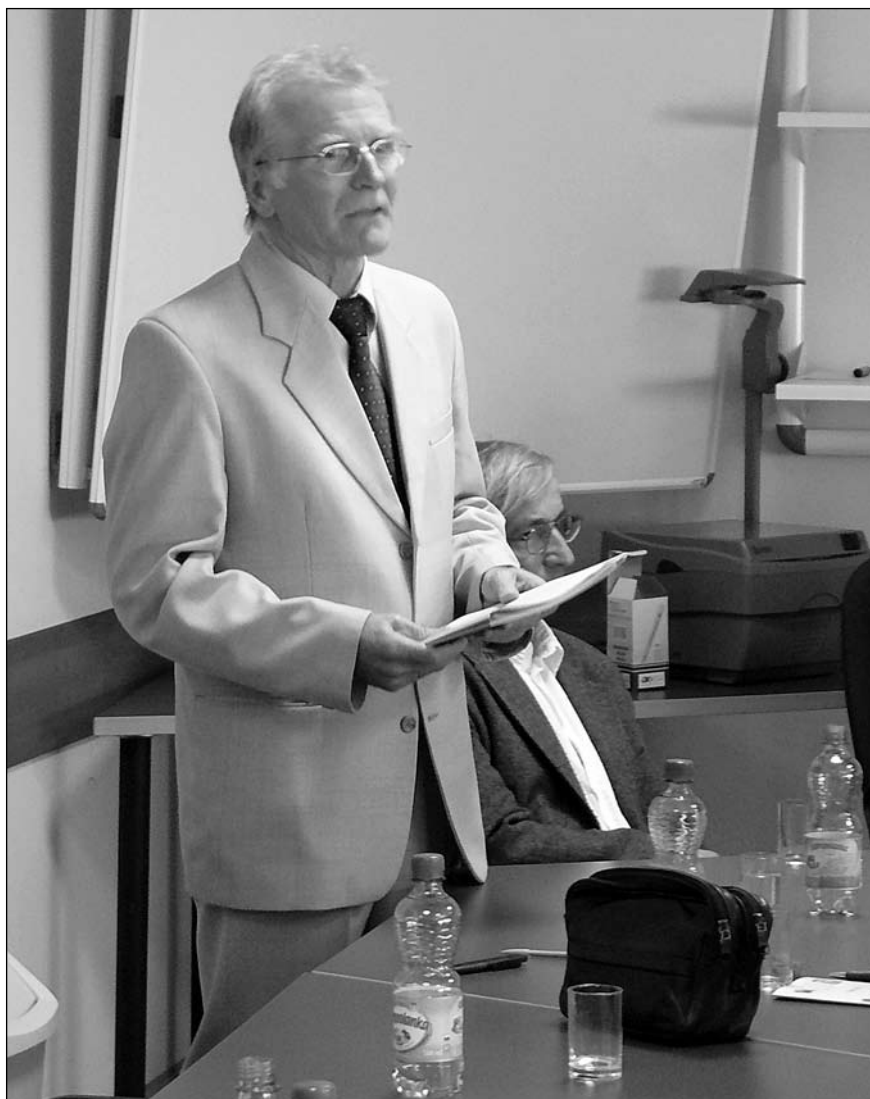
Komentuje JM Rektor  
– prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz

**„Życie Akademickie”: w pierwszych dniach września społecznością akademicką naszej uczelni wstrząsnęła wiadomość, że prof. R. Panfil, wybrany w marcu w drodze głosowania tajnego przez kolegium elektorów na dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego w kadencji 2008-2012, nie może pełnić tej funkcji wobec wystąpienia negatywnej przesłanki wymienionej w art. 79 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005: Prawo o szkolnictwie wyższym oraz w § 37 ust. 2 Statutu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.**

*Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz:* Pan prof. Panfil mógł zgodnie z prawem zostać wybrany na dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego i został wybrany przez społeczność akademicką, zarówno w głosowaniu indykacyjnym, jak i w tym właściwym. Nie było żadnych innych kandydatów, żadnych głosów w dyskusji, nie było głosów przeciwnych. Przebieg głosowania, jak i jego wynik (bardzo wyraźny: nie była to bowiem wygrana np. jednym głosem, choć były głosy wstrzymujące się czy przeciwnie, ale nieliczne) wskazują na to, że wszystko odbyło się zgodnie nie tylko z prawem, ale i z życzeniem społeczności akademickiej. Dla mnie było naturalne, że pan prof. Panfil kandydował i został dziekanem-elektem, ponieważ przymierzając się do kandydowania na stanowisko rektora, przygotowywałem wcześniej założenia programowe, zwłaszcza dotyczące strategicznych dziedzin życia uczelni, i tutaj pewnym elementem całości były ustalenia z prof. Panfilem jako przyszłym dziekanem wydziału. Po jego wyborze na tę funkcję okazało się, że jest pewien element, który może przeszkodzić prof. Panfilowi w sprawowaniu urzędu dziekana. W świetle prawa mógł być dziekanem-elektem, ale nie mógł objąć funkcji i urzędu dziekana. Dosłownie dzień przed objęciem urzędu – 31 sierpnia otrzymałem pismo od Pani Minister nauki i szkolnictwa wyższego, informujące

nas o tym fakcie i wyraźnie sugerujące jedyne rozwiązanie w tym momencie

możliwe – ponownych wyborów. Po dniu czy dwóch bardzo intensywnych konsultacji naszych służb prawnych z Panią Minister zdecydowaliśmy się na zarządzenie nowych wyborów. Nie było innego wyjścia! Dlatego też musiałem szybko wydać określone decyzje i zarządzenia, które normowały sprawy związane z Wydziałem Wychowania Fizycznego. z mocy ustawy musiałem osobiście przejąć funkcje dziekana wydziału, bo takie uprawnienia ma rektor w sytuacjach kryzysowych. Wyzaczyłem jednocześnie



Prof. J. Chmura prezentuje swój program dziekański

pełnomocnika rektora ds. Wydziału Wychowania Fizycznego w osobie dr. Marka Lewandowskiego, który w ten sposób mógł zarządzać sprawami bieżącymi, a wszystkie decyzje podpisując osobiście, wykonywałem ja. Prof. Anna Skrzek, sprawująca od 1 września funkcję prorektora ds. nauczania, wzięła na siebie ciężar przygotowania i dokonania immatrykulacji studentów pierwszego roku studiów niestacjonarnych. Równocześnie w konsultacji z szefem Wyborczej Komisji Uczelnianej – prof. G. Łasińskim i szefową Wydziałowej Komisji Wyborczej – prof. A. Rutkowską-Kucharską dopracowaliśmy błyskawicznie procedurę nowych wyborów dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego i jego zastępców – prodziekanów. Zaistniał przy tym jeszcze jeden dosyć istotny w tym wszystkim fakt. Poprawnie wybrani w marcowych wyborach prodziekani mieli prawo po 31 sierpnia piastować swoje funkcje, ale z drugiej strony wiadomo, że dziekan, który obejmuje urząd, ma statutowe prawo przedstawienia swoich kandydatów na prodziekanów. Oczywiście kolegium prorektorów może odwoływać dziekanów na wniosek określonej osoby – choćby rektora, ale wszystko to wydłużyłoby procedury i pewnie trwałoby sporo dłużej. Dlatego poprosiłem panów prodziekanów: prof. Wiesnera i dr. Superlaka o złożenie rezygnacji w związku z zaistniałą sytuacją. i tu chcę podkreślić bardzo wyraźnie dużą dojrzałość i odpowiedzialność obu panów. Przyjęli to z pełnym zrozumieniem i godnością, i dosłownie następnego dnia po mojej rozmowie miałem ich rezygnacje na swoim biurku. Tym samym wybory nowego dziekana i za chwilę wybory prodziekanów mogły przebiegać bez żadnego dodatkowego obciążenia, co zresztą miało miejsce i nastąpiło w możliwie najkrótszym terminie, mimo obowiązywania pewnych procedur”.

**10 września na zwołanym zebraniu wyborczym Kolegium Elektorów Wydziału Wychowania Fizycznego zgodnie z regulaminem i odpowied-**

**nimi procedurami dokonało wyboru dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego w osobie prof. dr. hab. Jana Chmury oraz zgodnie z propozycjami nowo wybranego dziekana – dwóch prodziekanów: dr. Marka Lewandowskiego i dr. Grzegorza Żurka.**

Chcę podziękować Panu Profesorowi Chmurze za to, że zgodził się kandydować na stanowisko dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego. Nie jest łatwo zastępować kogoś, też przecież w pełni godnego tego stano-

Fizycznego zdecydowało dość wyraźnie i jednoznacznie o wyborze prof. Chmury na stanowisko dziekana. Prof. Chmura natychmiast po wyborze przedstawił swoje kandydatury prodziekanów: dr. Marka Lewandowskiego i dr. Grzegorza Żurka. Według mnie jako rektora kandydatury bardzo trafne w tej sytuacji, jaka zaistniała. Obaj panowie byli prodziekanami w poprzedniej kadencji i trudno byłoby lepiej wskazać, co zresztą z dzisiejszej perspektywy (połowa października) pokazuje wielką trafność wyboru dzie-



Prof. J. Chmura nominowany na dziekana przez Wydz. Komisję Wyborczą

wiska, w takiej sytuacji – dwuznacznej zarówno towarzysko, jak i służbowo. To nie są proste sprawy... Trzeba mieć dużo odwagi cywilnej, żeby chcieć stanąć do takiego wyboru, tym bardziej że był drugi poważny kandydat – prof. Zatoń, który stanął do wyborów indykacyjnych. Chcę podkreślić, że osoba prof. Chmury nie jest osobą przypadkową. Jest to – po pierwsze – człowiek związany z naszą uczelnią od wielu lat, po drugie – był tzw. pełnym dziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego AWF w Katowicach, a po trzecie – był 6 lat szefem sekcji studiów wychowania fizycznego Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Jego kompetencje są pełne. Jest profesorem tytularnym, co nie jest bez znaczenia na tym stanowisku, doskonałym praktykiem w zakresie sportu, jak i teoretykiem. Kolegium Elektorów Wydziału Wychowania

kana i prodziekanów. Prof. Chmura bardzo szybko opanował tę kryzysową sytuację, jego kolejne działania, także działania Rady Wydziału Wychowania Fizycznego i skuteczne głosowania pokazują, że doskonale sobie radzi z tą funkcją. o prodziekanach nie będę mówił, bo są uznani przez całą społeczność za doskonałych fachowców. Prezentują rutynę w sensie doskonałości warsztatowej. Sytuacja na wydziale jest nie tylko w pełni kontrolowana, ale i w pełni klarowna, a sprawy są prowadzone w najlepszym gatunku. Jako rektor jestem zadowolony z funkcjonowania tego wydziału i nie widzę obecnie zagrożeń.

*Wysłuchała i opracowała  
Anna Kiczko  
Fot. A. Kiczko*



## Dalszy ciąg wyborów na Wydziale Wychowania Fizycznego

**Na wniosek dziekana – prof. dr. hab. Jana Chmury Rada Wydziału Wychowania Fizycznego w dniu 6 listopada wyraziła zgodę na powołanie funkcji prodziekana ds. nauki. Przewodnicząca Wydziałowej Komisji Wyborczej Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. nadzw. dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska zarządziła wybory na tę funkcję w dniu 21 listopada, które wygrała prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska.**

Jak wszyscy zapewne pamiętamy, w poprzedniej kadencji zarówno na Wydziale Wychowania Fizycznego, jak i na Wydziale Fizjoterapii funkcjonowały trzy stanowiska prodziekańskie: ds. nauki, ds. nauczania i ds. studenckich. Po marcowych wyborach dziekan-elekt, prof. dr hab. Ryszard Panfil, postawił wniosek na posiedzeniu Rady Wydziału Wychowania Fizycznego o ustanowienie nowych, innych funkcji prodziekanów: ds. studiów na kierunku wychowania fizycznego oraz ds. studiów na kierunkach: turystyki i rekreacji oraz sportu, zrezy-

gnował natomiast z funkcji prodziekana ds. nauki. Nowo wybrany na wyborach wrześniowych dziekan – prof. Jan Chmura wyraził chęć współpracy z prodziekanami poprzedniej kadencji w osobach: dr. Marka Lewandowskiego i dr. Grzegorza Żurka, podając ich kandydatury pod głosowanie Kolegium Elektorów, w wyniku którego zostali oni wybrani do pełnienia funkcji prodziekanów. Następnie dziekan – prof. Jan Chmura uzyskał zgodę Rady Wydziału Wychowania Fizycznego na ponowne powołanie funkcji prodziekanów: ds. nauczania, ds. studenckich (które

w ubiegłej kadencji pełnili także dr M. Lewandowski oraz dr G. Żurek) oraz na powołanie funkcji prodziekana ds. nauki, którą będzie pełniła wybrana w wyborach prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska.

W dniu 21 listopada odbyły się również wybory uzupełniające do Rady Wydziału Wychowania Fizycznego spośród przedstawicieli grona nauczycieli akademickich na skutek faktu, że reprezentujący to grono: dr M. Lewandowski oraz dr G. Żurek, wybrani w marcowych wyborach, zwolnili swoje mandaty z chwilą wyboru ich we wrześniu na funkcje prodziekanów, wchodząc w skład Rady Wydziału według ustawy „z klucza” jako prodziekani. Na ich miejsce wybrano dr. Krzysztofa Maćkałę oraz dr. Jarosława Nosala. (a-n)

## Pani z dziekanatu

**U progu nowego roku akademickiego, po szczęśliwym uporaniu się władz uczelni z dodatkowymi wrześniowymi wyborami na dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego, uczelniana społeczność przeżyła szok spowodowany zatrzymaniem przez policję 7 października jednej z pracownic dziekanatu Wydziału Wychowania Fizycznego – A. K., której przedstawiono zarzut z art. 284 kodeksu karnego o działaniu na szkodę uczelni.**

Oto, jak zdarzenie to komentuje rektor – prof. J. Migasiewicz:

*Jest to wielka trauma, jeśli chodzi o środowisko dziekanatu, która zresztą przez wiele tygodni rzutowała w jakiś sposób na jego pracę, bo przecież sprawa wyniknęła przed wakacjami, czyli jeszcze w kadencji prof. Koszczyca. We wszystkich rozmowach z policjantami oczywiście uczestniczyłem – już jako rektor-elekt. Nie było to więc dla mnie żadnym zaskoczeniem. Policja uzyskała pełne prerogatywy, zarówno od urzędującego wtedy rektora – prof. T. Koszczyca, jak i ode mnie jako rektora-elekta obejmującego urząd od 1 września, że ma działać z pełną dostępnością do wszystkich możliwych dokumentów. Niezależnie od działań policji powołałem swojego pełnomocnika – dr. G. Żurka w celu przeprowadzenia kontroli w zakresie pracy wykonywanej przez osobę podejrzaną o występki. I taką kontrolę, trwającą wiele dni (ok. 2 tygodni), dr G. Żurek wykonał, za co mu serdecznie dziękuję. Była to tytaniczna praca – przejrzanie kilku*

*tysięcy teczek studenckich, zawierających wiele dokumentów, oraz liczne konsultacje ze służbami finansowymi naszej uczelni, prawnikami itd., itd. Między innymi na jej podstawie policja za moją zgodą weszła na teren uczelni, by dokonać przeszukania miejsca pracy A.K., przy czym był mój pełnomocnik – dr G. Żurek. Zostały zachowane wszystkie właściwe procedury. Cała akcja zakończyła się zatrzymaniem A.K. przez policję.*

9 października rektor – prof. J. Migasiewicz na podstawie wyników wewnętrznej kontroli, prowadzonej przez uczelnię niezależnie od śledztwa policji, podjął decyzję o zwolnieniu dyscyplinarnym A.K., wynikającą według prawa pracy z jego uprawnień jako pracodawcy.

Z wewnętrznej kontroli wynika, że A.K. pobrała od studentów łącznie kwotę 24 tys. zł z obietnicą wpłacenia do kasy uczelni, czego w rezultacie nie zrobiła... Uczelnia nie otrzymała tych pieniędzy, a studenci muszą wpłacać swoje powinności jeszcze raz.

*Nasze działania były natychmiastowe, a procedury, które obowiązują na uczelni, natychmiast wskazały miejsce wycieku pieniędzy i uczelnia mogła bardzo szybko tę sytuację opanować i zapobiec takim rzeczom w przyszłości – mówi rektor J. Migasiewicz. Z tej całej sprawy, z zamieszania, które udało się dość szybko opanować, wynika dla nas wszystkich przesłanie o poprawnym myśleniu o swoich uprawnieniach i o swoim zachowaniu w miejscu pracy – nie mówię tu tylko o administracji czy dziekanacie, ale o nas wszystkich. Wszyscy powinniśmy wiedzieć, co mamy robić, jak wykonywać swoje obowiązki dla dobra naszej uczelni, nie narażając jej ani siebie na żadne straty, poczynając od finansowych aż po moralne. Najlepszy komentarz wynika z enuncjacji prasowych nt. przesłuchania prokuratorskiego: podobnież pani A.K., przyznając się do przywłaszczenia kwoty 10 tys. zł, powiedziała, że zrobiła to... z głupoty. Trudno coś do tego dodać...*

Z ostatniej chwili.

A.K. odwołała wszystkie swoje zeznania i domaga się od uczelni odszkodowania za dyscyplinarny tryb zwolnienia jej z pracy, uważając to za krzywdzące, ponieważ nigdy nie otrzymała upomnienia ani nagany... (ża)

# NOWE WŁADZE WYDZIAŁU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

## Dziekan

**JAN CHMURA**

**- prof. zw. dr hab.  
 nauk o kulturze fi-  
 zycznej**

Urodzony w 1949 roku w Dąbrowie Tarnowskiej. Studia na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu ukończył w 1976 r. i tu doktoryzował się w 1986 roku na podstawie pracy *Sprawność psychomotoryczna u dziewcząt o zróżnicowanej wydolności fizycznej w stanach przed, w czasie i po wysiłku*. w 1995 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie dorobku naukowego oraz pracy *Dynamika zmian reakcji fizjologicznych i sprawności psychomotorycznej pod wpływem wysiłków fizycznych*. Tytuł profesora nauk kultury fizycznej otrzymał w 2001 r. Specjalizuje się w fizjologii i teorii sportu, jest trenerem i klasy piłki nożnej.

W latach 1996-1999 był dziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego w AWF w Katowicach. w okresie od 2000 do 2002 r. był członkiem Sekcji Wychowania Fizycznego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a później w latach 2002-2008 przez dwie kadencje był przewodniczącym Zespołu Kierunków Studiów Wychowania Fizycznego i członkiem Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej. w 2002 r. stworzył na wrocławskiej AWF Zakład Motoryczności Gracza. We wrześniu 2008 r. objął kierownictwo Katedry Motoryczności Sportowca w nowo powstałym Instytucie Sportu. Od 1991 r. jest członkiem Rady Naukowej „TW Sport+Medizin” (wyd. G. Braun), a od 2004 r. członkiem Komitetu Naukowego „Wychowanie Fizyczne i Sport”.

W latach 1974-1978 pełnił funkcję trenera piłki nożnej MZKS „Dolnoślązak” w Jeleniej Górze i tamże - w latach 1986-1988 przewodniczył Wojewódzkiej Komisji Sportu Dzieci i Młodzieży w Jeleniej Górze. Od 1991 r. przez 4 lata był członkiem Rady Trenerów PZPN w Warszawie. w 2001 r. współpracował w charakterze fizjologa z MKS „Odra” Wodzisław, KS „Górnik” Zabrze, KS „Cracovia” Kraków, KS „Korona” Kielce. w sezonie 2006/2007 był jako fizjolog zespołu współautorem mistrzostwa Polski zdobytego przez „Zagłębie” Lubin.

Jest autorem terminu naukowego „próg psychomotoryczny”. Zajmuje się problematyką zmian sprawności psychomotorycznej, funkcji ośrodkowego układu nerwowego



i szybkości działania podczas wysiłków fizycznych o różnej charakterystyce. Jest autorem 180 prac naukowych, popularno-naukowych i metodycznych z zakresu metodologii i fizjologii wysiłku fizycznego i teorii sportu. Interesuje się literaturą i muzyką.

## Prodziekani

**Prodziekan**

**ds. nauki:**

**MAŁGORZATA  
SŁOWIŃSKA-  
-LISOWSKA**

**- prof. nadzw. dr  
 hab. nauk o kulturze  
 fizycznej**

Absolwentka Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej we Wrocławiu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjęła pracę na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w Zakładzie Biochemii.

Stopień doktora nauk o kulturze uzyskała w 1990 roku, a stopień doktora habilitowanego w roku 2004. Aktualnie pracuje w Zakładzie Medycyny Sportu i Żywnienia. Jest autorem i współautorem kilkudziesięciu prac oryginalnych oraz trzech podręczników akademickich. Obszarem zainteresowań naukowych prof. nadzw. dr hab. Małgorzaty Słowińskiej-Lisowskiej są zagadnienia związane z diagnostyką i endokrynologią wysiłku fizycznego oraz suplementacją związkami erogenicznymi w sporcie. Od kilkunastu lat współpracuje ze sportem wyczynowym, między innymi w takich dyscyplinach, jak: lekkoatletyka, koszykówka, piłka nożna.



**Prodziekan**

**ds. nauczania:**

**MAREK  
LEWANDOWSKI**

**- dr nauk o kulturze  
 fizycznej**

Urodził się 27 stycznia 1957 roku. w 1980 roku ukończył studia na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. w 1994 roku uzyskał stopień



doktora nauk o kulturze fizycznej. w latach 1995-2002 pełnił funkcję kierownika Zespołu Metodyki Szkolnego Wychowania Fizycznego. w latach 1999-2002 był członkiem Rady Wydziału Wychowania Fizycznego AWF we Wrocławiu. w kadencji 2005-2008 pełnił funkcję prodziekana ds. nauczania na Wydziale Wychowania Fizycznego. w swojej działalności naukowo-dydaktycznej zajmuje się problemem oddziaływania środowiska szkolnego na kształtowanie się kompetencji psychomotorycznych i kulturowych dziecka.

**Prodziekan  
ds. studenckich  
GRZEGORZ ŻUREK  
– dr nauk o kulturze fizycznej**

Urodził się 2 listopada 1969 roku we Wrocławiu. w 1993 roku ukończył z wyróżnieniem studia na kierunku rehabilitacji ruchowej w AWF we Wrocławiu. w 1997 roku uzyskał stopień doktora nauk o kulturze fizycznej. Od 1992 roku pracuje w Zakładzie Anatomii. Jest autorem i współautorem kilkudziesięciu prac z zakresu rozwoju biologicznego i motorycznego człowieka, a także opracowań dydaktycznych i tłumaczeń, w tym podręcznika akademickiego.

W latach 1998-2002 pełnił funkcję koordynatora na Wydziale Wychowania Fizycznego programu Socrates-Erasmus. Od 2002 roku jest Pełnomocnikiem Dziekana ds. Finansów Wydziału Wychowania Fizycznego. Przewodniczył Wydziałowej Komisji Akredytacyjnej dla kierunku wychowania fizycznego (2003) oraz turystyki i rekreacji (2004). w kadencji 2005-2008 pełnił funkcję prodziekana ds. studenckich na Wydziale Wychowania Fizycznego.



Fot. A. Nowak

**Zapraszam każdego członka społeczności akademickiej do aktywnej współpracy, zgodnie z chrześcijańską maksymą:**

***Jeden drugiego brzemiona noście...***

**Wywiad z dziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. zw. dr. hab. Janem Chmurą**

**Konieczność ponownego wyboru dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego zaskoczyła całe nasze środowisko, a decyzja Pana Profesora o kandydowaniu na tę funkcję musiała być podjęta błyskawicznie...**

Przyznaję, że spadło to na mnie „jak grom z jasnego nieba”. Decyzję o kandydowaniu na dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego podjąłem, aby pomóc uczelni w rozwiązaniu bardzo trudnej sytuacji po zakończeniu wyborów. Była to dla mnie najtrudniejsza decyzja w całym moim życiu. Otwarcie i śmiało mogę powiedzieć, że jestem pod względem pełnionych funkcji całkowicie spełniony. Byłem dziekanem na AWF w Katowicach, a ponadto pełniłem przez dwie kadencje bardzo odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Zespołu Kierunku Studiów Wychowania Fizycznego w Państwowej Komisji Akredytacyj-

nej. Odpowiadałem w Polsce za jakość kształcenia we wszystkich naszych akademiach wychowania fizycznego i w prawie 150 uczelniach publicznych i niepublicznych, w których prowadzone są kierunki studiów wychowania fizycznego. Decyzję o kandydowaniu na funkcję dziekana podjąłem zatem, mając na celu dobro uczelni i jej rozwój, nie traktując tego w kategoriach walki o władzę ani też zaspakajania własnych ambicji czy aspiracji. Wybrałem drogę ciężkiej pracy, posługi na rzecz całej społeczności akademickiej.

**Panie Profesorze, Pana wizja prowadzenia Wydziału Wychowania Fizycznego w kadencji 2008-2012 nie będzie się chyba specjalnie różniła od programu wyborczego, który zaprezentował na łamach wiosennego numeru „Życia Akademickiego” kandydujący na funkcję**

**dziekana prof. Panfil, bo przecież już wtedy zapadły pewne uzgodnienia władz elekcyjnych co do prowadzenia działalności uczelni w kadencji 2008-2012. Realizacja tego programu niewątpliwie zyska, wzbogacona o wkład osobowości Pana Profesora, a szczególnie interesujący wydaje się osobisty wkład naukowy w realizację działalności nowo utworzonego Instytutu Sportu...**

Już na wstępie powiem, że zgadzam się z wieloma koncepcjami i wizją działania naszego wydziału, przedstawioną przez mojego poprzednika – pana prof. dr. hab. Ryszarda Panfila. Chciałbym jednak pójść jeszcze dalej i podjąć próbę realizacji tego wszystkiego, co wiąże się z przybliżeniem naszej uczelni do akredytacji europejskiej, o czym mówił w swoim exposée JM Rektor.



**Po pierwsze: chciałbym przekształcić kierunek sportu i kierunek turystyki i rekreacji w wydziały.** Jako uczelnia czterowydziałowa bylibyśmy zupełnie inaczej postrzegani i odbierani przez środowisko, będąc równocześnie pierwszą taką akademią wychowania fizycznego w Polsce. Mielibyśmy zdecydowanie większą siłę przebicia w ewentualnych działaniach pod ką-

pod jednym warunkiem: że stworzymy nowoczesną bazę naukową i wspólnie wygenerujemy optymalny system promowania kadr naukowych.

Powiem krótko: włączam zielone światło dla każdego ambitnego, zdolnego pracownika naukowo-dydaktycznego. Mam pomysł na rozwiązanie tego problemu, ponieważ od 25. lat współpracuję z Polską Akademią

zdobytego doświadczenia wiem, jak należy podejść do tego problemu i jak go rozwiązać przy aktualnych możliwościach. Szukam pasjonatów nauki na różnych etapach rozwoju naukowego. Szukam „pereł” naukowych i – co chcę bardzo wyraźnie podkreślić – oddanych opiekunów naukowych, którzy zechcieliby szlifować te „perełki”.

### *Włączam zielone światło dla każdego ambitnego, zdolnego pracownika naukowo-dydaktycznego.*

tem tworzenia uniwersytetu, o czym ciągle się mówi, np. uniwersytetu dolnośląskiego. Myślę, że uczelnia czterowydziałowa jest bardziej konkurencyjna w rozmowach z każdym uniwersytetem, a przy tym możemy zachować swoją tożsamość związaną z kulturą fizyczną. Jest to arcyważne dla naszego środowiska. Czy jest to możliwe do zrealizowania? Tak, ale

Nauk, a dokładnie z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej, a jeszcze precyzyjniej mówiąc – z Zakładem Fizjologii Stosowanej. Ze środowiskiem warszawskim łączy się cały mój rozwój naukowy, począwszy od doktoratu, przez habilitację, skończywszy na profesurze tytularnej. Z tym instytutem współpracuję zresztą do dnia dzisiejszego. Z perspektywy

### **Czy będzie Pan szukał oddanych opiekunów naukowych wśród naszej uczelnianej profesury?**

Tak, w pierwszej kolejności wśród naszej kadry, ale również wśród kadry innych uczelni, w kraju i za granicą, gdzie są prowadzone podobne programy badawcze, gdzie można wspólnie generować nowe projekty naukowe. A więc nie będziemy się zamykać tylko w obrębie naszej kadry.

Chcę także stworzyć system grantów wewnętrznych, system krajowych i zagranicznych staży naukowych. Zależy mi także na stworzeniu nowoczesnego warsztatu badawczego ogólnie dostępnego. Na ten temat rozmawiałem już z Panem Rektorem – prof. J. Migasiewiczem. Popieram wizję Pana Rektora, która związana jest z utworzeniem bazy badawczej ogólnodostępnej dla każdego pracownika, począwszy od asystenta, a skończywszy na profesorze. Chcę wygenerować cały pakiet spraw dla osób podejmujących karierę naukowego rozwoju. Jest to wyzwanie dla całego środowiska akademickiego. Sam oczywiście nie jestem w stanie podołać temu wyzwaniu. Potrzebna jest mi grupa ludzi, która zaakceptuje ten kierunek działania. Liczę na wzorcową współpracę z przewodniczącym wydziałowej, a także senackiej komisji do spraw nauki – z prof. zw. dr. hab. T. Koszczycem, zaczynając od ostatniej kadencji, a także mam tu na myśli panią prorektor ds. nauki – prof. zw. dr. hab. Zofię Ignasiak. Znamy się od wielu, wielu lat i myślę, że możemy wspólnie wiele zrobić na rzecz rozwoju naukowego kadr w naszej uczelni. Mamy cztery uczelniane certyfikowane pracownie naukowe. Powstaje również na naszej





uczelni centrum badawcze sportu akademickiego, które chcemy wykonać także w celu prowadzenia badań usługowych dla szeroko pojętego sportu wyczynowego.

**Czy równie szerokie i ambitne przedsięwzięcia planuje Pan zrealizować – wraz z naszą kadrą i studentami – w sferze dydaktyki?**

Jest to druga sprawa, która leży mi na sercu – sprawa podniesienia jakości kształcenia na wszystkich podlegających mi kierunkach, czyli na wychowaniu fizycznym, na turystyce i rekreacji, oraz na sporcie. Stanowisko dziekana piastuję od niedawna, ale szybko zorientowałem się, gdzie są największe rezerwy. Nie chcę tutaj kogokolwiek dzisiaj oceniać, bo nie jestem do tego upoważniony. Z perspektywy zdobytego doświadczenia w Państwowej Komisji Akredytacyjnej widzę natomiast, że w kontekście coraz większej konkurencji na rynku

polskim, i nie tylko, nasza uczelnia potrzebuje wielu rozwiązań systemowych, jeśli chodzi o jakość kształcenia. Tych problemów jest wiele i dużo mamy w tym względzie do zrobienia, choćby w zakresie wymiany zagranicz-

*Szukam pasjonatów nauki na różnych etapach rozwoju naukowego. Szukam „pereł” naukowych i – co chcę bardzo wyraźnie podkreślić – oddanych opiekunów naukowych, którzy zechcieliby szlifować te „perełki”.*

nej w ramach programu Erasmus, czy też w zakresie treści programowych, sylabusów, bazy naukowej, dydaktycznej i bloku przedmiotów do wyboru. Trzeba naprawdę pochylić się nad programami nauczania i wyeliminować treści, które nie wytrzymują próby czasu. W celu zrealizowania tych zadań chciałbym przede wszystkim skorzystać z kompetencji komisji ds. dydaktyki, kierowanej przez znakomi-

tego prof. dr. hab. Zbigniewa Naglaka, ale chcę także nawiązać ścisłą i mam nadzieję – konstruktywną współpracę z panią prorektorem ds. nauczania – prof. nadzw. dr. hab. Anną Skrzek. To są priorytety, jeśli chodzi o dydaktykę, ale to nie wszystko. Chciałbym również wprowadzić jedną bardzo ważną rzecz, jeśli chodzi o kształcenie na kierunku sportu: chcę stworzyć możliwości kadrowe i bazowe do kształcenia elit trenerskich. Widzimy, jak dzisiaj wygląda kształcenie trenerów na naszych akademiach. Ten charakter kształcenia, jeśli chodzi o trenerów drugiej klasy, daleko odbiega od współczesnych technologii treningowych. Tu zgadzam się z prof. dr. hab. Ryszardem Panfilem. Widać, że rynek polski jest coraz bardziej nasycany trenerami zza granicy. i jest to sygnał do poszukiwania rozwiązań w celu zmiany tej sytuacji. Mamy przecież u nas w kraju kapitalny potencjał ludzki i jesteśmy w stanie wygenerować oryginalny polski system kształcenia elit trenerskich na bardzo wysokim poziomie. Oczywiście, jeśli zostanie spełnionych wiele warunków. Jednym z nich są praktyki trenerskie, które mają zupełnie inny wymiar, niż praktyki pedagogiczne na kierunku wychowania fizycznego. Na kierunku sportu mamy przeznaczonych na nie prawie 400 godzin dydaktycznych, tak więc musimy szukać przede

wszystkim dobrych kontrahentów w postaci zarówno renomowanych klubów sportowych, jak i związków sportowych oraz różnych stowarzyszeń, gdzie nasi studenci mogliby zdobywać praktyczne szlify do swojego późniejszego zawodowego życia. Na dzisiaj jest to bardzo duże wyzwanie. Czy jest możliwe do zrealizowania?... Jestem optymistą, jestem przekonany, że nam się to uda!



Ponadto **nasza uczelnia musi koniecznie opracować i wdrożyć nową ofertę edukacyjną**, która mimo niżu demograficznego i coraz większej konkurencji na rynku krajowym pozwoli wyjść zwycięsko ze zmagania o zainteresowanie odpowiedniej liczby kandydatów na studia. Jednym z moich pomysłów, który chciałbym zrealizować, jest wprowadzenie na drugim poziomie kształcenia specjalności, której nigdy dotąd w Polsce nie było. Chodzi o specjalność w zakresie przygotowania motorycznego zawodnika czy gracza w grach sportowych, w sportach walki, czy też w dyscyplinach i konkurencjach w sportach indywidualnych. Tutaj jest do zagospodarowania ogromny obszar! Gdyby udało się wprowadzić tę specjalność do programu nauczania, byłibyśmy pierwsi w Polsce. Dzisiaj mogę powiedzieć, że czeka nas bardzo wiele pracy, bo zapotrzebowanie na rynku krajowym w tym zakresie jest ogromne! Popatrzmy na rozwijający się na świecie sport, choćby na poziom wyników uzyskanych na ostatniej olimpiadzie w Pekinie. Były one wyśrubowane w indywidualnych konkurencjach, np. w lekkiej atletyce, w podnoszeniu ciężarów i w innych dyscyplinach. My nie możemy być „zaściankiem” Europy w kontekście zmieniającej się technologii treningowej. Nie możemy dalej pasywnie czekać na to, co się dzieje na świecie. Nie zamierzam akceptować jako dziekana takiego stanu rzeczy. Musimy wyjść z inicjatywą do środowiska sportowego całej Polski. Mam tu na myśli najnowsze rozwiązania w zakresie teorii i metodyki kształtowania poszczególnych zdolności motorycznych i szeroko pojętej kontroli stosowanych obciążeń treningowych na poziomie fizjologicznym. Chcąc kształcić elity trenerskie, musimy – poza naszą szeroką kadrą profesorską i trenerską oraz kadrą z renomowanych ośrodków naukowych na świecie – posilkować się również wykładami i seminariami w wykonaniu wybitnych trenerów z Europy czy świata. Byłyby to istotny wkład wrocławskiej AWF w rozwój kadr dla polskiego sportu.

Jeśli chodzi o kolejne sprawy, to **chciałbym również zaktywizować całe nasze środowisko akademickie, wprowadzając zwyczaj kwartalnych wykładów interdyscyplinarnych pod nazwą serii „złotych wykładów”**,

runek, który chciałbym zaakcentować na progu swojej kadencji.

I jeszcze jedna rzecz, która mnie nurtuje, o której na zakończenie chciałbym powiedzieć. **Chodzi o poprawienie przepływu informacji**



proponując całej społeczności akademickiej naszej uczelni np. wykład wybitnego trenera o europejskiej czy światowej sławie. Czy jest to możliwe? Oczywiście! Jest wielu profesorów na naszej uczelni, którzy mają znakomite kontakty zagraniczne, wielu trenerów, którzy mają kontakty z trenerami zagranicznymi. To jest właśnie ten kie-

**i relacji międzyludzkich** między studentami a dziekanatem, między studentami a katedrami, między studentami a poszczególnymi zakładami, ale także między dziekanatem a katedrami i zakładami. Tu są do zagospodarowania potężne rezerwy! Chciałbym to usprawnić. W tym zakresie jest wiele do zrobienia.

**Panie Dziekanie, ma Pan za sobą bogatą działalność w sporcie kwalifikowanym, łącznie ze zdobyciem mistrzostwa Polski przez drużynę piłkarską „Zagłębia” Lubin, nad którą sprawował Pan pieczę jako fizjolog. Proszę o kilka słów na temat tej działalności.**

Wspomnę o jednym zdarzeniu, które wzbudziło we mnie bardzo głęboką refleksję naukową... Jeden z trenerów bardzo szczerze powiedział, co myśli na temat badań naukowych, wykonywanych na początku mojej kariery naukowej. Wtedy obraziłem się na niego, zarzucając mu, że podważa moje wyniki badań, zarejestrowane z taką czułością... Po jakimś czasie spotkałem się z tym trenerem, który zaprosił mnie na trening kolarzy, chcąc pokazać, jakie przełożenie mają wyniki badań fizjologicznych, zarejestrowanych w czterech ścianach pomieszczenia (gdzie jest inna wilgotność, inne stężenie dwutlenku węgla, tlenu) na warunki treningowe. Muszę

*W swojej pracy naukowej zajmuję się sprawnością ośrodkowego układu nerwowego podczas wysiłków fizycznych o różnym charakterze, zmęczeniem ośrodkowym, sprawnością psychomotoryczną i szybkością działania.*

przyznać z perspektywy czasu, że miał rację. Była to dla mnie lekcja pokory i głęboka refleksja naukowa...

Dzisiaj wiem, że nie można bezkrytycznie przenieść wyników badań z warunków laboratoryjnych na warunki treningowe.

W swojej pracy naukowej zajmuję się sprawnością funkcji ośrodkowego układu nerwowego podczas wysiłków fizycznych o różnym charakterze, zmęczeniem ośrodkowym, sprawnością psychomotoryczną i szybkością działania. Badam również szybkość reagowania, szybkość podejmowania decyzji, szybkość postrzegania, szybkość przewidywania w czasie narastającego zmęczenia w czasie gry. Są to



Prof. Chmura w biegu na 8,1 km w imprezie „Przewietrz się na Olimpijskim”

bardzo istotne zagadnienia dla teorii i praktyki sportowej oraz podniesienia efektywności treningu.

Łącząc przez cały 25-letni okres pracy naukowej teorię z praktyką, uda-

liwiająca podnoszenie jakości i skuteczności treningu w zespołowych grach sportowych i innych dyscyplinach. Jeżeli bowiem trener wie, przy jakiej intensywności wysiłku występuje próg psychomotorycznego zmęczenia oraz optymalne pobudzenie ośrodkowego układu nerwowego danego zawodnika, może zastosować odpowiednie środki i metody treningowe, aby podnieść ten próg na wyższy poziom. Wiedza z tego zakresu pozwoli wydobyć w większym stopniu potencjał psychomotoryczny trenowanego zawodnika.

Pragnę podkreślić, że nigdy nie byłbym w stanie osiągnąć takich wyników naukowych w warunkach naszej uczelni, gdyby nie fakt, że przez prawie 20 lat pracowałem nad tym pojęciem w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Jest to jeden z przykładów, jak bardzo ważne jest stworzenie młodym ludziom warunków do rozwoju naukowego w postaci nowoczesnego warsztatu, w którym można realizować nowatorskie projekty badań.

**Panie Dziekanie, a co ma Pan do przekazania studentom z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego?**

Studentom życzę przyjaznych i życzliwych wykładowców. Myślę, że

<sup>1</sup> Jan Chmura, *Próg psychomotoryczny zmęczenia*. „Sport Wyczynowy”, 4-6, 2007, s.27.



na naszej uczelni jest ich bardzo wielu. Życzę studentom także światłości umysłu i mądrości w czasie studiów na wszelkich formach edukacyjnych, zarówno na ćwiczeniach, jak i na wykładach. Życzę im również tego, żeby z programów na swoich kierunkach studiów czerpali to, co najlepsze i najistotniejsze dla ich przyszłego zawodu. Nie każdy student to rozumie i nie każdy jest w stanie właściwie wybrać spośród wielu przedmiotów te bardziej ważne – ściśle ukierunkowane do przyszłego zawodu. Na to trzeba zwrócić szczególną uwagę. Jednocześnie proszę studentów o pewną wyrozumiałość: jesteśmy tylko ludźmi i też popełniamy błędy, jak każdy inny człowiek...

Na zakończenie chciałbym bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim elektorom, jak również Radzie Wydziału Wychowania Fizycz-

nego za zaufanie i poparcie mojej kandydatury podczas ostatnich wyborów. Pozwoli Pani Redaktor, że właśnie tą drogą to uczynię. Równocześnie zapraszam Wysoką Radę oraz całą

międzyludzkich. Chciałbym również powiedzieć, że wyciągam swoją dłoń do każdej osoby, której na sercu leży dobro naszej uczelni. Wyciągam również dłoń do tych, którzy dzisiaj nie są

*Chcąc kształcić elity trenerskie, musimy – poza naszą szeroką kadrą profesorską i trenerską oraz kadrą z renomowanych ośrodków naukowych na świecie – posiłkować się również wykładami i seminariami w wykonaniu wybitnych trenerów z Europy czy świata. Byłby to istotny wkład wrocławskiej AWF w rozwój kadr dla polskiego sportu.*

społeczność akademicką, łącznie z całą kadrą administracyjną, do konstruktywnej i owocnej współpracy, w duchu pełnej życzliwości i w duchu pełnego zrozumienia oraz budowania wzajemnego zaufania i dobrych relacji

do mojej osoby przekonani... Zapraszam każdego członka społeczności akademickiej do aktywnej współpracy, zgodnie z chrześcijańską maksymą: „jeden drugiego brzemiona noście”.

*Rozmawiała Anna Kiczko*

## Publikacja „Wrocławskie Środowisko Akademickie: twórcy i ich uczniowie 1945-2005”

**Dzieło obejmuje okres od maja 1945 do 31 sierpnia 2005.**

**Układ treści tego opracowania zrealizowano zgodnie z propozycjami Komitetu Programowego. Uwzględniono strukturalne przemiany środowiska akademickiego Wrocławia i Opola w ważnych dla niego okresach: pionierskim, organizacji i szybkiego rozwoju od podstaw dydaktyki i nauki, reorganizacji związanej z likwidacją katedr i powołaniem instytutów oraz ukazującym stan obecny. Zawarty materiał w zakresie merytorycznym i rzeczowym przygotowały specjalnie w tym celu powołane zespoły.**

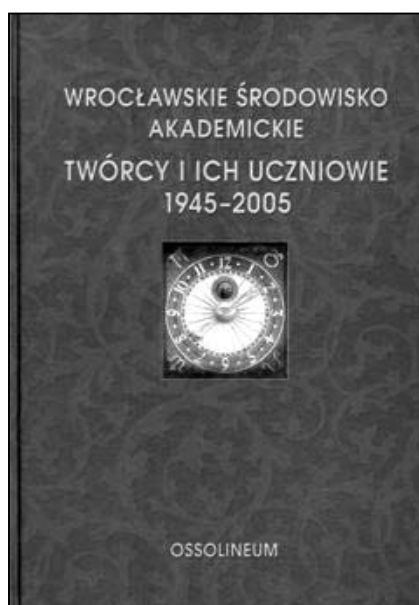
Rozdzielono części dotyczące edukacji akademickiej oraz powstawania szkół naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem szkół środowiskowych, tworzonych przez badaczy skupionych wokół uczo-

nych wywodzących się z różnych uczelni i instytucji.

Charakterystykę środowiska przedstawiono w rozdziałach zatytułowanych Uczelnie akademickie,

kie, Inne placówki naukowe, Inne uczelnie oraz Szkoły naukowe. Uwzględniono również działalność popularyzatorską prowadzoną w środowisku.

Uczelnie akademickie Wrocławia są prezentowane chronologicznie. Do opisu włączono również centra naukowe działające przy uczelniach lub instytucjach. W końcowej części rozdziału zamieszczono informacje dotyczące uczelni opolskich – Uniwersytetu oraz Politechniki. Prezentacja szkół wyższych zawodowych, posiadających uprawnienia ustawowe, ilustruje uzupełniającą ofertę edukacyjną w regionie. Ewolucję zmian administracyjnych przedstawiono także graficznie, zaś stan organizacyjny jednostek uzupełniono za pomocą danych statystycznych.



# Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2008/2009

**25 września społeczność Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu powitała po raz 63. nowy rok akademicki, tradycyjnie już – w zabytkowej Auli Leopoldinie Uniwersytetu Wrocławskiego. w uroczystej atmosferze, przed licznie zebraną społecznością naszej uczelni oraz zaproszonymi Dostojnymi Gośćmi, wśród których znalazło się grono Rektorów i Prorektorów wyższych uczelni z całej Polski, przedstawicieli Władz Wojewódzkich i Miejskich, Senatorzy i Posłowie, ustępujący rektor – prof. T. Koszczyc przekazał insygnia władzy rektorskiej nowo wybranemu na kadencję 2008-2012 rektorowi – prof. J. Migasiewiczowi.**

Następnie ustępujący rektor – prof. T. Koszczyc przedstawił sprawozdanie ze swoich rządów w minionych dwóch kadencjach (przedstawione w szerszej formie w okolicznościowej broszurze, wyłożonej w Auli dla zainteresowanych). w dalszej części uroczystości JM Rektor – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz wygłosił przemówienie inauguracyjne (prezentowane na dalszych stronach). Pieśń *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu uczelnianego zespołu pieśni i tańca „Kalina” poprzedziła uroczystą immatrykulację, do której przystąpili reprezentanci studentów i roku, z Wydziału Wychowania Fizycznego: Pola Dobrzańska, Anna Sobera, Monika Laskowska, oraz z Wydziału Fizjoterapii: Marcin Chęciński, Marco Di Dio, Izabela Kluczyńska, którzy ślubowali uroczyście *zdobywać wytrwale wiedzę i umiejętności, przygotowując się do pracy zawodowej dla dobra Ojczy-*

*zny, dbać o godność studenta i dobre imię Uczelni, darzyć szacunkiem jej pracowników i przestrzegać zasad współżycia koleżeńskiego oraz przepisów obowiązujących w Akademii,* a JM Rektor kładąc berło rektorskie na ramieniu immatrykulowanych, pasował ich na studentów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w asyście prorektora ds. nauczania – prof. Anny Skrzek, która wręczyła im indeksy. w uroczystej atmosferze przystąpiono do wręczenia stypendiów fundowanych. Prezes Ośrodka Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator” – Adam Józefowicz ufundował stypendium dla najlepszej studentki Wydziału Fizjoterapii, które otrzymała Joanna Morka. Dyrektor Ośrodka Sportowo-Turystycznego „Maraton” w Szklarskiej Porębie – Krzysztof Sokołowski ufundował stypendium dla najlepszego studenta-sportowca Wydziału Wychowania Fizycznego na kierunku sportu



Przemawia nowy JM rektor prof. J. Migasiewicz

– Mikołaja Woytyczki. Dyplomy poświadczające otrzymanie stypendiów wręczyli Fundatorzy w towarzystwie Dziekanów: Wydziału Fizjoterapii – prof. Marka Woźniewskiego oraz Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. Jana Chmury. Następnie w imieniu studentów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu głos zabrał przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego – Bartłomiej Kubicz, wygłaszając mowę okolicznościową. Delegacja studentów wręczyła JM Rektorowi wiązanek kwiatów, którą tradycyjnie już, po uroczystościach inauguracyjnych, złożono pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich. w dalszej części uroczystości reprezentanci 569





Przekazanie insygniów władzy

studentów Wydziału Wychowania Fizycznego oraz 293 studentów Wydziału Fizjoterapii, którzy ukończyli studia w ubiegłym roku akademickim 2007/2008: mgr Maciej Graf, mgr Adam Grecki, mgr Iga Nowak, mgr **Wojciech Reszel**, mgr Tomasz Rozmus, mgr Marika Wojtowicz, odebrali z rąk dziekanów dyplomy magisterskie. Następnym punktem uroczystej inauguracji była promocja doktorów, do której przystąpili reprezentanci 13-osobowej grupy, która w ubiegłym roku akademickim – 2007/2008 uzyskała w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu stopień doktora nauk o kulturze fizycznej (pozostałe promocje zaplanowano w dniu Święta Uczelni – 22 października br.). Ślubowali uroczyste: dr Marta Curzytek, dr Anna Kwaśna, dr Rafał Szubert, dr Dominika Zawadzka, że *zawsze będą postępować tak, jak tego wymaga godność nadanego im stopnia doktora, że w miarę swoich sił będą przyczyniać się do rozwoju i upowszechniania nauki, że zawsze i wszędzie dbać będą o dobre imię Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w której uzyskali zaszczytny stopień doktora nauk o kulturze fizycznej, i że w razie potrzeby służyć jej będą pomocą wedle swoich możliwości*. Uroczyste ślubowanie przyjęli dziekani obu wydziałów oraz rektor, który berłem rektorskim

promował doktorów podczas wręczania im przez promotorów dyplomów doktorskich. Następnym punktem programu uroczystości była promocja na stopień doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej, do której stanęło sześć osób, które uzyskały ten stopień naukowy w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w ubiegłym roku akademickim – 2007/2008. Dr hab. Halina Guła-Kubiszewska, dr hab. Lesław Kulmatycki, dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, dr hab. Ryszard Zarzeczny, dr hab. Wojciech Wiesner, dr hab. Jerzy Zawadzki, przyrzekli, że *zachowają na zawsze we wdzięcznej pamięci Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w której uzyskali veniam legendi, że będą nieustannie prowadzić badania naukowe, że nie zaniedbają żadnych obowiązków doktora habilitowanego*. Po przyjęciu ślubowania JM Rektor – prof. J. Migasiewicz wraz z dziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. J. Chmurą wręczyli im dyplomy doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej. Akt mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. Juliuszowi Migasiewiczowi, w związku z uzyskaniem przez niego tytułu naukowego profesora nauk o kulturze fizycznej, wręczył mu ustępujący rektor – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc. w dalszej części uroczystości wręczo-

## Lista Dostojnych Gości, obecnych na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2008/2009

### *Przedstawiciele urzędów:*

Jolanta Krupowicz, dyrektor Gabinetu Wojewody Dolnośląskiego  
Dariusz Kowalczyk, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego  
Maciej Bluj, wiceprezydent Wrocławia  
Zbigniew Korzeniowski, doradca Prezydenta Wrocławia ds. sportu  
płk Jerzy Panas, szef **Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego**  
płk Henryk Bednarek, szef szkolenia Śląskiego Okręgu Wojskowego  
ksiądz Infulat Adam Drwięga, proboszcz parafii p.w. św. Jana Chrzciciela

### *Parlamentarzyści:*

Ryszard Czarnecki, poseł do Parlamentu Europejskiego  
Dawid Bohdan Jackiewicz, poseł na Sejm RP  
Michał Jaros, poseł na Sejm RP

### *Dyplomaci:*

Michel Imbert, attaché ds. współpracy językowej ambasady Francji

### *Rektorzy Akademii Wychowania Fizycznego:*

prof. Alicja Przyłuska-Fischer, rektor AWF w Warszawie  
prof. Andrzej Klimek, rektor AWF w Krakowie  
prof. Zbigniew Waśkiewicz, rektor AWF w Katowicach  
prof. Dariusz Wieliński, prorektor ds. studiów AWF w Poznaniu

prof. Andrzej Suchanowski, prorektor ds. kształcenia i rozwoju AWFis w Gdańsku

#### **Rektorzy Uczelni Wrocławia i Opola:**

prof. Ryszard Andrzejak, rektor Akademii Medycznej  
prof. Bogusław Fiedor, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego  
prof. Roman Kołacz, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego  
ks. prof. Waldemar Irek, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego  
gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz, komendant-rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych  
prof. Jerzy Skubis, rektor Politechniki Opolskiej  
prof. Adam Jezierski, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Wrocławskiego  
dr inż. Zbigniew Sroka, prorektor ds. studentów Politechniki Wrocławskiej  
prof. Halina Bobrowicz, prorektor ds. studentów i dydaktyki Akademii Muzycznej  
dr Andrzej Bugajski, rektor Wyższej Szkoły Fizjoterapii  
prof. Tomasz Winnicki, prorektor Kolegium Karkonoskiego

#### **Doktorzy Honoris Causa AWF we Wrocławiu:**

Prof. Kazimierz Denek, profesor zw. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Prof. Tadeusz Luty, profesor zw. Politechniki Wrocławskiej

#### **Inni zasłużeni dla AWF we Wrocławiu:**

Henryk Olszewski, kierownik Działu Szkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki  
Adam Józefowicz, prezes Ośrodka Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator”  
Krzysztof Sokołowski, dyrektor Ośrodka Sportowo-Turystycznego „Maraton” w Szklarskiej Porębie

no wyróżnienia, medale oraz nagrody (listę prezentujemy na szpalcie bocznej). Program uroczystości uświetniła występami artystycznymi studentka Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu – Marzenna Wojak (sopran), która przy akompaniamencie Magdaleny Jaszczak (fortepian) wykonała *Pieśń Armarilli* Giulio Cacciniego, *Arię Orfeusza* z opery „Orfeusz i Eurydyki” Christopha Wilibalda Glucka oraz *Summertime* Georga Gershwina. Wykład inauguracyjny pt. „Zmierzch olimpijskich ideałów” wygłosił prof. nadzw. dr hab. Lesław Kulmatycki. Hymn studencki *Gaudeamus Igitur* w wykonaniu „Kaliny” był końcowym akcentem uroczystej inauguracji, po którym JM Rektor – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz ogłosił, że rok akademicki 2008/2009 został rozpoczęty w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, składając z tej okazji najserdeczniejsze życzenia studentom, pracownikom,



Nowe władze AWF

absolwentom oraz wszystkim gościom z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego, i wygłaszając tradycyjną łacińską formułę: *Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit!* (a-k)

## **Przemówienie inauguracyjne JM Rektora**

Wysoki Senacie!  
Magnificencje Rektorzy!  
Wielce Szanowni Goście,  
Pracownicy i Studenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu!

Kolejny rok akademicki 2008/2009 tradycyjnie rozpoczynamy w murach Uniwersytetu Wrocławskiego, w przepięknej Auli Leopoldyńskiej, przypominając kolejnym pokoleniom studentów i pracowników o korzeniach naszej Almae Matris.

Rozpoczynamy 63. rok kształcenia kadr dla potrzeb szeroko rozumianej kultury fizycznej. Jest to też rok szczególny, inaugurujący nową czteroletnią

kadencję władz rektorskich i dziekańskich. Zmiana władz na uczelni to zawsze dobry moment na analizę osiągnięć i dokonań, ale także czas na planowanie przyszłości i określenie perspektyw rozwoju. Minione dwie trzyletnie kadencje należy ocenić zdecydowanie pozytywnie pomimo wielu trudności, z jakimi borykały się władze Akademii, w zdecydowanej większości niezależnymi od nich. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dynamiczny postęp w podstawowych dziedzinach działalności Uczelni, takich jak: badania naukowe, dydaktyka, opieka socjalna nad studentami, rozbudowa bazy dydaktycznej i sportowej.



W rozpoczynającej się kadencji głównym celem władz będzie utrzymanie wysokiego poziomu funkcjonowania Uczelni oraz dążenie do dalszego jej rozwoju. Tak więc w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonych celów czeka nas okres wytężonej pracy: naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej.

Obejmując stanowisko rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, zdaję sobie sprawę z ogromu i ważności zadań stojących przed nowymi władzami Szkoły. Moje wcześniejsze doświadczenia i nabyta wiedza z zakresu zarządzania uczelnią wyższą pozwalają mi wierzyć, że sprostam ambitnym wyzwaniom, ale liczę też na pomoc w realizacji tych zamierzeń całej społeczności naszej Akademii, której wielkim potencjałem są przede wszystkim wspaniali ludzie, dobrze wykształceni, zaangażowani i aktywni, nowoczesna baza naukowo-dydaktyczna oraz wielkie dobro Szkoły: uznawana powszechnie marka Uczelni wypracowana przez wiele pokoleń w ciągu ponad 60. lat Jej istnienia. Dla zdecydowanej większości społeczności akademickiej być pracownikiem lub studentem AWF Wrocław – to brzmi dumnie!

Wśród głównych kierunków działań w kadencji 2008-2012 należy wymienić:

1. Promowanie działalności naukowo-badawczej i wydawniczej, prowadzącej efektywnie do podwyższenia kategoryzacji naukowej wydziałów, ale także do osiągania przez nauczycieli kolejnych stopni i tytułu naukowego.
2. Ewolucyjną restrukturyzację zatrudnienia połączoną z konsekwentnym rozwojem naukowym i zawodowym nauczycieli akademickich.
3. Dokończenie niezbędnej reformy programów nauczania.
4. Doskonalenie i aktywizowanie procesu pozyskiwania kandydatów (także zagranicznych) na poszczególne formy kształcenia w Akademii oraz stopniowe zwiększanie liczby studentów studiów stacjonarnych.
5. Rozwijanie i umacnianie wszystkich funkcjonujących kierunków

kształcenia oraz dążenie do powstania w perspektywie 4-6 lat wydziałów: turystyki i rekreacji oraz sportu.

6. We współpracy z Akademickim Centrum Szkolenia Sportowego rozwijanie i promowanie sportu akademickiego, ze szczególnym uwzględnieniem sportu na poziomie Olimpijskim.
7. Efektywne poszukiwanie źródeł dodatkowego finansowania poszczególnych zakresów działalności statutowej Akademii.
8. Konsekwentne realizowanie przyjętych planów rozwoju Uczelni w zakresie infrastruktury (zaplecze Pól Marsowych, budynek dydaktyczno-administracyjny, kryta 50-metrowa pływalnia i sztuczne lodowisko).

Podstawą przyjętych założeń musi być ciągłe usprawnianie struktury i mechanizmów zarządzania Uczelnią,

#### ***Pamięć o zmarłych:***

Chwilą ciszy uczczono pamięć tych, którzy odeszli na zawsze w roku akademickim 2007/2008: dr. Ryszarda Piesiewicza, dr. Bogdana Berezeckiego, dr. Zbigniewa Schwarzera – emerytowanych pracowników uczelni, oraz Włodzimierza Moskę – wieloletniego prezesa Dolnośląskiej Federacji Sportu, wielkiego przyjaciela uczelni

#### ***Listy gratulacyjne:***

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego JM Rektor otrzymał listy gratulacyjne, między innymi od następujących osób:

Piotra Nurowskiego – prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Lidii Geringer De Oedenberg – posła do Parlamentu Europejskiego, prof. Tadeusza Ulatowskiego – doktora Honoris Causa naszej uczelni



## **Medale, odznaczenia i nagrody wręczone z okazji inauguracji nowego roku akademickiego 2008/2009**

### **Medale Komisji Edukacji Narodowej:**

- prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc
  - prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz
  - prof. dr hab. Marek Woźniewski
- W imieniu Ministra Edukacji Narodowej medale wręczyła Jolanta Krupowicz – dyrektor Gabinetu Wojewody Dolnośląskiego.

### **Medal „Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”:**

- Adam Medyński
- Tomasz Motyka
- dr Aniela Jarońska
- dr Lesław Makuch

Medale wręczył JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz.

(Ze względu na zły stan zdrowia Pani dr Aniela Jarońskiej medal wręczy jej osobiście w miejscu zamieszkania delegacja kierownictwa uczelni. Medal przyznany medalistom olimpijskiemu – Tomaszowi Motyce zostanie wręczony podczas uroczystości Święta Uczelni).

### **Nagroda I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego:**

- prof. dr hab. Zofia Ignasiak za osiągnięcia dydaktyczne, za podręcznik pt. „Anatomia ruchu. Anatomia narządów wewnętrznych i układu nerwowego człowieka”
  - prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc za osiągnięcia organizacyjne.
- Nagrody zostały wręczone 8 października 2008 r. na Zamku Królewskim w Warszawie.

### **Nagrody JM Rektora**

Z okazji inauguracji roku akademickiego ustępujący rektor – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc

dalsza modernizacja i obniżenie kosztów funkcjonowania poszczególnych elementów organizmu szkoły. Pod kategorycznym wszakże warunkiem: nie może to wpłynąć na obniżenie jakości kształcenia i poziomu badań naukowych.

W swoich działaniach dla dobra Szkoły deklaruje pełną współpracę z Wysokim Senatem, Kadra Profesorską, Samorządem Studenckim, nie mniej ważne będą dla mnie opinie pozostałych grup społeczności akademickiej oraz związków zawodowych. i wszystkich, którym bliski jest interes Szkoły, do tej współpracy zapraszam! Dla zaangażowanych, pracujących i innowacyjnych studentów, nauczycieli akademickich i pracowników administracji, będzie to Uczelnia przyjazna, wspierająca także realizację indywidualnych planów i zamierzeń.

Szanowni Państwo!

Te krótkie słowa mojej deklaracji kierowałem przede wszystkim do pracowników i studentów wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Ale zdaję sobie sprawę, że w realizacji naszych zamierzeń niezbędna będzie pomoc władz ministerialnych, Panów: Wojewody, Marszałka i Prezydenta Miasta oraz moich przyjaciół rektorów z Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, jak i Konferencji Rektorów AWF w Polsce.

Szczególnie liczę na to, że istotne sprawy związane z dalszym rozwojem AWF będą nie tylko troską władz Uczelni, ale staną się w szczególności troską władz wojewódzkich, samorządowych i miejskich. Natomiast ze swej

strony deklaruje, jak zawsze, pomoc Uczelni w realizacji zamierzeń i planów w promowaniu naszego regionu i miasta.

W związku z trudną i niejasną sytuacją szkolnictwa wyższego w Polsce musimy prowadzić bieżące monitorowanie zewnętrznych uwarunkowań, zwłaszcza w zakresie przewidywanej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i nowych rozwiązań organizacji szkolnictwa wyższego. Konieczne jest zatem systemowe przygotowanie możliwych rozwiązań strukturalnych, najbardziej korzystnych dla całej społeczności akademickiej, w ścisłej współpracy ze środowiskiem akademickim Wrocławia i Opola oraz pozostałymi akademiami wychowania fizycznego.

Dopóki będzie możliwe funkcjonowanie szkoły bez obniżenia jakości badań naukowych i procesu nauczania, Uczelnia nasza powinna być w przyszłości w pełni akademicka, samodzielna, czterowydziałowa, z certyfikatem jakości i europejską akredytacją.

Szanowni Państwo, w dniu uroczystego rozpoczęcia nowego roku akademickiego, składam najserdeczniejsze życzenia naszym studentom, pracownikom i absolwentom. Pragnę pogratulować odznaczonym i nagrodzonym. Dziękuję moim kolegom Rektorom, ich przedstawicielom i Gościom za uświetnienie obecnością naszego święta.

Rok akademicki 2008/2009 uważam za otwarty!

*Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit.*

## **Opiekunowie studentów pierwszego roku**

Na mocy zarządzeń dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. Jana Chmury opiekunami studentów pierwszego roku zostali:

- dr Piotr Cych na kierunku wychowania fizycznego, na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych (wieczorowych),
- dr Michał Załęski na kierunku turystyki i rekreacji, na studiach stacjonarnych,
- dr Andrzej Dudkowski na kierunku sportu, na studiach stacjonarnych.



# Zmierzch olimpijskich ideałów

Wykład inauguracyjny

prof. nadzw. dr. hab. Lesława Kulmatyckiego

**Zaledwie kilka tygodni temu rozdano medale i bohaterowie rozjechali się do swoich domów. Wszystko jeszcze świeże, jeszcze żywe, więc chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami wokół idei olimpijskiej A.D. 2008.**

Pierwsza fundamentalna zasada olimpizmu zapisana na stronach Polskiego Komitetu Olimpijskiego brzmi: *Olimpizm jest filozofią życia, chwalcą i łączącą w zrównoważoną całość jakość ciała, woli i umysłu. Łącząc sport z kulturą i edukacją, olimpizm dąży do stworzenia sposobu życia opartego na radości z wysiłku, wychowawczych wartościach dobrego przykładu i poszanowaniu uniwersalnych podstawowych zasad etycznych.*

Chciałbym, aby dwa fragmenty cytowanej zasady były tłem dla całego wykładu. Pierwszy, że olimpizm jest *filozofią życia łączącą w zrównoważoną całość, ciało, wolę i umysł* i drugi mówiący o *poszanowaniu uniwersalnych podstawowych zasad etycznych*.

Będę mówił o zmierzchu, co wydawać się może mało budujące, a na pewno niezbyt optymistyczne jak na początek roku akademickiego. Stoję jednak na stanowisku nazywania rzeczy zgodnie ze swoim odczuciem. Przedstawiam swój osobisty pogląd na temat upadku idei olimpijskiej i przyznaję, że formułując te myśli, sam mam wiele dylematów w precyzyjnym nazwaniu, opisanie i zinterpretowaniu igrzysk jako zjawiska społecznego, stąd tak często w tym wystąpieniu pojawiają się znaki zapytania.

## Co było świętością igrzysk olimpijskich?

Po raz pierwszy igrzyska olimpijskie odbyły się 2784 lat temu i odbywały się przez 1169 lat, prawdopodobnie

aż do 393 roku naszej ery. Nietrudno policzyć, że przy czteroletnich cyklach takich świąt mogło być 292. Jakież to olbrzymie dorobek w porównaniu do zaledwie 29 igrzysk ery nowożytnej...

W okresie poprzedzającym igrzyska obowiązywał w Grecji tzw. święty pokój, *ekecheiria*. Olimpia na ten czas stawała się miejscem wyjątkowym. o niej marzyli najsprawniejsi, najdoskonalsi, najbardziej utalentowani synowie Hellady. w jej kierunku zmierzali co cztery lata nie tylko mistrzowie walk i sprawności władania swoim ciałem, ale też biegli w sztuce prowadzenia rydwanów, również kupcy, mędrcy, artyści oraz widzowie. Według Pitagorasa prawdziwymi *olimpionikami* byli szczególnie ci ostatni, *ponieważ przybywali tu nie dla pieniędzy i sławy, lecz dla czystej sztuki sportu, piękna i dobra ukrytego w postawie ciała rzeźbionego szlachetnym wysiłkiem mięśni i myśli*.

Samym igrzyskom towarzyszył swoisty rytuał odgrywany przez pięć kolejnych dni. Pierwszy dzień poświęcony był zjednaniu przychylności sił kosmicznych, stąd ceremonie ku czci Zeusa, któremu towarzyszyły ślubowania wierności idei olimpijskiej. Dnia drugiego odbywały się zawody młodzieńców, trzeciego mężczyzn, w czwartym dniu igrzysk przeprowadzano wyścigi konne i *pentatlon*, czyli pięciobój, ostatni, piąty dzień to dzień dedykowany zwycięzcom – *olimpionikom*. Wówczas święto sięgało zenitu, każdy z uczestników czuł się zwycięzcą. Magia wspólnoty doświadczanej podczas igrzysk, bezinteresownego bycia z sobą była przejawem zwycięstw człowieka nad mizérią codziennego bytu. Niemal mistycznym doświadczeniem wszystkich uczestników igrzysk

przyznał nagrody za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną.

## Indywidualna nagroda I i II stopnia:

– prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz za całokształt działalności naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania tytułu profesora

– prof. nadzw. dr hab. Krystyna Zatoń za całokształt działalności naukowo-dydaktyczno-organizacyjnej

– prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski za całokształt działalności dydaktyczno-organizacyjnej

– prof. dr hab. Marek Woźniowski za całokształt działalności dydaktyczno-organizacyjnej

– prof. nadzw. dr hab. Paweł Kowalski za całokształt działalności dydaktyczno-organizacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem dużego wkładu w zdobycie przez szermierzy KS AZS AWF Wrocław srebrnego medalu olimpijskiego. Nagrody wręczył prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc.

Z okazji inauguracji roku akademickiego 2008/2009 JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz przyznał nagrody dla nauczycieli akademickich i pracowników administracji.

Nagrody I stopnia zostaną wręczone podczas Święta Uczelni, pozostałe na posiedzeniu Senatu.

## Nagroda prof. dr. hab. Bogdana Czabańskiego

w konkursie prac naukowych asystentów i adiunktów, obejmujących tematykę dydaktyki wychowania fizycznego:

– dr Wacław Petryński za publikację: „Analiza modelu budowy ruchów MOSAIC”.

Nagrodę wręczył kierownik Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc oraz kierownik Zakładu Pływania – prof. nadzw. dr hab. Krystyna Zatoń.

staje się ich jedność, ale też poczucie transcendencji człowieka i kosmosu.

Dla antycznego człowieka ową jedność reprezentuje idea kalokagatii. *Kalos* w swym podstawowym sensie znaczy piękny i harmonijny, zwłaszcza w odniesieniu do ciała. *Aghatos* oznacza dobro i cnoty, które pięknu i harmonii świata powinny towarzyszyć. Platon dodaje trzecią, najtrudniejszą prawdę. Piękno, dobro, prawda – to triada wartości obecna wówczas i bywa, że obecna dzisiaj, choć dla Heraklita, innego wielkiego antycznej kultury wszystko jest względne i zmienne, toteż umiejętność obserwacji przemijania i ulotności jest cnotą fundamentalną. Nie przypadkowo ogień olimpijski zwiastuje święta rywalizacji sportowej. Według Heraklita ogień reprezentuje podstawową zasadę świata, gdyż jego zmienność i żywiołowość odzwierciedla istotę natury – jej nieujarzmiony dynamizm i ruch, ale też przewidywalną cykliczność i powtarzalność.

### Można mówić o kilku zmierzchach

Pierwszy zmierzch igrzysk olimpijskich pojawił się już na początku rozwoju „świąt olimpijskich”. Przyczyną był błąd, który polegał na tym, że zwycięzcom przyznawano nagrody o wartości materialnej, dlatego od igrzysk siódmej olimpiady, czyli od 754 r. p.n.e. zwycięzcy otrzymywali jedynie symboliczny wieniec z gałązek oliwnych.

Drugi zmierzch zakończony upadkiem wiązał się z polityką i ideologią. Duch greckich igrzysk olimpijskich nie przystawał do poglądów władców Rzymu. z jednej strony ekspansja chrześcijaństwa oraz podważenie „pogańskich”, olimpijskich duchowych rytuałów, z drugiej strony zanegowanie wypracowanych wartości utrzymujących święta hellenistyczne przez setki lat w niezminionej formie. Do tych wartości między innymi należały: zawieszenie wszelkich walk, przestrzeganie prawa olimpijskiego negującego zawodowstwo, wyłączne uczestnictwo Greków.

W 393 roku ostatni cesarz imperium rzymskiego Teodozjusz I Wielki



Fot. A. Kiczko

Wykład inauguracyjny prof. L. Kulmatyckiego

zakazuje igrzysk olimpijskich. Religijny fanatyzm cesarza nie pozwalała mu na tolerowanie uprawiania sportu w duchu wolności i uznawania innej hierarchii wartości niż ta, którą on uznaje za jedyną. Czczony podczas igrzysk kult ciała był w rozumieniu ówczesnych chrześcijan niedopuszczalnym przejawem człowieczej pychy i jawnej grzeszności.

Wraz z nadejściem kresu olimpiady, nastąpił kres świata antycznego – pisał Aleksander Krawczuk w swojej „Ostatniej olimpiadzie”. Tak więc trzeci zmierzch trwa od końca drugiego zmierzchu...

I oto w 1896 r. odbyły się znowu igrzyska, i prawie równolegle rozpoczął się najtragiczniejszy wiek w dziejach ludzkości, wiek XX był najmniej w całych dziejach pokojowym czasem Europy, pochłaniający

w bratobójczych wojnach miliony istnień ludzkich.

Przypadek to czy też zemsta bogów antycznych za śmiałość i tupet człowieka nowego świata? a może aż taki upadek wartości i etosu człowieka w ogóle? Albo jest to jedynie konsekwencja rozdzielenia *kalos* i *aghatos*? To są pytania przekraczające refleksje inspirowane tylko igrzyskami, to są pytania dotyczące natury współczesnego człowieka w ogóle, pytania o zagubienie podmiotu w jego fascynacji tylko zewnętrznym, technicznym postępem.

### Olimpijski idealizm przegrał w konfrontacji z ekonomicznym pragmatyzmem

Coubertinowska idea uczestnictwa zakłada masowość jak największej liczby krajów i to wychodzi, ale nie-



stety, kosztem ducha olimpizmu – po-koju, apolityczności i wolności.

Mało tego, dla wielu państw organizacja, udział czy medal olimpijski jest oficjalną legitymacją postępu i normalności, czy nawet nobilitacją w oczach opinii światowej pomimo swej brudnej i zniewalającej inne kraje polityki. I dlatego kraje te podnoszą, nawet sztucznie, wbrew zasadzie *fair play*, poziom sportowy po to, aby wzmocnić prestiż czy swoje narodowe ego.

Jakże często idee szlachetnego rywalizowania są jedynie fasadą, za którą kryje się moralne zakłamanie czy ekonomiczne przekupstwo. Losy kolejnych igrzysk to niemal historia uwikłania w największe hańby współczesnej cywilizacji, kolonializm, imperializm, faszyzm czy komunizm.

Dwudziestoletni okres między Berlinem 1916 a Berlinem 1936 niczego nie unaocznia, w niczym nie ostrzega, wręcz odwrotnie – igrzyska stają się znakomitą tubą propagandową dochodzących do władzy nacjonalistów. w różnym stopniu zostaje to powtórzone jeszcze kilka razy przy kolejnych igrzyskach: w Meksyku przy brutalnej pacyfikacji protestów studenckich, w Monachium przy terrorystycznych atakach na sportowców, czy Moskwie przy jawnym pogwałceniu praw narodu afgańskiego.

W roku 1972 w roku igrzysk olimpijskich w Monachium Leopold Unger pisał w „Kulturze” paryskiej w bardzo ostrych słowach, iż *żadna olimpiada nie zapobiegła, nie zatrzymała, a nawet nie złagodziła ani jednej wojny, nie przeszkodziła żadnej masakrze, nie uratowała ani jednego życia ludzkiego*. i dalej pisze, że przy każdych kolejnych igrzyskach powtarza się niczym mantrę pobożne życzenie nawrócenia barbarzyńców na szlachetną drogę. Tak jednak nie jest – konstatuje Unger. w jego odczuciu jest to jedynie wyrazem naiwności, a jeszcze częściej cynizmu. Czy tak mocne słowa wypowiedziane 36 lat temu są i dzisiaj aktualne? a może po dwóch spektakularnych pacyfikacjach, dokonanych przez potężne państwa na Tybetańczykach i Gruzinach, te słowa

powinny być podwójnie mocne? i już nie o cynizmie, ale o jawnym gwałceniu uniwersalnych zasad etycznych wpisanych w „walkę o medale” należy mówić.

Jak to się ma do wspomnianej na początku wykładu pierwszej fundamentalnej zasady olimpizmu, odnoszącej się do *filozofii życia o zrównoważonej całości - ciała, woli i umysłu* oraz do *poszanowania uniwersalnych podstawowych zasad etycznych*? Jak się to ma do *ekecheirii* – podstawowego warunku rozpoczęcia i kontynuowania święta olimpijskiego?

### **Za czym tak naprawdę tęsknimy?**

Już emocje opadły, kamery wyjechały, można robić wewnętrzne porządki i obrachunki nie tylko z liczby medali. Chciałbym i ja, wychowany na prawie wszystkich powojennych igrzyskach, mieć swój jasny punkt i nadzieję, ufać, że jest sens i warto.

W każdym z nas jest po troszę owego Człowieka z Hellady, również gdzieś tam w naszych czasach częściowo niczym cień bogów i herosów antycznej Grecji tkwi On w opisywanym i filmowanym Greku Zorbie. Tęsknimy za nim, za jego wolnością i pełnią, za naturalnym ciepłem, muzyką, tańcem, zabawą i radością życia. Człowiek współczesnej Europy dawno zagubił to, co jest smakiem życia i spełnienia. Człowiek Europy wie o tym i pragnie reaktywować namiastki tamtej bezpowrotnie zniszczonej części siebie.

Rodzi się też pytanie o istotę wielkości antycznego świata? Na czas igrzysk świat wokół stawał się odmienny, dotykał sacrum, a człowiek świadomy swych ułomności próbował stawać się lepszym, zakładał również bezinteresowność współzawodnictwa sportowego. Igrzyska sportowe miały wiele w sobie z ducha trzydniowych igrzysk teatralnych, odgrywanych ku czci Dionizosa. Jedno i drugie święto było przejawem zmagania się człowieka z odwiecznymi pytaniami o swój los. Święta te korzeniami swymi sięgają do najbardziej głębokich wymiarów potrzeby ekspresji tego, co człowiek czuje, czego się boi, i co czyni go szczęśliwym.

Człowiek antyczny uważnie obserwował świat, jego prawa i rytmy po to, aby dopasować się i przetrwać w równowadze z otaczającym go kosmosem. Człowiek antyczny był zarazem pełen respektu dla natury, ale też zauroczony jej powtarzalnością, cyklicznością i mądrością. Adaptował ów rytm do swoich świąt, misterii i ceremonii wokół pór siewów i pór zbiorów, dni i nocy, ruchu i bezruchu, energii życia i spokoju śmierci.

Chciałbym powrotu do ideałów olimpizmu sprzed wieków, ale wiem, że to jest iluzja, gdyż społeczność Europy jest zupełnie inna niż ówczesne greckie *polis*.

Co można zatem? Można tylko pozostawić greckie ideały w spokoju, nie szargać ich, a stworzyć swoje na nowo, takie, które będą na miarę współczesnych. Do tego jednak niezbędna jest współczesna *agora* dla wymiany myśli i wizji.

Czy my na uczelniach kształcących elity wychowujące i przygotowujące do startu przyszłych *olimpioników* nie powinniśmy mieć w tym swojego udziału?

Niechaj uwieńczeniem mojego wystąpienia będą słowa poety Kostisa Kalamasa, napisane do kantaty olimpijskiej:

*Nieśmiertelny duchu starożytności,  
Ojcze piękna, prawdy i dobra,  
Splyń, ukaż się, rozlej na nas światło.*

prof. nadzw. dr hab.  
Lesław Kulmatycki

### **Źródła:**

P. de Coubertin, *Oda do sportu*, tłum. Jadwiga Sadowska.  
A. Krawczuk, *Ostatnia olimpiada*. Ossolineum, Wrocław 1988  
L. Unger, *Igrzyska cynizmu*, za: „Gazeta Wyborcza”, 7 kwietnia 2008  
W. Lipoński: *Od Aten do Atlanty*. PWN, Poznań 1996.  
A. Szczepański: *Od Olimpii do olimpiad*. Wyd. Literackie, Kraków 1980.  
Strona internetowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego (13.09.2008)

# Immatrykulacja

Tylko nieliczna reprezentacyjna grupa studentów pierwszego roku naszej uczelni przystąpiła do aktu immatrykulacji 25 września w czasie uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego w Auli Leopoldinie Uniwersytetu Wrocławskiego. Główne uroczystości immatrykulacyjne odbyły się dzień i dwa dni później na terenie uczelni – w auli pawilonu dydaktycznego P-4. 26 września ślubowanie złożyła liczna grupa studentów pierwszego roku studiów stacjonarnych drugiego stopnia na kierunkach wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji. Najliczniejszą jednak grupę stanowili studenci pierwszego roku studiów stacjonarnych pierwszego stopnia na kierunkach: wychowania fizycznego, turystyki i rekreacji, sportu, którzy przybyli po indeksy 27 września. Wręczali je przedstawiciele władz uczelni: prorektorzy, dziekani i prodziekani. Trochę wcześniej – 10 września do aktu immatrykulacji przystąpili studenci pierwszego roku studiów niestacjonarnych na kierunkach wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji. Za każdym razem po złożeniu ślubowania i wręczeniu indeksów śpiewano hymn akademicki *Gaudeamus igitur*.



Fot. A. Kiczko

## Rekrutacja w AWF we Wrocławiu 2008/2009

Lp.	Kierunek	Liczba kandydat.	Liczba przyjętych w I kalif.	Limit	Liczba osób na 1 m.	Liczba przyjętych w proced. odwoł.	Limit	Ogółem przyjęci na studia, wzgl. rezygn.	Rezygn.
Studia stacjonarne I stopnia									
1.	Wychowanie Fizyczne	520	286	200 + 80	2	50 + 2	280	280	58
2.	Turystyka i Rekreacja	378	122	80 + 40	3	29 + 5	120	116	32 + 8
3.	Sport	73	73	40		2	80	55	16 + 4
4.	Fizjoterapia	562	80	72 + 8	8	19 + 1	100	97	2 + 1
		1533	561			108	580	548	121



Lp.	Kierunek	Liczba kandydat.	Liczba przyjęt. w I i II kwalif.	Limit	Liczba osób na 1 m.	Liczba przyjęt. w proced. odwoł.	Limit	Ogółem przyjęci na studia, wzgl. rezygn.	Rezygn.
Studia stacjonarne II stopnia									
5.	Wychowanie Fizyczne	93 +23	93+23	120		1	120	113	2+2
6.	Turystyka i Rekreacja	111	100	40	2	4	100	98	4+2
7.	Fizjoterapia	208	79	72	2,5	4	80	80	3
		435	295			9	300	291	13

Lp.	Kierunek	Liczba kandydat	Liczba przyjęt. w I kwalif.	Limit	Liczba osób na 1 m.	Liczba przyjęt. w proced. odwoł.	Limit	Ogółem Przyjęt na studia, wzgl. rezygn.	Rezygn.
Studia niestacjonarne (zaoczne) I stopnia									
8.	Wychowanie Fizyczne	133	101	80		17+1	100	70	35 + 14
9.	Turystyka i Rekreacja	99	61	40		6	60	35	22 + 10
10.	Sport	Z powodu małej liczby kandydatów, studia niestacjonarne (zaoczne) na kierunku sport nie zostały uruchomione							
11.	Fizjoterapia	140	40	36	3,5	4	40	40	4
		372	202			28	200	145	85

Lp.	Kierunek	Liczba kandydat	Liczba przyjęt. w I i II kwalif.	Limit	Liczba osób na 1 m.	Liczba przyjętych w proced. odwoł.	Limit	Ogółem przyjęć na studia, wzgl. rezygn.	Rezygn.
Studia niestacjonarne (zaoczne) II stopnia									
12.	Wychowanie Fizyczne	104 + 29	104 + 29	120		1	120	120	4 + 10
13.	Turystyka i Rekreacja	84	84	80		1	80	70	11 + 4
14.	Fizjoterapia	215	39	36		9	40	40	4 + 4
		432	256			11	240	230	37

Lp.	Kierunek	Liczba kandydat	Liczba przyjęt. w I i II kwalif.	Limit	Liczba osób na 1 m.	Liczba przyjętych w proced. odwoł.	Limit	Ogółem przyjęć na studia uwzgl. rezygn.	Rezygn.
Studia niestacjonarne (wieczorowe) I stopnia									
15.	Wychowanie Fizyczne	60 + 11	60+10	120		6	120	35	41
16.	Turystyka i Rekreacja	42	42	40		2	40	19	18+7
17.	Fizjoterapia	56	39	36		4	40	37	3+3
		169	151			12	200	91	72

Lp.	Kierunek	Liczba kandydat.	Liczba przyjęt. w I kwalif.	Limit	Liczba osób na 1 m.	Liczba przyjętych w proced. odwoł.	Limit	Ogółem przyjęt. na studia, uwzgl. rezygn.	Rezygn.
Studia niestacjonarne (wieczorowe) II stopnia									
18.	Wychowanie Fizyczne	Ze względu na małą liczbę kandydatów studia nie zostały uruchomione							
19.	Turystyka i Rekreacja	Ze względu na małą liczbę kandydatów studia nie zostały uruchomione							
20.	Fizjoterapia	70	32	36		9	40	37	2+2
Suma 1-20		3011	1497			177	1560	1342	332





# Z obrad Senatu AWF we Wrocławiu

**4-5 września 2008**

*(posiedzenie wyjazdowe, odbyte w Ośrodku Dydaktyczno-Sportowym w Olejnicy)*

JM Rektor – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz otworzył pierwsze w nowej kadencji 2008-2012 posiedzenie Senatu, dziękując ustępującym władzom, a w szczególności byłemu rektorowi – prof. T. Koszczycowi za to, że może przejąć kierowanie uczelnią, którą zastaje w bardzo dobrym stanie finansowym, organizacyjnym, ale także pod względem stosunków międzyludzkich. Następnie przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej – prof. G. Łasiński wręczył nominacje na senatorów wszystkim osobom, które zostały powołane do reprezentowania w Senacie uczelnianym określonej grupy społeczności akademickiej, a rektor prof. J. Migasiewicz złożył im życzenia owocnej i satysfakcjonującej pracy, prosząc, aby wszyscy (nie tylko osoby funkcyjne) poczulili się gospodarzami naszej uczelni i bardzo aktywnie reagowali na wszelkie przejawy patologii, złego zachowania i nieprawidłowości.

## **Decyzje i uchwały podjęte 4 września**

- Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie powierzenia obowiązków dyrektora Biblioteki Głównej jednemu z doświadczonych, dotychczasowych pracowników. Po zasięgnięciu opinii Rady Bibliotecznej rektor – prof. J. Migasiewicz postanowił powierzyć te obowiązki mgr Małgorzacie Stasiak.
- W wyniku głosowania tajnego Senat powołał komisje senackie na kadencję 2008-2012.
- Senat przez aklamację podjął decyzję o zleceniu wykonania portretu prof. Tadeusza Koszcyca – rektora dwóch poprzednich kadencji w latach 2002-2005 i 2005-2008 i umieszczenie go w Sali Senatu.

- Senat w wyniku głosowania jawnego pozytywnie zaopiniował przyjęcie od Zarządu Województwa darowizny w postaci nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy ul. Bartła 5a. Ma ona ok. 900 m<sup>2</sup>, w tym budynek o powierzchni użytkowej ok. 300 m<sup>2</sup>.
- W drodze głosowania tajnego wyrażono pozytywną opinię w sprawie przyznania Medalu „Zasłużony dla AWF we Wrocławiu” następującym kandydatom: mgr. Andrzejowi Wernerowi, Adamowi Medyńskiemu, Tomaszowi Motyce, Anieli Jarosińskiej, Lesławowi Makuchowi.

## **Decyzje i uchwały podjęte 5 września**

- Przewodniczący Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr Andrzej Rokita zaprezentował wyniki rekrutacji na studia w naszej uczelni. JM Rektor podziękował za sprawną pracę komisji rekrutacyjnych, zarówno wydziałowych, jak i uczelnianej. Podkreślił, że wszystkie sugestie wynikające z analizy przeprowadzonej przez dr. A. Rokitę zostaną sukcesywnie wprowadzane w życie po to, aby rekrutacja na naszej uczelni była jak najmniej przypadkowa, wyrażając nadzieję, że system elektronicznej rejestracji kandydatów zostanie jeszcze bardziej udoskonalony. Dodał również, że po dokładnych analizach, wszędzie tam gdzie będzie to możliwe, będzie rozszerzana liczba przyjęć, zwłaszcza na studia stacjonarne. Należy zwłaszcza zachęcać kandydatów do podejmowania studiów II stopnia na naszej uczelni.
- W wyniku głosowania jawnego Senat podjął uchwałę w sprawie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk oraz warunków i zasad jego rozliczania.

- W wyniku głosowania tajnego Senat podjął uchwałę w sprawie obniżenia prof. zw. dr. hab. Tadeuszowi Boberowi wymiaru pensum dydaktycznego do 100. godzin.
- Senat podjął uchwałę w sprawie wytycznych dotyczących postępowania w rekrutacji na stanowisko docenta, opracowanych przez Kolegium Rektorskie.

**9 października 2008**

**\* Senat w wyniku głosowania tajnego przyjął następujące** stanowisko w sprawie poprawności procedur realizacji współpracy Akademii z firmą ANMAG S.C. oraz w sprawie oceny działalności kanclerza – dr. Zdzisława Paligi w zakresie tej współpracy: po zapoznaniu się z protokołem przeprowadzonego audytu wewnętrznego z 12 września 2008 r. oraz z opinią prawną kancelarii adwokackiej z 15 września 2008 r., dotyczących dokumentacji współpracy Akademii z firmą ANMAG S.C., a także z wyjaśnieniami kanclerza, uznano, iż nie doszło do nieprawidłowości formalno-prawnych ze strony Akademii reprezentowanej przez kanclerza – dr. Zdzisława Paligę.

**\* Senat zatwierdził** sprawozdanie z działalności rektora – prof. Tadeusza Koszcyca oraz sprawozdanie z działalności uczelni w roku akademickim 2007/2008. Prof. T. Koszyc podziękował wszystkim za pomoc w prowadzeniu uczelni, szczególnie ciepło dziękując dr Annie Kiczko, która przez wiele lat dokumentowała osiągnięcia uczelni w „Życiu Akademickim” – gazecie uczelnianej, wysoko ocenianej według słów rektora T. Koszcyca nie tylko w w naszym środowisku, ale także na innych uczelniach.

**\* Na wniosek rektora – prof. J. Migasiewicza Senat podjął uchwałę w sprawie nadania prof. nadzw. dr. hab. Eugeniuszowi Bolachowi Medalu „Zasłużony dla AWF we Wrocławiu”.**

\* w wyniku tajnego głosowania Senat podjął uchwałę o wyborze spośród trzech kandydatur firmy „Audytor” Spółka Akcyjna jako biegłego rewidenta do zbadania sprawozdania finansowego za 2008 rok.

\* Po zapoznaniu się z protokołem Kapituły Lauru, w wyniku głosowania tajnego Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie przyznania prof. dr. hab. Zbigniewowi Naglakowi „Lauru Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”. Prof. G. Łasiński jako laudator podkreślił, że prof. Z. Naglak jest związany z naszą uczelnią od 55. lat. Jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci naszej Akademii. Cechuje go szczególna osobowość, kreatywność. Wszystko co robi, robi z pasją. w swoim dorobku posiada oryginalne prace. Jest postacią godną tego zaszczytu.

\* Na wniosek JM Rektora Senat w wyniku tajnego głosowania podjął uchwałę o dokonaniu zmian w składach osobowych Senackiej Komisji Nauki, Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów oraz w Komitecie Wydawniczym.

\* Senat wyraził zgodę na realizację projektu o nazwie „Unowocześnienie zaplecza naukowo-dydaktycznego oraz modernizacja infrastruktury bazy socjalnej dla studentów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”. Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na kwotę 3 900 000 PLN. Planowane finansowanie:

a) unowocześnienie zaplecza naukowo-dydaktycznego  
– środki RPO WD 980 000 PLN  
– środki własne 420 000 PLN  
b) modernizacja infrastruktury bazy socjalnej dla studentów  
– środki RPO WD 1 750 000 PLN  
– środki z Funduszu Pomocy Materialnej dla Studentów i Doktorantów z dochodów określonych w art. 103 ust.2 pkt. 2-4 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym 750 000 PLN.

Realizacja projektu polega na wykonaniu wszelkich niezbędnych czyn-

ności, zmierzających do podpisania przez uczelnię umowy z Województwem Dolnośląskim o dofinansowanie inwestycji ze środków RPO WD na lata 2007–2013 oraz wszystkich obowiązków z niej wynikających.

\* Senat podjął uchwałę uzupełniającą dotychczasowe zapisy w sprawie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych.

## 23 października 2008

\* w obecności Senatu JM Rektor – prof. Juliusz Migasiewicz wręczył nagrody przyznane nauczycielom akademickim z okazji inauguracji nowego roku akademickiego. **Nagrody JM Rektora** za rok akademicki 2007/2008 otrzymali:

### indywidualne II stopnia

za całokształt działalności – dr Tadeusz Fąk

za działalność naukową: prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska, prof. dr hab. Roman Rutowski, prof. dr hab. Andrzej Milewicz, dr n. med. Paweł Józków, dr Mariusz Sołtysik, dr Wojciech Cieśliński, dr Sławomir Winiarski, dr Zdzisław Lewandowski, dr Czesław Giemza,

za działalność naukowo-dydaktyczną: dr Marek Rejman, dr Katarzyna Bukowska,

za działalność dydaktyczno-organizacyjną: dr Anna Jagusz, dr Piotr Zarzycki, dr Henryk Nawara, mgr Tadeusz Kmieć,

za działalność organizacyjną: prof. nadzw. dr hab. Teresa Sławińska-Ochla, dr Marek Lewandowski, dr Grzegorz Żurek, dr Andrzej Rokita, dr Ryszard Bartoszewicz, dr Aneta Stosik, dr Edward Superlak, dr Wojciech Bieliński, dr Aleksandra Sikora, dr Jacek Grobelny, dr Rafał Szubert, mgr Astrid Mogilnicka, prof. dr hab. Krzysztof Sobiech, dr Waldemar Andrzejewski, prof. nadzw. dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk, dr Grażyna Dąbrowska, prof. dr hab. Gabriel Łasiński, prof. nadzw. dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska, mgr Monika Jędrych, mgr Anna Ciszek, mgr Tomasz Herman,

mgr Bogna Jakubowicz, mgr Jędrzej Wilczyński, dr Włodzimierz Reczko,

### zespolowe II stopnia

za działalność organizacyjną: dr Kazimierz Witkowski, dr Kazimierz Kurzawski, dr Tadeusz Stefaniak, dr Mieczysław Lewandowski, dr inż. Jan Kosendiak, dr Aleksandra Skarul, dr Jacek Stodółka, dr Ziemowit Bańkosz;

zmianę dr Katarzyna Kochan-Jacheć, dr Jarosław Domaradzki, dr Jarosław Fugiel, dr Paweł Posłuszny; dr Anna Kwaśna, mgr Magdalena Chrobot, mgr Tomasz Smolarski; dr Iwona Malicka, dr Katarzyna Pawłowska, dr Dorota Wojtowicz, dr Katarzyna Barczyk, dr Małgorzata Mraz; za autorstwo podręcznika: prof. dr hab. Zdzisław Wrzosek, prof. dr hab. Janusz Bolanowski.

\* Kierownik studiów doktoranckich – prof. T. Koszycz przedstawił zmodyfikowane założenia organizacyjno-programowe studiów, którymi kieruje, zwłaszcza dotyczące utworzonych niedawno doktoranckich studiów eksternistycznych. Prof. Koszycz podkreślił, że funkcjonowanie studiów doktoranckich jest bardzo skomplikowane pod względem prawnym, ponieważ opiera się aż na dziewięciu aktach prawnych. Dodatkowo na studiach eksternistycznych istnieje wymóg dołączania kalkulacji do umów zawieranych z doktorantami.

\* Członkowie Senatu podjęli dyskusję nad projektem działań zmierzających do uzyskania przez uczelnię akredytacji europejskiej i certyfikatu ISO 9001. JM Rektor poprosił członków Senatu o składanie pisemnych wniosków na ręce pełnomocnika ds. akredytacji i certyfikacji – dr. B. Pietraszewskiego.

\* w drodze głosowania jawnego Senat wprowadził zmiany w swojej uchwale nr 41/2008 w sprawie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk oraz warunków i zasad jego rozliczania, dotyczące obniżki pensum.



# NOWE WŁADZE

## Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu oraz struktura uczelni w kadencji 2008-2012

### **Rektor:**

\* prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz

### **Prorektorzy:**

\* ds. nauki i współpracy z zagranicą – prof. zw. dr hab. Zofia Ignasiak

\* ds. nauczania – prof. nadzw. dr hab. Anna Skrzek

\* ds. studenckich i sportu akademickiego – dr Andrzej Rokita

### **Wydział Wychowania Fizycznego**

#### **Dziekan:**

\* prof. zw. dr hab. Jan Chmura

#### **Prodziekani:**

\* ds. nauki – prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska

\* ds. nauczania – dr Marek Lewandowski

\* ds. studenckich – dr Grzegorz Żurek

### **Wydział Fizjoterapii**

#### **Dziekan:**

\* prof. zw. dr hab. Marek Woźniewski

### **Prodziekani:**

\* ds. nauki – prof. zw. dr hab. Anna Jaskólska

\* ds. nauczania – prof. nadzw. dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk

\* ds. studenckich – dr Waldemar Andrzejewski

### **Senat:**

\* **rektor:** prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz

\* **prorektorzy:** prof. dr hab. Zofia Ignasiak, dr hab. Anna Skrzek, prof. nadzw., dr Andrzej Rokita

\* **dziekani:** prof. dr hab. Jan Chmura, prof. dr hab. Marek Woźniewski

\* **nauczyciele akademicki zatrudnieni na stanowisku profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego:** prof. dr hab. Anna Jaskólska, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, prof. dr hab. Gabriel Łasiński, dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk, prof. nadzw., dr hab. Paweł Kowalski, prof. nadzw.

\* **pozostali nauczyciele akademicki:** dr Bogdan Pietraszewski, doc. dr Kazimierz Witkowski, dr Dorota Wójtowicz

\* **doktoranci i studenci:** mgr Łukasz Fil, Bartłomiej Kubicz, Paweł Paszek, Piotr Zieliński

\* **pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi:** inż. Andrzej Raszowski

### **Rada Wydziału Wychowania Fizycznego:**

**przewodniczący:** dziekan – prof. dr hab. Jan Chmura,

**członkowie:** prof. zw. dr hab. Tadeusz Bober, prof. nadzw. dr hab. Anna Justyna Burdukiewicz, prof. nadzw. dr hab. Halina Guła-Kubiszewska, prof. dr hab. Zofia Ignasiak, prof. nadzw. dr hab. Edyta Jakubowicz, prof. nadzw. dr hab. Jan Kęsik, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, prof. nadzw. dr hab. Paweł Kowalski, prof. nadzw. dr hab. Lesław Kulmatycki, prof. dr hab. Gabriel Łasiński, prof. dr hab. n. med. Marek Mędraś, prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, prof. dr hab. n. med. Andrzej Milewicz, prof. nadzw. dr hab. Mieczysław Morawski, prof. dr hab. Zbigniew Naglak, prof. dr hab. Andrzej Pawłucki, prof. dr hab. Kazimierz Perechuda, prof. nadzw. dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska, prof. dr hab. n. med. Roman Rutowski, prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Sekułowicz, prof. nadzw. dr hab. Teresa Sławińska-Ochla, prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska, prof. dr hab. Andrzej Szmajke, prof. nadzw. dr hab. Wojciech Wiesner, prof. nadzw. dr hab. Edward Wlazło, prof. nadzw. dr hab. Krystyna Zatoń, prof. dr hab. Marek Zatoń, prof. nadzw. dr hab. inż. Jerzy Zawadzki, dr

Ryszard Bartoszewicz, dr Jacek Grobleny, dr Marek Lewandowski, dr Krzysztof Olszewski, dr Jacek Stodółka, dr Grzegorz Żurek, dr Krzysztof Maćkała, dr Jarosław Nosal, mgr inż. Tadeusz Gancarek, mgr Ewa Górka, Paweł Kołowrocki, Anna Skrzypczyk, **doktoranci i studenci:** mgr Rafał Świerczek, Karolina Białowąs, Aleksandra Kozłowska, Bartłomiej Kubicz, Monika Kulig, Szymon Lewandowski, Michał Miszczuk, Piotr Piech, Paulina Wierzbicka, Anna Wierzyk

### **Rada Wydziału Fizjoterapii:**

**przewodniczący:** dziekan – prof. dr hab. Marek Woźniewski

**członkowie:** dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. nadzw., prof. dr hab. n. med. Marek Bolanowski, dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk, prof. nadzw., prof. dr hab. Marian Golema, dr hab. n. med. Szymon Dragan, prof. nadzw., dr hab. Barbara Gola, prof. nadzw., prof. dr hab. Anna Jaskólska, prof. dr hab. Artur Jaskólski, dr hab. Michał Kuczyński, prof. nadzw., prof. dr hab. Halina Podbielska, dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, dr hab. Joanna Rymaszewska, prof. nadzw., prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski, dr hab. Anna Skrzek, prof. nadzw., prof. dr hab.

Krzysztof A. Sobiech, dr hab. n. med. Andrzej Szuba, prof. nadzw., dr hab. n. med. Krzysztof Wronecki, prof. nadzw., prof. dr hab. Zdzisław Wrzosek, dr hab. Igor Zubrzycki, prof. nadzw., dr Waldemar Andrzejewski, dr Joanna Anwajler, dr Czesław Giemza, dr Małgorzata Mraz, dr Agnieszka

Pisula-Lewandowska, mgr Urszula Bartkiewicz, mgr Anna Bąk, mgr Agnieszka Dębiec-Bąk, Danuta Kwiatkowska, *studenci*: Tomasz Jasiński, Katarzyna Kropielnicka, Aleksandra Mazurkiewicz, Zofia Niedźwiedz, Tomasz Piekarski, Artur Roztropiński, Sławomir Stadnik, Agnieszka Wróbel

#### **Pełnomocnicy rektora:**

- \* ds. Studenckiego Towarzystwa Naukowego – dr Anna Romanowska-Tołłoczko
- \* ds. kształcenia niepełnosprawnych – mgr Wojciech Wiliński
- \* ds. kształcenia na Kierunku Sportu – dr Edward Superlak
- \* ds. studentów uzdolnionych artystycznie – dr Henryk Nawara
- \* ds. środowiskowej elektronicznej legitymacji studenckiej – mgr inż. Jarosław Mazur
- \* ds. europejskiej karty naukowca – dr Grzegorz Żurek
- \* ds. współpracy z zagranicą – dr Krzysztof Maćkała

#### **Stanowiska funkcyjne:**

- \* dyr. Biblioteki Głównej (p.o.) – mgr Małgorzata Stasiak
- \* redaktor naczelny Wydawnictwa – prof. zw. dr hab. Tadeusz Bober
- \* redaktor naczelny „Rozpraw Naukowych” – prof. zw. dr hab. Zbigniew Naglak
- \* redaktor naczelny „Human Movement” – prof. nadzw. dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska,
- \* redaktor naczelny „Fizjoterapii” – prof. zw. dr hab. Marek Woźniowski
- \* red. naczelny „Życia Akademickiego” – dr Anna Kiczko
- \* kierownik studiów doktoranckich – prof. zw. dr hab. Tadeusz Koszczyc
- \* dyrektor Centrum Doskonalenia Kadr – dr Ryszard Bartoszewicz
- \* opiekun studentów olimpijczyków – prof. zw. dr hab. Zbigniew Naglak
- \* opiekun studentów zamieszkałych w d.s. „Spartakus” – dr Jacek Stodółka

- \* ds. akredytacji i certyfikacji – dr Bogdan Pietraszewski
- \* ds. Dolnośląskiego Festiwalu Nauki – dr hab. Jerzy Zawadzki, prof. nadzw.
- \* ds. Uniwersytetu Trzeciego Wieku – dr Grażyna Dąbrowska
- \* ds. Ośrodka Dydaktyczno-Sportowego w Olejnicy – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc
- \* ds. ochrony informacji niejawnych – mgr inż. Henryk Sztterling
- \* konsultant prawny rektora – mgr Andrzej Pasierski
- \* sekretarz rektora – mgr Ryszard Bartoszewicz

- \* opiekun Samorządu Studenckiego – dr Maciej Kochański
- \* opiekun studentów i doktorantów obcokrajowców – dr Dorota Opoka
- \* rzecznik dyscyplinarny dla nauczycieli – prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska
- \* rzecznik dyscyplinarny dla studentów – prof. nadzw. dr hab. Anna Justyna Burdukiewicz,
- \* kierownik Centrum Języków Obcych – mgr Astrid Mogilnicka
- \* kierownik Uniwersyteckiego Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu – dr Włodzimierz Reczko
- \* kierownik Biura Promocji Uczelni – dr Kazimierz Kurzawski
- \* kierownik Centrum Informatycznego – mgr inż. Krzysztof Grzegorzczak
- \* kierownik Archiwum – mgr Eunika Osławska
- \* kierownik Centrum Historii Uczelni (p. o.) – Elżbieta Radziwon

## **Struktura Wydział Wychowania Fizycznego**

#### **Instytut Sportu**

- prof. zw. dr hab. Gabriel Łasiński (dyrektor)
- Katedra Dydaktyki Sportu** – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz (kierownik)
- Zakład Teorii Treningu Sportowego – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz (kierownik)
- Katedra Komunikacji i Zarządzania w Sporcie** – prof. zw. dr hab. Gabriel Łasiński
- Zakład Komunikacji Społecznej i Mediów – prof. zw. dr hab. Gabriel Łasiński
- Zakład Organizacji i Zarządzania – prof. dr hab. Kazi-

mierz Perechuda

**Katedra Motoryczności Sportowca** – prof. zw. dr hab. Jan Chmura

- Zakład Treningu Motoryczności – prof. zw. dr hab. Jan Chmura
- Zakład Antropologii Fizycznej – prof. nadzw. dr hab. Anna Burdukiewicz
- Katedra Zarządzania i Coachingu** – prof. zw. dr hab. Ryszard Panfil
- Zakład Zarządzania Produktem Sportowym – prof. zw. dr hab. Ryszard Panfil





### **Pozostałe katedry wchodzące w skład Wydziału Wychowania Fizycznego**

**Katedra Biomechaniki** – prof. nadzw. dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska

- Zakład Biomechaniki – prof. nadzw. dr hab. Jerzy Zawadzki,
- Zakład Biofizyki – vacat

**Katedra Biostruktury** – prof. zw. dr hab. Zofia Ignasiak

- Zakład Anatomii – prof. zw. dr hab. Zofia Ignasiak
- Zakład Antropomotoryki – prof. nadzw. dr hab. Teresa Sławińska-Ochla
- Zakład Medycyny Sportu i Żywienia – prof. dr hab. n. med. Marek Mędraś

**Katedra Dydaktyki Wychowania Fizycznego** – prof. zw. dr hab. Tadeusz Koszczyc

- Zakład Dydaktyki Wychowania Fizycznego – prof. zw. dr hab. Tadeusz Koszczyc
- Zakład Metodyki Szkolnego Wychowania Fizycznego – prof. nadzw. dr hab. Halina Guła-Kubiszewska
- Zakład Teorii Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego – vacat

**Katedra Fizjologii i Biochemii** – prof. zw. dr hab. Marek Zatoń

- Zakład Fizjologii – prof. zw. dr hab. Marek Zatoń

**Katedra Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej**

– prof. nadzw. dr hab. Edward Wlazło

- Zakład Pedagogiki – prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Sekułowicz

• Zakład Psychologii – prof. nadzw. dr hab. Edward Wlazło

• Zakład Historii Kultury Fizycznej – prof. nadzw. dr hab. Jan Kęsik

**Katedra Lekkoatletyki i Gimnastyki** – prof. nadzw. dr hab. Paweł Kowalski

- Zakład Lekkoatletyki – prof. nadzw. dr hab. Paweł Kowalski

**Katedra Pływania** – prof. nadzw. dr hab. Krystyna Zatoń

- Zakład Pływania – prof. nadzw. dr hab. Krystyna Zatoń

**Katedra Turystyki i Rekreacji** – prof. nadzw. dr hab. Wojciech Wiesner

- Zakład Rekreacji Ruchowej – prof. nadzw. dr hab. Wojciech Wiesner

• Zakład Promocji Zdrowia – prof. dr hab. n. med. Andrzej Milewicz

**Katedra Zespołowych Gier Sportowych** – dr Andrzej Rokita (p.o)

## **Wydział Fizjoterapii**

**Katedra Fizjoterapii** – prof. nadzw. dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk

- Zakład Kinezyterapii – prof. zw. dr hab. Tadeusz Skolimowski
- Zakład Metod Kinezyterapii – prof. nadzw. dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk
- Zakład Fizykoterapii i Masażu – prof. dr hab. inż. lek. med. Halina Podbielska

**Katedra Fizjoterapii w Dysfunkcjach Narządu Ruchu** – prof. zw. dr hab. Zdzisława Wrzosek

- Zakład Fizjoterapii w Ortopedii i Traumatologii – prof. zw. dr hab. Zdzisława Wrzosek
- Zakład Fizjoterapii w Pediatrii i Neurologii – prof. nadzw. dr hab. Anna Skrzek

**Katedra Fizjoterapii w Medycynie Zachowawczej i Zabiegowej** – prof. zw. dr hab. Marek Woźniewski

- Zakład Fizjoterapii w Chorobach Wewnętrznych – prof. nadzw. dr hab. Krystyna Rożek-Piechura
- Zakład Fizjoterapii w Chirurgii – prof. zw. dr hab. Marek

Woźniewski

**Katedra Kinezylogii** – prof. zw. dr hab. Artur Jaskólski

- Zakład Fizjologii Stosowanej – prof. zw. dr hab. Artur Jaskólski

• Zakład Kinezylogii – prof. zw. dr hab. Anna Jaskólska

**Katedra Kultury Fizycznej Osób Niepełnosprawnych** – prof. nadzw. dr hab. Eugeniusz Bolach

- Zakład Sportu Osób Niepełnosprawnych – prof. nadzw. dr hab. Eugeniusz Bolach

• Zakład Odnowy Biologicznej – prof. nadzw. dr hab. n. med. Jan Szczepielniak

**Katedra Podstaw Fizjoterapii** – prof. zw. dr hab. Krzysztof A. Sobiech

- Zakład Biologii i Ekologii Człowieka – prof. zw. dr hab. Krzysztof A. Sobiech

• Zakład Podstaw Klinicznych – prof. dr hab. n. med. Marek Bolanowski

- Zakład Filozofii i Socjologii – prof. nadzw. dr hab. Barbara Gola

## **Komisje Senackie**

**Senacka Komisja Dydaktyczna:**

przewodniczący – dr hab. Krystyna Zatoń, prof. nadzw., członkowie: dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk, prof. nadzw., dr hab. Wojciech Wiesner, prof. nadzw., dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, prof. nadzw., dr Marek Lewandowski, Paweł Paszek, Bartłomiej Kubicz

**Senacka Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli Akademickich:**

przewodniczący – prof. dr hab. Zdzisława Wrzosek, członkowie: prof. dr hab. Gabriel Łasiński, dr hab. Jerzy Zawadzki, prof. nadzw., dr Ryszard Jasiński

**Komitet Wydawniczy:**

przewodniczący – prof. dr hab. Tadeusz Bober, członkowie: dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, prof. nadzw., prof. dr hab. Zbigniew Naglak, prof. dr hab. Artur Jaskólski, dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska, prof. nadzw., prof. dr hab. Marek Woźniewski, dr hab. Lesław Kulmatycki, prof. nadzw., sekretarz – mgr Bogusława Idzik-Ćwikowska

**Senacka Odwoławcza Komisja Oceny Nauczycieli Akademickich:**

przewodniczący – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, członkowie: prof. dr hab. n. med. Marek Mędraś, prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski, dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, prof. nadzw., dr hab. Teresa Sławińska-Ochla, dr Mieczysław Lewandowski, dr Małgorzata Mraz

**Senacka Komisja Oceny Nauczycieli Akademickich:**

przewodniczący – prof. dr hab. Zofia Ignasiak, członkowie: prof. dr hab. Gabriel Łasiński, prof. dr hab. Marian Golema, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, dr hab. n. med. Krzysztof Wronecki, prof. nadzw.

**Senacka Komisja ds. Studenckich, Sportu i Rekreacji:**

przewodniczący – dr hab. Paweł Kowalski, prof. nadzw., członkowie: dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. nadzw., dr Grzegorz Żurek, Aleksandra Kozłowska, Tomasz Piekarski

**Senacka Komisja Historii Akademii Wychowania Fizycznego:**

przewodniczący – dr hab. Lesław Kulmatycki, prof. nadzw., członkowie: prof. dr hab. Marian Golema, dr Grażyna Dąbrowska, dr Henryk Nawara, dr Kazimierz Kurzawski, dr Rafał Szubert

**Senacka Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Studentów:**

przewodniczący – prof. dr hab. Marek Zatoń, z-ca przewodniczącego – dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. nadzw., członkowie: Piotr Piech, Aleksandra Mazurkiewicz

**Senacka Komisja Nauki:**

przewodniczący – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, członkowie: prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski, prof. dr hab. Jan Chmura, prof. dr hab. Andrzej Szmajke, dr hab. n. med. Andrzej Szuba, prof. nadzw.

**Senacka Komisja Dyscyplinarna dla Studentów:**

przewodniczący – prof. dr hab. Krzysztof Sobiech, z-ca przewodniczącego: dr hab. Edward Wlazło, prof. nadzw., członkowie: Paweł Paszek, Piotr Zieliński

**Komisja Bezpieczeństwa i Higieny Pracy:**

przewodniczący – prof. dr hab. n. med. Andrzej Milewicz,

członkowie: dr inż. Felicja Fink-Lwow, inż. Andrzej Raszowski, Elżbieta Jodłowska, dr n. med. Janusz Bolański, lek. med. Danuta Haronszki, doc. dr Kazimierz Witkowski

**Senacka Komisja ds. Etyki Badań Naukowych:**

przewodniczący – prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski, członkowie: prof. dr hab. Zofia Ignasiak, prof. dr hab. Anna Jaskólska, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, prof. dr hab. n. med. Marek Mędraś, prof. dr hab. Zbigniew Naglak, prof. dr hab. Marek Woźniewski, prof. dr hab. Marek Zatoń, dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. nadzw., dr hab. Jan Kęsik, prof. nadzw., dr hab. Małgorzata Sekułowicz, prof. nadzw.

**Senacka Komisja ds. Odznaczeń:**

przewodniczący – dr hab. Teresa Sławińska-Ochla, prof. nadzw., członkowie: prof. dr hab. Zbigniew Naglak, prof. dr hab. Krzysztof Sobiech, dr hab. Paweł Kowalski, prof. nadzw., dr hab. n. med. Krzysztof Wronecki, prof. nadzw., dr Kazimierz Kurzawski, mgr Maria Zielińska

**Senacka Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Doktorantów:**

przewodniczący – prof. dr hab. Andrzej Szmajke, z-ca przewodniczącego – dr hab. Joanna Rymaszewska, prof. nadzw., członkowie: mgr Eliza Dąbrowska, mgr Łukasz Fil

**Senacka Komisja Dyscyplinarna dla Doktorantów:**

przewodniczący – prof. dr hab. Krzysztof Sobiech, z-ca przewodniczącego – prof. dr hab. Kazimierz Perechuda, członkowie: mgr Justyna Hanuszkiewicz, mgr Rafał Świerczek

**Komisje Stałe****Komisja Nagród:**

przewodniczący – dr hab. Anna Skrzek, prof. nadzw., członkowie: prof. dr hab. Jan Chmura, prof. dr hab. Zofia Ignasiak, prof. dr hab. Marek Woźniewski, dr Andrzej Rokita, mgr Maria Zielińska

**Komisja ds. wykorzystania bazy lokalowej AWF:**

przewodniczący – dr Zdzisław Paliga, z-ca przewodniczącego – dr Andrzej Rokita, członkowie: dr Waldemar Andrzejewski, dr Grzegorz Żurek, doc. dr Kazimierz Witkowski, mgr inż. Janusz Gaczkowski, inż. Andrzej Raszowski, Ryszard Hadam, protokolant – osoba wyznaczona z Działu Administracyjno Gospodarczego

**Odwoławcza Komisja Stypendialna:**

przewodniczący – dr Marek Lewandowski, członkowie-studenci: Bartłomiej Kubicz, Edyta Marcinowska, Paweł Paszek



## **Komisje Wydziału Wychowania Fizycznego**

### **Wydziałowa Komisja Nauki:**

przewodniczący – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, członkowie: prof. dr hab. Tadeusz Bober, prof. dr hab. n. med. Marek Mędraś, prof. dr hab. Marek Zatoń, dr hab. Edyta Jakubowicz, prof. nadzw.

### **Wydziałowa Komisja Dydaktyki:**

przewodniczący – prof. dr hab. Zbigniew Naglak, członkowie: dr hab. Halina Guła-Kubiszewska, prof. nadzw., dr hab. Lesław Kulmatycki, prof. nadzw., dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska, prof. nadzw., dr hab. Wojciech Wiesner, prof. nadzw., dr hab. Krystyna Zatoń, prof. nadzw., dr Kazimierz Kurzawski

### **Wydziałowa Komisja Oceniająca:**

przewodniczący – prof. dr hab. Jan Chmura, członkowie: prof. dr hab. Gabriel Łasiński, dr hab. Anna Burdukiewicz, prof. nadzw., dr hab. Edward Wlazło, prof. nadzw., doc. dr Kazimierz Witkowski, kierownik katedry/zakładu

### **Wydziałowa Komisja Konkursowa:**

przewodniczący – prof. dr hab. Jan Chmura, członkowie: prof. dr hab. Gabriel Łasiński, prof. dr hab. Ryszard Panfil, dr hab. Paweł Kowalski, prof. nadzw., dr hab. Teresa Sławińska-Ochła, prof. nadzw., dr hab. Edyta Jakubowicz, prof. nadzw., dr hab. Wojciech Wiesner, prof. nadzw., kierownik katedry/zakładu

### **Wydziałowa Komisja Konkursowa Prac Magisterskich:**

przewodniczący – dr hab. Jerzy Zawadzki, prof. nadzw., członkowie: dr hab. Halina Guła-Kubiszewska, prof. nadzw., dr hab. Małgorzata Sekułowicz, prof. nadzw., dr Jarosław Fugiel, dr Krzysztof Paluszek

## **Komisje Wydziału Fizjoterapii**

### **Komisja Nauki:**

przewodniczący – prof. dr hab. Krzysztof Sobiech, człon-

kowie: prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski, dr hab. n. med. Andrzej Szuba, prof. nadzw.

### **Komisja Nauczania:**

przewodniczący: prof. dr hab. Zdzisława Wrzosek, członkowie: dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. nadzw., dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, prof. nadzw., student – vacat

### **Komisja ds. Studenckich:**

przewodniczący – prof. dr hab. n. med. Joanna Rymaszewska, członkowie: dr Grażyna Dąbrowska, student – Tomasz Piekarski

### **Komisja Oceny Pracowników:**

przewodniczący – prof. dr hab. Anna Jaskólska, członkowie: dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk, prof. nadzw., dr Waldemar Andrzejewski

### **Komisja Konkursowa:**

przewodniczący – prof. dr hab. Anna Jaskólska, członkowie – prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski, prof. dr hab. Krzysztof Sobiech

## **Samorząd Studencki**

Przewodniczący: Bartłomiej Kubicz, z-ca przewodniczącego: Tomasz Jasiński, Paulina Mańkowska

Komisja Dydaktyczno-Socjalna: Tomasz Jasiński – przewodniczący

Komisja ds. Kultury i Współpracy z Zagranicą: Katarzyna Kropielnicka – przewodnicząca

Komisja ds. Sportu Akademickiego: Kinga Kuszelewska – przewodnicząca

## **Studenckie Towarzystwo Naukowe**

Przewodnicząca: Olga Domagała, v-ce przewodnicząca: Martyna Kumorek, sekretarz: Tomasz Drewniak

---

## **Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w kadencji 2008-2012**

**26 sierpnia br. na specjalnym posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola (KRUWiO) na roczną kadencję przewodniczącym został wybrany prof. dr hab. inż. Tadeusz Więckowski, rektor elekt Politechniki Wrocławskiej.**

Skład nowego Kolegium:

przewodniczący – **prof. dr hab. inż. Tadeusz Więckowski**, rektor Politechniki Wrocławskiej;

członkowie:

– prof. dr hab. Marek Bojarski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego

– prof. dr hab. Bogusław Fiedor, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego

– prof. dr hab. Roman Kołacz, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego

– prof. dr hab. Ryszard Andrzejak, rektor Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich

– prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, rektor Akademii Wychowania Fizycznego

– prof. Jacek Szewczyk, rektor Akademii Sztuk Pięknych

– prof. nadzw. dr hab. Krystian Kiełb, rektor Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego

– prof. Krzysztof Kuliński, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej

– ks. prof. nadzw. dr hab. Waldemar Irek, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego

– gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz, rektor-komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych

– prof. dr hab. inż. Jerzy Skubis, rektor Politechniki Opolskiej

– prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja, rektor Uniwersytetu Opolskiego.

# Święto Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Święto Uczelni zostało ustanowione w 2003 roku przez Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu dla uczczenia dnia urodzin – 22 października – pierwszego rektora naszej Almae Matris – prof. dr hab. Andrzeja Klisieckiego. w tym roku minęła 113. rocznica urodzin Profesora Klisieckiego. Tradycyjnie – w imieniu całej naszej społeczności akademickiej – Kolegium Rektorskie złożyło na grobie Profesora, na Cmentarzu Grabiszyńskim, symboliczną wiązanek kwiatów.



Przemawia JM Rektor

22 października już po raz szósty społeczność Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu obchodziła swoje święto, przybijając licznie do auli w pawilonie dydaktycznym P-4. Uroczystość rozpoczęła się pieśnią Gaude Mater Polonia w wykonaniu uczelnianego zespołu „Kalina”. JM Rektor – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz otwierając uroczyste posiedzenie uczelnianego Senatu, powitał Dostojnych Gości (lista na szpalcie bocznej), studentów i pracowników, po czym wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym powiedział m. in.: *Święto Uczelni ma inny wymiar niż inauguracja roku akademickiego. To Święto równie uroczyste, ma jednak charakter wspomnieniowy, tematycz-*

*nie związany z wieloletnim istnieniem i działalnością wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego, jej pracowników i absolwentów.*

## Pionierzy Almae Matris

Następnym punktem programu uroczystości było uhonorowanie Seniorów-Absolwentów naszej uczelni. JM Rektor wręczył dyplomy oraz albumy okolicznościowe mgr. Zdzisławowi Wiechowi – najstarszemu, liczącemu 100 lat, emerytowanemu pracownikowi naszej uczelni, oraz dr. Zdzisławowi Chichłowskiemu – absolwentowi pierwszego rocznika studentów naszej uczelni. w dalszej części obchodów Święta Uczelni przystąpiono do symbolicznego odnowienia dyplomów absolwentów studiujących na naszej uczelni w latach 1958 - 1962.

*My, Rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, działając na mocy prerogatyw powierzonych Nam przez Wysoki Senat i prześwietnych Elektorów, uroczystie poświadczamy, że występujący tu w Roku Pańskim 1958 rozpoczęli nauki w Szkole Na-*



Odnowienie dyplomów rocznika 1962.





Najstarszy emerytowany pracownik Zdzisław Wiech z córką i żoną oraz (z prawej) Zdzisław Chichłowski, absolwent pierwszego rocznika naszej uczelni

*szej, które pomyślnie ukończywszy, dyplom Jej ukończenia otrzymali. Mocą berła rektorskiego niniejsze dyplomy powtórnie uwierzytelniamy, a ich właścicieli w poczet zasłużonych Pionierów Almae Matris zaliczyć postanawiamy.*

Po wygłoszeniu tej tradycyjnej formuły rektor – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz pasował berłem rektorskim absolwentów rocznika

1962 na Pionierów Uczelni, a prorektor ds. nauczania prof. nadzw. dr Anna Skrzek wręczyła im okolicznościowe dyplomy.

Wystąpienie prof. Tadeusza Bobera, byłego rektora naszej uczelni, pt. *Absolwenci i pracownicy wczoraj i dziś* (prezentowany na dalszych łamach „Życia Akademickiego”) zakończyło tę wzruszającą część uroczystości, poświęconą Seniorom naszej Uczelni.



Doktorzy po ślubowaniu

## Lista Dostojnych Gości obecnych na uroczystości Święta Uczelni

### Przedstawiciele urzędów:

**Marek Maciejak**, dyrektor Generalny Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego

**Dariusz Kowalczyk**, Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego

**Zbigniew Korzeniowski**, doradca ds. sportu Prezydenta Miasta Wrocławia

**insp. Zbigniew Maciejewski**, Komendant Wojewódzkiej Policji

**mł. insp. Robert Wodejko**, Komendant Miejskiej Policji

**Adam Stocki**, dyrektor Biura Sportu, Turystyki i Rekreacji Urzędu Miejskiego

**Mirosław Glapa**, p.o. dyrektora Biura Dolnośląskiej Federacji Sportu

### Rektorzy:

prof. dr hab. Edward Mleczo, prorektor ds. nauki AWF w Krakowie

prof. Roman Kołacz, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu  
prof. dr hab. Władysław Dynak, prorektor ds. ogólnych Uniwersytetu Wrocławskiego

prof. dr hab. inż. Jerzy Walendziewski, prorektor ds. organizacji Politechniki Wrocławskiej

dr hab. Marek Łyszczak, prof. AE, prorektor ds. rozwoju i promocji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

dr hab. Mariusz Zimmer, prof. nadzw.

prorektor ds. dydaktyki Akademii Medycznej we Wrocławiu  
dr hab. Magdalena Blum-Rak, prorektor ds. artystycznych i naukowych Akademii Muzycznej we Wrocławiu

płk prof. Mariusz Wiatr, zastępca rektora-komendanta ds. dydaktyczno-naukowych Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu

**prof. Krzysztof Kuliński**, prorektor Wydziałów Zamiejscowych Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie

**ks. dr Andrzej Tomko**, prorektor ds. studenckich i organizacji Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

**Inne osobistości:**

**prof. Robert M. Malina**, doktor Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

**prof. dr hab. Julian Jonkisz**, były rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

**Marian Dymalski**, członek Komitetu Wykonawczego FISU – Światowej Federacji Sportu Akademickiego, Organizacja Środowiskowa AZS we Wrocławiu

**Waldemar Biskup i Jerzy Kosa**, Młodzieżowe Centrum Sportu

**Jerzy Bocheński**, Zrzeszenie Sportowe „Start”

**dr Zdzisław Chichłowski**, absolwent pierwszego rocznika studentów naszej uczelni

**mgr Zdzisław Wiech**, najstarszy, 100-letni emerytowany pracownik naszej uczelni wraz z małżonką Anną i córką Magdaleną



Laudacja prof. Łasińskiego

### Promocja doktorów

Następnie przystąpiono do promocji doktorów. Osoby, które w roku akademickim 2007/2008 uzyskały stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej: Justyna Charasna-Blachucik, Beata Zysiak-Christ, Tomasz Jonak, Jacek Krajewski, Jacek Łuniewski, Danuta Nowosielska-Swadźba, Aleksander Smoliński, Kina Węgrzynowska-Teodorczyk, Marek Tomicki, Aleksandra Załęska, Marek Zieliński, ślubowali uroczystie, że zawsze będą

*postępować tak, jak tego wymaga godność nadanego im stopnia doktora, że w miarę swoich sił będą przyczyniać się do rozwoju i upowszechniania nauki, że zawsze i wszędzie dbać będą o dobre imię Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w której uzyskali zaszczytny stopień doktora nauk o kulturze fizycznej, i że w razie potrzeby służą jej będą pomocą wedle swoich możliwości.* Ślubowanie przyjęli dziekani: Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. zw. dr hab. Jan Chmura, Wydziału Fizjoterapii – prof. zw. dr hab. Marek Woźniewski, a JM Rektor – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz pasował ich na doktorów berłem rektorskim.

W części artystycznej Zespół Pieśni i Tańca Ludowego AWF we Wrocławiu „Kalina” zaśpiewał dwie pieśni pt. *Czemu Ty dziewczyno* oraz *Kalina*.

### Odznaczenia

W dalszej części uroczystości wręczono odznaczenia pracownikom uczelni.

Prof. zw. dr hab. Jan Chmura oraz dr Ryszard Bartoszewicz otrzymali z rąk Prezesa Dolnośląskiej Federacji Sportu – Marka Skorupy odznakę „Zasłużony dla Sportu na Dolnym Śląsku”. Medale „Zasłużonych dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” wręczył JM Rektor – prof. Juliusz Migasiewicz wyróż-



Zasłużeni dla AWF



nionym przez Kapitułę następującym osobom: prof. nadzw. dr. hab. Eugeniuszowi Bolachowi, mgr. Andrzejowi Wernerowi, Tomaszowi Motyce, Aleksandrowi Lewandowskiemu.

Dr Anna Kiczko otrzymała nagrodę za całokształt działalności naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej, przyznaną przez rektorów: kadencji 2005-2008 – prof. zw. dr. hab. Tadeusza Koszycza oraz obecnej kadencji – prof. zw. dr. hab. Juliusza Migasiewicza, którą laureatce wręczyli osobiście.

Indywidualną nagrodę JM Rektora i stopnia za wybitne zaangażowanie oraz osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania stopnia doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej z rąk rektora – prof. zw. dr. hab. Juliusza Migasiewicza otrzymali: dr hab. Halina Guła-Kubiszewska, dr hab. Lesław Kulmatycki, dr hab. Wojciech Wiesner, dr hab. Jerzy Zawadzki, dr hab. Krystyna Rożek-Piechura.

Indywidualną nagrodę i stopnia otrzymali również: prof. zw. dr. hab. Anna Jaskólska – za wybitne zaangażowanie w działalność organizacyjną oraz osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania w 2007 roku najwyższego *impact factor* (IF=5,501) oraz najwyższej liczby cytowań oraz prof. zw. dr. hab. Artur Jaskólski – za

wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania w 2007 roku najwyższego *impact factor* (IF=5,501) oraz najwyższej liczby cytowań.

W dalszej części programu uroczystości dziekan Wydziału Fizjoterapii – prof. dr hab. Marek Woźniewski wręczył nagrody laureatom konkursu na dzieło poświęcone byłej siedzibie Wydziału Fizjoterapii przy ul. Rzeźbiarskiej 4 – popularnemu „Zameczkowi”. Nagrody otrzymali: w kategorii

„wiersz” dr Grażyna Dąbrowska oraz dr Regina Kumala, w kategorii „fotografia i rysunek” pierwszą nagrodę uzyskał dr Andrzej Nowak za zdjęcia „Zameczku” do kalendarza, drugą – Łukasz Koper za cykl czarno-białych fotografii „Zameczku”, trzecią zaś Justyna Przeździecka za akwarelę.

#### **Laur Akademicki dla prof. Zbigniewa Naglaka**

To najwyższe wyróżnienie uczelnie zostało ustanowione uchwałą



JM Rektor wręcza Laur prof. Naglakowi



Śpiewa „Kalina”

Senatu w 2006 roku – roku 60-lecia naszej uczelni i przyznawane jest nauczycielom akademickim lub pracownikom naukowym za szczególne zasługi na rzecz Akademii. Laureatami tej zaszczytnej nagrody zostali: prof. Julian Jonkisz oraz prof. Zdzisław Zagrobelny. Wręczone im statuetki za każdym razem miały unikatowy charakter. Są one autorstwa prof. Zbigniewa Horbowego i przedstawiają szklaną rzeźbę z wkomponowaną w nią złotą gałązką laurową.

Tegorocznym laureatem decyzją Kapituły został prof. zw. dr hab. Zbigniew Naglak – m. in. współtwórca teorii treningu sportowego, autor pierwszego podręcznika akademickiego „Trening sportowy. Teoria i praktyka”. Laudację wygłosił prof. zw. dr hab. Gabriel Łasiński – dyrektor nowo utworzonego w naszej uczelni Instytutu Sportu.

### Laudacja

Wielce Czcigodny Laureacie!

Magnificencjo Rektorze!

Wysoki Senacie!

Dostojni Goście, Panie i Panowie!

Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt, a równocześnie przyjemność, przedstawienia Państwu sylwetki pana prof. dr. hab. Zbigniewa Naglaka – laureata „Lauru Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” – najwyższej nagrody naszej uczelni.

Laur Akademicki jest nagrodą szczególną dla osób wyjątkowo dla naszej uczelni zasłużonych. Prof. dr hab. Zbigniew Naglak jest tego uosobieniem.

- Z Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu związany jest zawodowo od 55 lat.
- Reprezentował uczelnię jako: sportowiec, trener, nauczyciel akademicki, naukowiec i menedżer.
- Przeszedł pełną drogę rozwoju zawodowego od stażysty i asystenta, poprzez adiunkta i docenta, aż do profesora zwyczajnego.
- Jest jednym z kilku najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli nauk o kulturze fizycznej w Polsce, współtwórcą współczesnej teorii treningu sportowego.



Pasowanie berłem prof. Naglaka

- Poprzez swoją aktywność intelektualną, energię, optymizm i sprawność fizyczną jest najlepszym i najbardziej wiarygodnym przykładem wartości i znaczenia kultury fizycznej w życiu człowieka.

Prof. dr hab. Zbigniew Naglak urodził się w 1930 roku w Krotoszynie.

W 1956 r. uzyskał stopień magistra, w 1967 r. – doktora nauk o kulturze fizycznej, w 1989 r. – doktora habilitowanego i profesora nadzwyczajnego, a w 1995 r. – tytuł profesora zwyczajnego.

W swojej bogatej karierze zawodowej pełnił wiele ważnych funkcji na Akademii Wychowania Fizycznego, piastując stanowiska m.in.: kierownika zakładu, kierownika katedry, zastępcy dyrektora Instytutu Sportu, dziekana, a także kilkakrotnie prorektora. Był członkiem Komisji Sportu PAN, członkiem Rady Szkolnictwa Wyższego Kultury Fizycznej, jak również ekspertem stałym Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Sejmu RP.

Wypromował 13 doktorów nauk o kulturze fizycznej, spośród których dwóch uzyskało później tytuł profesora. Jest autorem wielu publikacji, w tym ośmiu książek.

Został odznaczony m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Osiągnięcia naukowe i dydaktyczne prof. dr. hab. Zbigniewa Naglaka są imponujące. Ich wymienienie i scharakteryzowanie zajęłoby wiele czasu. Uczyniłem to na posiedzeniu Rady Wydziału Wychowania Fizycznego oraz na spotkaniu Kapituły Lauru. Pozwólcie Państwo, że w tym miejscu wskażę na te szczególne osiągnięcia prof. Naglaka, które wykraczają poza statystyczne dokonania autorskie, i które poprzez ich wartości naukowe i społeczne można oceniać w ponadczasowym wymiarze.

- Prof. dr hab. Zbigniew Naglak brał udział w tworzeniu podstaw teoretycznych teorii treningu sportowego, wyłonionej z teorii sportu. Jest autorem pierwszego podręcznika akademickiego pt. „Trening sportowy. Teoria i praktyka”, którego trzy wydania ukazały się w 26 tysiącach egzemplarzy.
- Stworzył typologię odmian sportu (podział na sport klasyfikowany i nieklasyfikowany) wraz z charakterystyką dyscyplin sportowych, uwzględniającą istotę współzawodnictwa.



- Dokonał szczegółowej charakterystyki gry wielopodmiotowej, z wyraźnym ukierunkowaniem na prakseologiczną koncepcję jej poznania.
- Opracował założenia teoretyczne i metodyczne etapizacji treningu sportowego ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia gracza, przyjmując koncepcję uwzględniającą wiek rozwojowy, rozmiar dyspozycji oraz cele etapu. Etapizacja stała się podstawą przygotowania programu kształcenia uzdolnionych sportowców.
- Uczestniczył w opracowaniu prakseologiczno-systemowej koncepcji badania i usprawniania treningu sportowego.
- Kierował zespołem naukowo-metodycznym, pracującym na rzecz kadr

zaczęto mówić o wrocławskiej szkole teorii treningu sportowego.

Szanowni Państwo, wygłoszenie laudacji jest także dla mnie wyjątkowe. Jestem bowiem i czuję się wychowankiem prof. dr. hab. Zbigniewa Nagłaka. Pozwólcie zatem, że na zakończenie powiem coś bardziej osobistego.

Spółeczny wizerunek budujemy poprzez różne zachowania, symbole i atrybuty. Władza i formalna pozycja społeczna – jakże często wykorzystywane w życiu publicznym – były ostatnimi czynnikami, które prof. Naglak wykorzystywał do budowania własnego wizerunku.

Był i jest wspaniałym przykładem tego, co w etosie pracy nauczyciela akademickiego i pracownika nauki zawsze było i nadal jest najważniej-

– otwartością na zmiany (innowacje) i nadzwyczajnym (niekiedy mało racjonalnym) optymizmem,

– serdecznością i partnerstwem w relacjach nauczyciel-uczeń, przełożony-podwładny.

Charakteryzuje profesora brak zazdrości o rację, wiedzę czy pierwszeństwo. Często publicznie potrafił powiedzieć: *Moi chłopcy* (asystenci) *wiedzą o tym więcej. Proszę ich o to zapytać.* i nie było to oznaką konformizmu, ale przekonaniem, że ktoś młodszy i mniej doświadczony może mieć coś bardziej oryginalnego i ciekawego do zakomunikowania.

Zawsze wspierał rozwój młodych pracowników w myśl zasady samospełniającej się przepowiedni, zwanej także efektem Pigmaliona: *Będziesz stawał się takim, jakim ja chcę cię widzieć w przyszłości.*

Te cechy i postawy są wyjątkowe i uniwersalne. Stały się one także trwałą wartością Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Dziękujemy za wszystko, Drogi i Wielce Szanowny Profesorze!

Po zakończeniu laudacji JM Rektor – prof. Juliusz Migasiewicz w towarzystwie dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. Jana Chmury wręczył Dostojnemu Laureatowi unikatową statuetkę autorstwa prof. Zbigniewa Horbowego – Laur Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Ten podniosły moment uroczystości uświetniła pieśń *Plurimos annos* w wykonaniu uczelnianego zespołu pieśni i tańca „Kalina”. Następnie głos zabrał wzruszony Laureat, dziękując za zaszczytne wyróżnienie.

Hymn akademicki *Gaudeamus Igitur* w wykonaniu „Kaliny” zakończył uroczystość z okazji Święta Uczelni.

Tekst i fot.: A. Kiczko



Przemawia prof. Naglak

narodowych przy Polskim Komitecie Olimpijskim.

- Organizował i prowadził wiele konferencji naukowych z zakresu kierowania treningiem sportowym, które ze względu na poziom i skalę były przedsięwzięciami o europejskim wymiarze. Nie bez powodów

sze: pasja i miłość do tego, czym się zajmuje. Jego praca jest bezpośrednią egzemplifikacją tezy Maxa Webbera: *Jeśli będziesz robił to, co kochasz, nigdy w życiu nie będziesz pracował.*

Prof. Naglak reprezentuje szczególnie styl zachowania. Objawia się on na co dzień:

## **Pasowani na Pionierów Uczelni absolwenci, studiujący w latach 1958-1962**

Mgr Stefan Adamiec  
Mgr Antoni Bednarski  
Mgr Bronisław Broszko  
Mgr Aleksandra Ciastoń  
Mgr Marian Ciesielczyk  
Mgr Teresa Szubert-Fidzińska  
Mgr Olgierd Furmanek  
Mgr Stanisław Gałuszka  
Mgr Barbara Gaspard  
Mgr Lidia Gębska  
Mgr Tadeusz Glinkowski  
Mgr Marian Janocha  
Mgr Piotr Kaczmarek  
Mgr Zdzisław Kadziak  
Mgr Ryszard Kościelniak  
Mgr Zuzanna Kowalewska  
Mgr Mirosław Kowalewski  
Mgr Grażyna Kozak  
Mgr Maria Maciejewska  
Mgr Georg Maciejewski  
Mgr Eugeniusz Mediach  
Mgr Marian Misiewicz  
Mgr Aleksander Papieski  
Mgr Irena Rokosa  
Mgr Janusz Sierpiński  
Mgr Zefiryna Spialek  
Mgr Wiesława Świder  
Mgr Jerzy Smosarski  
Mgr Ewa Smosarska  
Mgr Józef Sikora  
Mgr Jan Stopa  
Mgr Konstanty Szczepiński  
Mgr Antoni Turkiewicz  
Mgr Leszek Wojt  
Mgr Ela Wojt  
Mgr Jerzy Wrzos  
Mgr Jan Wieczorek  
Mgr Wiesław Wincenciak  
Mgr Marek Żynda

## **PIONIERZY I ABSOLWENCI AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU – WCZORAJ I DZIŚ**

**Wystąpienie prof. zw. dr. hab. Tadeusza Bobera na uroczystości  
Święta Uczelni**

Nasza Słoneczna Uczelnia, jak ją nazwał prof. Andrzej Klisiecki, powstała w roku 1946 jako Studium Wychowania Fizycznego przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Zespół pionierów akademickich

wrocławską Akademią Wychowania Fizycznego, na pierwszy plan wysuwa się postać Zbigniewa Skrockiego. Był on pomysłodawcą i niestrudżonym organizatorem całego przedsięwzięcia związanego z utworzeniem uczelni.

Posiadał nieoceniony dar pokonywania wszelkich przeszkód w dążeniu do celu. Wokół idei powołania placówki kształcącej kadry kultury fizycznej Zbigniew Skrocki potrafił zjednywać podobnych sobie entuzjastów. To właśnie on wraz z kuratorem współpracownikiem – Tadeuszem Nowakowskim przekazał swój pomysł władzom Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Udało mu się również pozyskać wykładowców z wybitnym fizjologiem – profesorem Andrzejem Klisieckim na czele. Właśnie obok profesora Klisieckiego,



tworzyło wówczas ośmiu profesorów oraz 11 asystentów i nauczycieli wychowania fizycznego. Kierowali się oni doraźną potrzebą, a w dalszej perspektywie ideą kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów, krzewicieli rekreacji i turystyki oraz specjalistów rehabilitantów na poziomie akademickim. Założycieli uczelni i pierwszych wykładowców charakteryzowała głęboka więź z ludźmi ceniącymi zdrowotną, sportową i hedonistyczną wartość ruchu. Ten pierwszy okres budowania zrębów przyszłej Akademii miał szczególny wydźwięk. Do dyspozycji ówczesnych studentów i wykładowców były jedynie dwa budynki i zrujnowane boisko.

Wśród organizatorów i pionierów tego, co obecnie z dumą nazywamy

a także profesorów Czyżewskiego i Nowakowskiego, Zbigniew Skrocki, jako jedyny dyplomowany nauczyciel wychowania fizycznego, wymieniany jest w gronie założycieli wrocławskiej uczelni.

Inną ważną postacią była Zofia Dowgird. Jako trener piłki koszykowej, instruktor narciarstwa oraz w końcu organizator turystyki i rekreacji, wykształciła wielu specjalistów. Dzięki jej zabiegom rozpoczęto budowę ośrodka szkoleniowego w Olejnicy.

Jednym z pierwszych absolwentów wrocławskiego Studium Wychowania Fizycznego był Adam Haleczko, nieprzerwanie związany z lekką atletyką i na tej podstawie zaangażowany w badania nad motorycznością czło-

wieka. Szczególnie wyróżniającą się postacią i niezwykle popularną wśród studentów był bez wątpienia Franciszek Wandokanty, człowiek, którego wykłady z chemii, fizyki i biologii przeszły do historii jako niecodzienne przeżycie intelektualne. Cechowała go wielka wiedza i niekonwencjonalne stosowanie jej w praktyce oraz rzadko spotykana skromność i życzliwość dla ludzi. Swoją nieprzeciętną osobowością tworzył swoisty klimat.

Wśród pierwszych pracowników Uczelni byli również znakomici sportowcy, jak chociażby Henryk Antczak – reprezentant Polski w piłce siatkowej, oraz Genowefa Cejzik-Zimnochowa – uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie (1928, rzut dyskiem).

Grono pionierów wrocławskiej Uczelni uzupełniają również: Tatiana Pietrow – animatorka tańców i krzewicielka tradycji tańca ludowego, Bogdan Berezecki – wszechstronny nauczyciel akademicki, specjalista lekkoatletyki, samoobrony, pływania i boks, Antoni Szymański – oddany pedagog, aktywny w pracach organizatorskich i szkoleniowych drużyn AZS w piłce ręcznej, a także wrocławskiej szkoły narciarskiej, Marian Weinert – ceniony działacz gimnastyki oraz wykładowca historii kultury fizycznej, Dominik Sucheński, olimpijczyk, doskonały znawca lekkoatletyki, Zdzisław Wiech – wzór nauczycielskiej rzetelności, organizator zespołów tanecznych i pokazów gimnastycznych. Nazwiska zasłużonych dla ukształtowania się akademickich studiów wychowania fizycznego we Wrocławiu można mnożyć, że wymienię jeszcze kilku, jak: Adam Wanke, Witold Kruk-Ołpiński, Jan Konopnicki, Jan Bujwid, Zofia Teodorczyk oraz Felicja Czyżewska.

W roku 1949 mury Studium Wychowania Fizycznego opuściło pierwszych 58 absolwentów. Pochodzili z różnych stron Polski. Różnili się również wiekiem. Nie brakowało tych, którzy przeżyli ciężkie chwile okupacji, walcząc w partyzantce czy na froncie. Absolwenci bardzo szanowali zdobytą na tej uczelni wiedzę,

gdyż zdawali sobie sprawę z ogromu czasu, jaki stracili z powodu działań wojennych.

W roku 1950 Studium Wychowania Fizycznego zostało przekształcone w samodzielną, trzyletnią, początkowo jednowydziałową (Wydział Wychowania Fizycznego), Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, która w 1956 roku uzyskała uprawnienia do nadawania stopni magisterskich i przeszła na czteroletni cykl nauczania. Jej pierwszym rektorem został prof. dr hab. Andrzej Klisiecki. Usamodzielenie uczelni zapoczątkowało okres poszerzania bazy materialnej oraz zmian w profilu i programach kształcenia kadr kultury fizycznej.

W 1972 roku Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego została przemianowana na Akademię Wychowania Fizycznego. w 1975 roku Uczelnia przejęła od miasta Stadion Olimpijski, na którym obecnie rozwijamy nasz potencjał materialny, dydaktyczny i naukowy.

w 1977 roku powstał Wydział Turystyki i Rekreacji, jednak cztery lata później powrócono do struktury jednowydziałowej. Uczelnia od roku 1966 posiada prawa doktoryzowania, a od 1990 prawa przeprowadzania przewodów habilitacyjnych. Obecnie Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu jest uczelnią dwuwydziałową, posiada Wydział Wychowania Fizycznego i Wydział Fizjoterapii, kształcącą w systemie studiów stacjonarnych niestacjonarnych, podyplomowych, a także na studiach doktoranckich. Uczelnia posiada pełne uprawnienia akademickie do nadawania tytułów zawodowych licencjata i magistra oraz stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej.

Absolwenci i pracownicy Uczelni to jednocześnie członkowie licznych towarzystw naukowych, organizacji społecznych i politycznych, posłowie na Sejm, członkowie gremiów opiniotwórczych w szkolnictwie wyższym i kulturze fizycznej. Pewnym wyrazem dojrzenia akademickiego jest przyznawanie od 1998 roku tytułu doktora

honoris causa Akademii. Wśród 9 laureatów są postacie ze sportu światowego i luminarze nauki (np. dzisiaj z nami świętujący prof. Robert M. Malina).

z naszej Uczelni wywodzą się znani trenerzy i sportowcy, medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata oraz mistrzostw Europy. Ukończyli ją wybitni zawodnicy m.in.: Rafał Kubacki, Zbigniew Pietrzykowski, Ryszard Szurkowski, Ryszard Witke, Urszula Włodarczyk, Józef Zapędzki, Leszek Antonowicz, Mieczysław Łopatka, a także zasłużeni trenerzy: Kazimierz Górski, Jerzy Świątek, Andrzej Kuchar, Czesław Ptak, Ryszard Szurkowski, Wacław Skarul, Wiesław Błach, Andrzej Kijowski i wielu, wielu innych.

Jak wspominał jeden z absolwentów: „Słoneczna Uczelnia była dla studentów zawsze słoneczna”. Pomimo różnych warunków, na przykład materialnych, studentów naszej uczelni zawsze charakteryzował optymizm, entuzjazm i chęć do czynów. Ten optymizm i więź z Uczelnią pozostały, co widzimy chociażby w aktywności Stowarzyszenia Absolwentów i licznych spotkaniach roczników, kontynuowanych wiele lat po ukończeniu studiów (czego jesteśmy świadkami dzisiaj). To dzięki osobowości nauczycieli akademickich i specyfice studiów wiążących umysł z ciałem, ruch z refleksją nad nim, absolwenci wrocławskiej uczelni wychowania fizycznego wspominają z sentymentem słoneczne lata, które tutaj przeżyli.

Niemalym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym Uczelnia wydała z okazji obchodów swego 60-lecia, tak jak to już czyniono z okazji wcześniejszych jubileuszy, kilka pozycji książkowych, w tym „Dzieje AWF 1946 – 2006”.

To krótkie wystąpienie niech będzie zachętą dla absolwentów, studentów i pracowników do sięgnięcia do źródeł. Historia uczy i utrwala więzi z ojczyzną, a wymiarze naszym – z macierzystą Almae Matrem.

*prof. zw. dr hab. Tadeusz Bober*



# Pielęgnowujemy pamięć o ludziach zasłużonych dla naszej Akademii

**Tegorocznym obchodom Święta Uczelni towarzyszyła wystawa fotograficzna poświęcona jej pionierskiemu okresowi oraz setnej rocznicy urodzin trzech znaczących postaci z tego okresu, przygotowana przez Centrum Historii Uczelni.**

Na uroczystość Święta Uczelni przybył jeden z pierwszych pracowników Studium Wychowania Fizycznego – stulatek **mgr Zdzisław Wiech** (ur. w 1908 r.) w towarzystwie żony Anny, absolwentki naszej uczelni z 1950 r., oraz córki Magdaleny, powitany serdecznie przez rektora – prof. Juliusza Migasiewicza i wszystkich biorących udział w uroczystości. Mgr Zdzisław Wiech należał do pierwszej kadry Studium Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. W 1931 r. ukończył Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1946 zamieszkał na stałe we Wrocławiu i rozpoczął pracę na naszej uczelni, prowadząc w latach 1947-1948 zajęcia z gier terenowych i zabaw, tańców narodowych oraz gimnastyki. Wyszkołona przez Zdzisława Wiecha, Kazimierza Baja oraz Bogdana Berezeckiego wrocławska grupa stanowiła trzon licznej polskiej reprezentacji, biorącej udział w pokazach gimnastycznych na

zlocie Towarzystw Gimnastycznych „Sokoła” w Pradze w 1948 r. Taktowny i przyjacielski, zyskał wysoki autorytet zarówno w gronie młodzieży, jak i ówczesnej kadry dydaktycznej.

W tym roku minęła setna rocznica urodzin nieżyjącego od dawna **prof. Zbigniewa Skrockiego (1908-1972)**, który należał do grona organizatorów i pionierów uczelni – był pomysłodawcą, aranżerem i niestrudżonym entuzjastą całego przedsięwzięcia związanego z jej utworzeniem. Posiadał nieoceniony dar pokonywania wszelkich przeszkód w dążeniu do celu. To właśnie on wraz z kuratorem Nowakowskim przekazał swój pomysł władzom Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, skąd udało mu się również pozyskać kilku wykładowców, z wybitnym fizjologiem – profesorem Andrzejem Klisieckim na czele. Zbigniew Skrocki, jako jedyny dyplomowany nauczyciel wychowania

fizycznego, wymieniany jest w gronie założycieli wrocławskiej uczelni.

W tym roku minęła również setna rocznica urodzin przedwcześnie zmarłego **prof. Mariana Weinerta (1908-1971)**, absolwenta Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie z 1931 r. oraz studiów prawniczych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w 1937 r., który po wojnie – w 1952 r. uzyskał kolejny dyplom magistra historii. Będąc wszechstronnie wykształconym, od samego początku, z zapalem włączył się do prac organizacyjnych formującej się od 1950 roku samodzielnej uczelni. Został zatrudniony w roku 1949 jako wykładowca w Studium Wychowania Fizycznego Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wrocławskiego. W tejże uczelni uzupełnił studia zawodowe i w 1950 r. uzyskał tytuł magistra wychowania fizycznego. W 1959 r. obronił pracę doktorską, a w 1964 habilitował się na Uniwersytecie Wrocławskim. Będąc w młodości doskonałym gimnastykiem, instruktorem i działaczem TG „Sokół”, zorganizował od podstaw Zakład Gimnastyki. W uczelni pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji: dziekana, prorektora (przez dwie kadencje), kierownika katedry i kierownika zakładów: gimnastyki i historii.

*Do zadań Centrum Historii Uczelni należy m.in. pielęgnowanie historii naszej Uczelni, ze szczególnym uwzględnieniem pamięci o ludziach, którzy ją tworzyli, oraz gromadzenie materiałów archiwalnych, dokumentujących te fakty. Chcemy w ten sposób zachować pamięć o postaciach interesujących i znaczących dla naszej Szkoły, które już odeszły, oraz przybliżyć ich sylwetki nowym pokoleniom, które nie miały okazji ich poznać.*

*Centrum Historii Uczelni  
Elżbieta Radziwon*



15 listopada po raz 63. wrocławskie środowisko akademickie obchodziło swoje święto, ustanowione na pamiątkę ogłoszenia w tym właśnie dniu – w 1945 roku – wykładów inauguracyjnych pierwszy po wojnie rok akademicki w zrujnowanym wojną Wrocławiu. Pierwszym rektorem uczelni, powstałej na bazie dwóch największych obecnie ośrodków: politechniki i uniwersytetu, został prof. Stanisław Kulczyński, pełniący przed wojną funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. To właśnie naukowcy z lwowskich uczelni zapoczątkowali nowy rozdział w historii nauki wrocławskiej.

Pierwsze wykłady wygłosili: prof. Kazimierz Idaszewski, pierwszy dziekan wydziału mechaniczno-elektrotechnicznego na politechnice, uznany naukowiec z Politechniki Lwowskiej, oraz na uniwersytecie – prof. Ludwik Hirszfild, lekarz i mikrobiolog. W roku akademickim 1945-1946 studia podjęło 2353 studentów pod kierunkiem 50 profesorów.

Dzisiaj stolica Dolnego Śląska jest uznanym ośrodkiem naukowym, gdzie studiuje na politechnice, trzech uniwersytetach, czterech akademiach, oraz na innych licznych uczelniach państwo-

## Święto Nauki Wrocławskiej



Prof. Bober odbiera nagrodę

wych i niepaństwowych ponad 130 tysięcy studentów, a uczelnie te mogą się pochwalić w ostatnich dziesięcioleciach znaczącym dorobkiem naukowym, coraz mocniej uczestnicząc w życiu naukowym Europy oraz świata. Tegoroczne uroczystości, organizowane przez Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, rozpoczęły się

w Kościele Najświętszego Serca Jezusowego mszą świętą w intencji pracowników i studentów środowiska akademickiego Wrocławia. Następnie na skwerze prof. Kazimierza Idaszewskiego odbyła się uroczystość złożenia kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich, gdzie naszą uczelnię reprezentował rektor – prof.



KRUWiO oraz laureaci nagrody.

Juliusz Migasiewicz wraz z byłym rektorem – prof. Tadeuszem Koszczycem oraz przewodniczącym Samorządu Studenckiego – Bartłomiejem Kubiczem. Równocześnie przy ul. Sądowej 1 w uroczystości złożenia kwiatów pod tablicą upamiętniającą Profesorów Krakowskich więzionych we Wrocławiu w 1939 r. naszą uczelnię reprezentował dziekan Wydziału Fizjoterapii – prof. Marek Woźniwski. Po południu w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się otwarte posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, w którym uczestniczył rektor naszej

uczelni – prof. Juliusz Migasiewicz. Głównym punktem programu było wręczenie Nagrody Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola 2008 za integrację środowiska akademickiego zespołowi redakcyjnemu komitetu programowego oraz koordynatorom uczelnianym publikacji pt. „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005”. Wśród wyróżnionych znalazł się redaktor naczelny naszego uczelnianego wydawnictwa – prof. Tadeusz Bober. Wieczorem w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego odbył się uroczysty koncert, w czasie któ-

rego uznani artyści: Thomas Hansen – fortepian, Olga Ksenicz – sopran, Joanna Grocholska – alt, Przemysław Borys – tenor, Łukasz Motkowicz – bas, wykonali dzieła Ludwiga van Beethovena: Fantazję c – moll op. 80 oraz Mszę C – dur op. 86, z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej we Wrocławiu pod batutą Alana Urbanka, oraz chórów: Cornelius-Burgh-Chor (Erkelenz, Niemcy), Chóru Kameralnego „Consonanza” Politechniki Wrocławskiej i Chóru Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”. (an)

## Międzynarodowy Kongres Biomechaniki

**W dniach 31 sierpnia – 3 września odbył się na naszej uczelni Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Biomechaniki „Biomechanika w sporcie i fizjoterapii”, cykliczna konferencja naukowa, zorganizowana tym razem przez Katedrę Biomechaniki naszej uczelni. Uczestniczyło w niej 106 osób, w tym 86 gości z Polski i 20 z zagranicy (Brazylia, Republika Czeska, Niemcy, Wielka Brytania, Węgry, Iran, Izrael, Włochy, Rumunia, Szwajcaria, Tajwan, USA). Przy organizacji konferencji pracowników Katedry Biomechaniki wspierało 17 studentów-wolontariuszy z naszej uczelni.**

W charakterze *invited speakers* swoje wykłady wygłosili zaprosze-

ni profesorowie, specjalizujący się w dziedzinie biomechaniki: Michael A. Adams z University of Bristol, Alex Stacoff z ETH Zurych, Zeevi Dwir z Tel Aviv University, Ian Sutherland z Brunel University o West Londyn, Komelia Kulig USC Los Angeles, Józef Tihanyi Semmelweis University w Budapeszcie, Andrzej Wit z AWF w Warszawie, Janusz Błaszczyk z PAN w Warszawie, Jerzy Zawadzki oraz Adam Siemieński z AWF we Wrocławiu. Wszystkie wykłady zostały opublikowane w książce „Contemporary Biomechanics: Selected topics” pod red. T. Bobera i A. Siemieńskiego, ISBN: 978-83-89156-81-5, Wydawnictwo AWF Wrocław, 2008. Podczas czterech dni kongresu

przedstawiono 94 prezentacji w formie wykładów, sesji plakatowych i warsztatów metodologicznych z takich dziedzin, jak: trening a osiągnięcia sportowe, modelowanie, bioinżynieria i ortopedia, fizjoterapia, biomechanika mięśnia, biomechanika techniki sportowej, biomechanika ergonomiczna, biomechanika/patomechanika lokomocji. W czasie kongresu prezentowano wystawę aparatury, zorganizowaną przez firmy specjalizujące się w biomechanice. Prace prezentowane na konferencji zostaną opublikowane w czasopiśmie: „Acta of Bioengineering & Biomechanics”, „Fizjoterapia”, „Human Movement” oraz „Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu”.

Na zaproszenie prof. dr hab. Zofii Ignasiak w dniach 20-25 października nasza uczelnia gościła prof. Roberta M. Malinę z Tarleton State University Texas, doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Pobyt znamienitego gościa jest związany z jego wieloletnią współpracą z prof. Zofią Ignasiak i jej współpracownikami. Prof. R. M. Malina prowadził seminaria w Katedrze Biostruktury oraz wygłosił w Sali Błękitnej, w budynku Wielofunkcyjnej Hali Sportowej, wykład pt. „Physical education does not equal physical activity”. Profesor R. M. Malina wziął również udział w uroczystości obchodów święta naszej uczelni.

Na fotografii: prof. R.M. Malina wraz z prof. Z. Ignasiak (z prawej) oraz prof. T. Sławińską-Ochłą

## Wizyta prof. Roberta M. Maliny





# Prezentacja AWF na II Wrocławskim Salonie Maturzystów

**Wrocławski Salon Maturzystów to impreza organizowana w formule targów edukacyjnych i skierowana do maturzystów. Nie bez przyczyny Salony Maturzystów organizowane są we wszystkich większych miastach Polski we wrześniu, to jest w czasie, gdy przyszli absolwenci szkół średnich stoją przed wyborem drogi dalszego kształcenia. Jednocześnie w obecnym systemie rekrutacji na studia wyższe ubieganie się o indeks wymarzonej uczelni wymaga przygotowania strategii konstrukcji egzaminu dojrzałości. Przedstawienie maturzystom aktualnej oferty edukacyjnej szkół wyższych z terenu Dolnego Śląska, wzbogaconej o precyzyjne informacje dotyczące procedury rekrutacji, to cel przyświecający organizatorom imprezy.**

W tym roku odbyła się II edycja Wrocławskiego Salonu Maturzystów. Gospodarzem imprezy, organizowanej przez Fundację „Perspektywy”, była Politechnika Wrocławska. w ciągu dwóch dni – 22 i 23 września – przez stoiska przygotowane przez 35 uczni przewinęło się według szacunków organizatora około 20 000 uczniów ostatnich klas szkół średnich.

Przedstawiona liczba osób odwiedzających „Salon” wydaje się na pierwszy rzut oka ogromna. Patrząc na nią z perspektywy rosnącej z roku na rok liczby szkół wyższych oraz powoływania na nich nowych wydziałów i kierunków – wrażenie to mija. Okazuje

się bowiem, że oferta uczelni jest tak rozległa i różnorodna, że muszą one ze sobą konkurować, aby zapełnić sale wykładowe w kolejnym roku akademickim.

Nasza uczelnia także stanęła „w szranki” o zdobywanie przyszłych studentów. w tym celu wykorzystano wszystkie formy zaprezentowania oferty edukacyjnej, dopuszczone przez organizatorów. Przygotowano stoisko z gustowną ozdobą w formie bukietu słoneczników symbolizujących „Słoneczną Uczelnię”. Można tu było uzyskać wyczerpujące informacje o uczelni i trybie rekrutacji w bezpośredniej rozmowie z pracownikami lub za pośrednictwem info-boxu, oraz obejrzeć filmy

promujące naszą AWF. Przyszłym studentom przedstawiono trzy prezentacje multimedialne. Pierwsza – anonowała ofertę edukacyjną uczelni (prow. prof. nadzw. dr hab. Anna Skrzek), druga – o charakterze informacyjnym przedstawiała szczegółowy tryb rekrutacji na studia na Wydziale Wychowania Fizycznego (prow. dr Grzegorz Żurek) i na Wydziale Fizjoterapii (prow. dr Waldemar Andrzejewski). Trzecia prezentacja miała charakter promocyjny i składała się z kilku części: informacyjnej na temat rekrutacji w aspekcie ubiegłorocznych doświadczeń (dr Andrzej Rokita), części przedstawiającej specyfikę oferty edukacyjnej AWF w formie obozów letnich i zimowych, oraz z prezentacji przedstawiającej Klub Górski „Olimp” (prow. mgr Alicja Sidor). Nasze prezentacje zakończyły się spontanicznym spotkaniem młodzieży ze studentami reprezentującymi Polskę w konkurencjach lekkoatletycznych i gimnastycznych w barwach AZS AWF (prow. dr inż. Jan Kosendiak).

Podczas „Salonu” według zgodnej opinii osób przygotowujących prezenta-

Fot.: Maciej Kosim



Studenci i pracownicy reprezentujący naszą uczelnię

cję, jak i ich odbiorców, przedstawiono to, co świadczy o specyfice i odmienności naszej uczelni nie tylko w kontekście trybu i organizacji studiów, starając się podkreślić przede wszystkim wysoką jakość proponowanej oferty kształcenia. Ogromne zainteresowanie młodzieży stoiskiem i prezentacjami AWF (rozdano kilka tysięcy sztuk materiałów informacyjnych) potwierdza celowość organizacji tego rodzaju przedsięwzięć promocyjnych. Wydaje się, że przy pełnej akceptacji tych działań i osobistym zaangażowaniu władz rektorskich i dziekańskich, nakłady poniesione na promocję uczelni w ramach II Wrocławskiego Salonu Maturzystów będą miały bezpośrednie przełożenie na wysoką liczbę kandydatów na studia w kolejnych latach.

*dr Marek Rejman*  
Koordynator prezentacji  
(Adiunkt w Zakładzie Pływaniania)



Fot.: Maciej Kosim

Otwarcie II Wrocławskiego Salonu Maturzystów

## XVI Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich

**23 i 24 października, po raz pierwszy w Warszawie, odbył się coroczny zjazd redaktorów gazet akademickich. Organizatorem zjazdu tym razem była redakcja Gazety Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, a współorganizatorami Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji oraz redakcja gazety „Uniwersytet Warszawski”. Patronat nad konferencją objęło Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. W spotkaniu uczestniczyło ponad 60 osób.**

W pierwszym dniu konferencji obrady odbywały się na terenie Szkoły Głównej Handlowej. Redaktorzy mieli możliwość spotkania się z gronem ekspertów bolońskich i wysłuchania ich wystąpień w następującej kolejności: *Proces Boloński – dlaczego wprowadzać przemiany i na czym polegają?* – dr. Tomasz Saryusza-Wolskiego, *Studia dwustopniowe* – prof. Stanisława Chwirot, *Struktura kwalifikacji: nowe wyzwanie dla polskiego środowiska akademickiego* – prof. Ewy Chmieleckiej, przewodniczącej ekspertów bolońskich, *Nowa edycja*



Dyskusja panelowa

*konkursu ECTS/DS. LABEL* – dr Marii Misiewicz. Dyskutowano o istocie Procesu Bolońskiego, o potrzebie wprowadzenia go i związanych z tym zmianach w strukturze kształcenia

– z jednolitej na dwustopniową oraz o „przejrzystości” uzyskiwanych na uczelniach Europy kwalifikacji.

Drugi dzień zjazdu poświęcono na spotkanie z rektorami uczelni war-

szawskich w siedzibie Fundacji Rektorów Polskich. Podjęto dyskusję panelową na temat roli prasy akademickiej, zastanawiając się, czy gazety uczelniane powinny być miejscem na debatę. *Otwarta debata jest tym, czego w prasie akademickiej najbardziej brakuje* – stwierdził Piotr Kieraciński z „Forum Akademickiego”. Swoje opinie na temat roli i miejsca prasy

akademickiej wyrażali: prowadząca dyskusję prof. Janina Józwiak, były rektor SGH, prof. Tomasz Borecki, były rektor SGGW, prof. Włodzimierz Lengauer, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego oraz biorący udział w konferencji redaktorzy.

W części niemerytorycznej zjazdu redaktorzy odwiedzili Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, ogro-

dy Biblioteki Uniwersyteckiej, grali w bowling w klubie „Arco”, przy pięknej, słonecznej pogodzie zachwycali się warszawska jesienią, zwiedzając nowe Krakowskie Przedmieście.

dr Anna Kiczko  
Redaktor naczelny  
„Życia Akademickiego”

**W jesiennym numerze „Życia Akademickiego” publikujemy wygłoszone przez ekspertów bolońskich referaty, aby przybliżyć Czytelnikom zagadnienia związane z wprowadzaniem zasad Procesu Bolońskiego na polskich uczelniach. W następnym – zimowym numerze zaprezentujemy przebieg debaty na temat roli prasy akademickiej, w której wzięli udział rektorzy warszawskich uczelni oraz redaktorzy prasy akademickiej.**

Association i szereg innych organizacji związanych ściśle ze szkolnictwem wyższym. W chwili obecnej w Bologna Follow-up Group reprezentowanych jest 53 krajów i organizacji. Dziś ciała konsultacyjne mają ogromny wpływ na to, co się dzieje

**Tomasz Saryusz-Wolski**

## **Proces Boloński – dlaczego wprowadzać i na czym polegają przemiany?**

### **Organizacja i przebieg procesu bolońskiego**

Proces Boloński jest procesem bardzo dynamicznym, procesem – ciągle - tworzoną przez całą społeczność akademicką.

Po dwóch latach od podpisania Deklaracji Bolońskiej, w 2001 r., w Pradze, odbyło się spotkanie ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe wszystkich krajów sygnatariuszy Deklaracji Bolońskiej; powołano wówczas

Bologna Follow-up Group, czyli grupę roboczą, która pomiędzy spotkaniami ministrów pracuje i przygotowuje na te spotkania odpowiednie dokumenty, organizuje seminaria.

W Bologna Follow-up Group reprezentowane są kraje, które w 1999 r. podpisały Deklarację, i te, które włączyły się do Procesu Bolońskiego później. Dzisiaj jest ich 46. W Bologna Follow-up Group są również członkowie konsultacyjni, np. European Student Union, European University

w Procesie Bolońskim i... to chyba dobrze. Reprezentują one przecież środowisko akademickie. Jest więc tak, że pomimo to, że proces boloński jest „napędzany” przez rządy, bardzo duży wpływ na jego przebieg ma właśnie środowisko.

Po spotkaniu w Pradze wyznaczono plan dalszych działań i kolejne terminy spotkań ministrów. Kilka już się odbyło (w Berlinie, Bergen i Londynie), podpisane zostały kolejne komunikaty, w których podsumowywa-



Eksperci bolońscy – E. Chmielecka, T. Saryusz-Wolski, S. Chwirot



no dotychczasowe i wytyczano przyszłe kierunki działań. Jakie są dalsze plany? W kwietniu 2009 odbędzie się konferencja organizowana przez kraje Beneluksu (w Leuven i Louvain-la-Nueve), w 2010 r., w Budapeszcie i Wiedniu, następna – chodzi o podsumowanie obecnej i ustalenie planów na następną dekadę.

### **Jak przedstawiany jest Proces Boloński?**

Mówimy, że Proces Boloński to budowa Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Narzędziami do budowy tego obszaru są: system studiów trójstopniowych, system punktów ECTS, mobilność studentów i pracowników, system zapewnienia jakości kształcenia na szczeblu europejskim, krajowym i uczelnianym i - wreszcie - szstandarowe osiągnięcie procesu bolońskiego, które łączy wszystko w jedną całość - europejska i krajowe struktury kwalifikacji. Jednym z ważniejszych celów Procesu Bolońskiego jest zwiększenie atrakcyjności Europy jako miejsca kształcenia. Dziś nierównowaga przepływu studentów, zwłaszcza studiów doktoranckich i kadry, z Europy do Stanów Zjednoczonych i ze Stanów do Europy jest ogromna. Na studia do Europy przyjeżdża ich niewielu, może tylko z wyjątkiem Wielkiej Brytanii.

Proces Boloński postrzegany jest przez środowisko akademickie przede wszystkim poprzez punkty ECTS, których nie lubi i mówi, że są one nikomu niepotrzebne. Często traktuje je jako jakąś technokratyczną przeszkodę wymagającą przez biurokratyczny system.

Proces Boloński postrzegany jest także poprzez przymusowy podział studiów jednolitych na dwa stopnie. Są liczne głosy, że jest to niszczenie dobrych studiów jednolitych, że sukcesem środowiska jest zachowanie 5-letnich studiów jednolitych.

I wreszcie, Proces Boloński postrzegany jest jako dostosowywanie naszego systemu szkolnictwa do systemu zachodniego w ramach integracji europejskiej.

**To wszystko jest nieprawdą.** Nieprawdą jest, że punkty ECTS są

niepotrzebne, no może wówczas, gdy zmianę ograniczymy tylko i wyłącznie do ich wprowadzenia.

Podział studiów na dwa stopnie jest koniecznością. Jego brak oznacza zamknięcie możliwości współpracy z uczelniami zachodnimi, ze wszystkimi tego konsekwencjami, zatrzymanie – na jakimś etapie – procesu rozwoju szkolnictwa wyższego. Najlepszym przykładem odmienności myślenia i działania jest tu medycyna. Trudno sobie wyobrazić, że pomysł podziału studiów medycznych na dwa stopnie mógłby znaleźć w Polsce entuzjastów, a przecież w ośmiu państwach europejskich już ich znalazł.

Warto pamiętać, że nie chodzi tylko o podział, ale i o reformę studiów – nie tylko systemu studiowania, ale także programu. W dzisiejszej Europie jest to niezbędne.

I jeszcze jedna uwaga: my się nie dostosowujemy do UE. Cała Europa buduje nowy system edukacyjny, wprowadza zmiany w szkolnictwie wyższym (i nie tylko na tym szczeblu), a my w tych zmianach aktywnie uczestniczymy. Inne kraje, np. Niemcy i Francja wcale nie są bardziej niż my zaawansowane we wprowadzaniu regulacji bolońskich, a problemy, jakie pojawiają się przy reformowaniu systemu, nie są tylko naszą domeną. Mają je także inni.

### **Na czym polega więc Proces Boloński?**

Proces Boloński to przemiany w szkolnictwie wyższym, przy wykorzystaniu bogactwa i różnorodności doświadczeń poszczególnych krajów, m.in. systemu anglosaskiego, systemu niemieckiego i tradycyjnego systemu polskiego. Jego istotą jest przejście od systemu zorientowanego na nauczyciela do systemu zorientowanego na studenta, przejście od systemu nauczania do systemu uczenia się i przygotowanie do włączenia uczelni w proces uczenia się przez całe życie. Dziś jest to nakaz chwili - musimy mieć społeczeństwo uczące się, a szkolnictwo wyższe jest jednym z głównych aktorów tego procesu. Ale po kolei.

### **Przejście od systemu zorientowanego na nauczyciela do systemu zorientowanego na studenta**

Programy studiów muszą odzwierciedlać przede wszystkim potrzeby uczącego się, a w znacznie mniejszym stopniu potrzeby nauczyciela i uczelni. Niestety, można znaleźć w wielu naszych uczelniach programy budowane pod potrzeby kadry akademickiej. Bo mamy określone pensum do wykonania, bo mamy daną (wyspecjalizowaną w jakiejś dziedzinie) kadrę, bo musimy zatrudnić konkretne osoby, żeby spełnić minima kadrowe do prowadzenia kierunku studiów. Wybitnym naukowcom, badaczom zatrudnionym w uczelni musimy zapewnić odpowiednią liczbę godzin „nauczania”, nawet jeśli poziom wyspecjalizowania zaproponowanych przez nich zajęć jest absolutnie niedopasowany do potrzeb studentów. Taki jest punkt widzenia kadry, władz uczelni - dziekanów i rektorów i decydentów niższego szczebla, których celem jest posiadanie odpowiedniej liczby studentów (więc też godzin zajęć), pieniędzy na kształcenie, pieniędzy na wynagrodzenia. Także i organizacja procesu dydaktycznego często nie jest dziś dostosowana do potrzeb studenta. Podział na przedmioty często wynika z podziału organizacyjnego uczelni i kompetencji poszczególnych pracowników, a nie z oczekiwanych efektów uczenia się studentów. W systemie zorientowanym na nauczyciela uczelnia jest przede wszystkim miejscem nauczania, miejscem przekazywania wiedzy do „nauczania się”. W systemie zorientowanym na studenta to przede wszystkim uczelnia jest miejscem „uczenia się”, również samodzielnej pracy.

To w uczelni student ma się uczyć, a nauczyciel akademicki ma mu w tym pomagać. To trochę inna filozofia. **To przejście od systemu nauczania do systemu uczenia się.** Nauczyciel akademicki nie naucza według ściśle zdefiniowanych treści programowych, a student ma obowiązek zdobyć przekazywaną mu (nauczana) wiedzę. Dziś, w bardzo wielu dokumentach anglojęzycznych, student jest nazwany „*learner*”. Podkreśla się w ten sposób

jego rolę jako uczącego się. Ma do osiągnięcia zdefiniowane, pożądane efekty kształcenia. Spojrzenie przez pryzmat efektów to także, w jakiejś mierze, punkt widzenia nauczyciela. Kadra akademicka ma tak zorganizować proces dydaktyczny, żeby pomóc studentowi osiągnąć efekty kształcenia zapisane w programie studiów. Uczelnia nie jest więc już miejscem nauczania, ale miejscem uczenia się, co oznacza, że powinny być w niej sale do samodzielnej pracy, nieograniczony dostęp do biblioteki i sal komputerowych, wykłady dla określonego, niezbyt liczego audytorium (niedopuszczalne są wykłady dla kilkuset studentów ze względu na obniżkę kosztów, może tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy prowadzący, np. noblista, zgodzi się wystąpić tylko raz). W systemie uczenia się programy studiów i przedmiotów definiowane są przez efekty kształcenia, przez to, co student ma wiedzieć i rozumieć, jakie ma mieć umiejętności i postawy, a nie przez treści programowe, czyli przez to, co będzie wykladał nauczyciel.

### **Przygotowanie, włączenie uczelni do „uczenia się przez całe życie”**

Przyjęcie, że pierwszy stopień studiów musi umożliwiać wejście na rynek pracy wymaga nowego podejścia do studiowania. Teraz studiowanie to uczenie się również poprzez rozwiązywanie problemów, gdzie opracowuje się projekt, gdzie opracowuje się jakieś zadanie, a więc wykonuje się pracę podobną do tej, której za chwilę będzie wymagał pracodawca.

Efektem kształcenia na studiach pierwszego stopnia powinna być, między innymi, zatrudnialność, tj. zdolność do podjęcia pracy nie tylko w momencie ukończenia uczelni, ale także w całym okresie aktywności zawodowej.

Nie możemy ograniczyć się tylko do tego, żeby dostosowywać programy do bieżących potrzeb rynku, bo te potrzeby – jak wynika z prowadzonych analiz – zmieniają się (znikają istniejące zawody i pojawiają się nowe, podobnie stanowiska i zakłady pracy). Aby nie trafić do bezrobocia i aby mieć

zdolność do pracy, do podejmowania zatrudnienia lub tworzenia miejsca pracy, trzeba umieć się uczyć i rozwijać swoje kompetencje w dziedzinie wybranej na etapie studiów. Ale nie tylko. Trzeba także czuć się odpowiedzialnym za zachowanie zdolności do pracy zarobkowej w całym okresie aktywności zawodowej. Trzeba być również przygotowanym (przez nas) do życia w społeczeństwie demokratycznym.

Młody człowiek na wejściu do uczelni (maturzysty) i na wyjściu (absolwent), to zupełnie inne osoby. Do uczelni przychodzi uczeń, w znacznym stopniu prowadzony przez nauczyciela. Uczelnie kończy „prawie pracownik”, przygotowany do wykonywania użytecznej pracy i odpowiedzialny za swoje działania. W związku z tym na każdym z etapów studiów (na pierwszym i ostatnim roku) powinna być zastosowana odpowiednia forma kształcenia zwiększająca stopniowo samodzielność i odpowiedzialność uczącego się. Bardzo istotnym jest też, aby, obok kompetencji specyficznych dla danej dziedziny studiów, zapewnić również rozwój kompetencji ogólnych, generycznych, które w bardzo znacznym stopniu decydują o zdolności do wykonywania pracy.

Włączenie w system kształcenia (uczenia się) już nie studentów, a osób aktywnych zawodowo, jest w Polsce ciągle wyzwaniem. Niektóre uczelnie europejskie ponad 50% swojej aktywności dydaktycznej lokalizują na studiach podyplomowych, kursach dokształcających i innej działalności dydaktycznej kierowanej do osób już pracujących, w Polsce zaś zdecydowanie dominują studia prowadzące do dyplomu.

### **Przejście od wiedzy do efektów kształcenia**

Efekty kształcenia składają się z trzech elementów. Pierwszy, to wiedza i jej zrozumienie (bo wiedza bez zrozumienia jest niewiele warta). Drugi element to umiejętności, trzeci – postawy i zachowania (m.in. odpowiedzialność za rozwój swojej kariery zawodowej). Dawniej, kiedy

mieliśmy elitarne szkolnictwo, kiedy przyjmowali na studia jedynie najlepszych absolwentów szkół średnich, nie było problemu z zastosowaniem zdobytej na studiach wiedzy. Teraz, kiedy mamy szkolnictwo masowe, nauczyciel akademicki musi rozwijać u studenta także umiejętności i postawy. Dziś koncepcja *nauczył się, wie, więc jak będzie musiał, to robi, co będzie miał do zrobienia* już nie wystarcza. Dziś obowiązuje *wie i rozumie, umie to zrobić i chce to zrobić, robi to i wymyśli, jak to zrobić lepiej*. Właśnie taki sposób myślenia studenta trzeba rozwijać w procesie dydaktycznym.

### **Dlaczego powinniśmy wprowadzać proces boloński?**

Bo inna jest dziś rola szkolnictwa wyższego. Bo mamy nowe, inne potrzeby społeczeństwa i inne potrzeby gospodarki. Bo mamy procesy globalizacji i zmiany demograficzne, i masowe kształcenie na poziomie wyższym. W roku akademickim 1990/1991 liczba studentów w Polsce wynosiła około 400 tys., dzisiaj - ok. 2 miliony. To ogromna różnica. Dzisiaj musimy przygotować uczących się studentów do mobilności, gdy wejdą na rynek pracy. Od tego, od mobilności pracowników zależy, tak mówią ekonomiści, rozwój gospodarczy Europy. Ja, inżynier, wiem, że jak mam międzynarodową grupę studentów, to efekt projektu będzie wyraźnie lepszy niż wtedy, gdy w grupie będą tylko studenci polscy.

Dlaczego musimy wprowadzać Proces Boloński? Bo jeżeli trzeba dostosować nasze szkolnictwo wyższe do nowych potrzeb, bo jeśli ma ono odpowiedzieć na nowe wyzwania, to razem jest to łatwiej zrobić. Jeździmy na seminaria międzynarodowe i na wizyty studyjne po to, aby się uczyć od innych i również na popełnianych przez nich błędach.

Nasz system to element większego systemu. Aby kompetencje naszych absolwentów mogły być dobrze rozpoznane przez zagraniczne rynki pracy, musimy mieć przejrzysty, czytelny system dyplomów. Musi on być łatwo

porównywalny z Europejską Strukturą Kwalifikacji. Jeżeli nie będziemy włą-  
czeni w nurt procesu bolońskiego, to  
nam się to nie uda.

### **Polska w europejskim obszarze szkolnictwa wyższego**

Na każde spotkanie ministrów  
jest przygotowany raport. W raporcie,  
który powstał w 2007 r. na konferencję  
w Londynie jest ocena stanu zaawanso-  
wania realizacji Procesu Bolońskiego  
w Polsce. Średnia ocena Polski wy-  
niosła powyżej 4, to dobry wynik. Ale  
warto wiedzieć, że ta ocena to de facto  
samoocena przygotowana przez wła-  
dze krajowe. Czy taki raport zawsze  
odzwierciedla rzeczywistość? Mam  
wątpliwości. Np. jeśli przyjrzymy się,

jak system ECTS został wprowadzony  
w naszych uczelniach, to zastanawiam  
się, czy rzeczywiście należy nam się  
ocena bardzo dobra, którą mamy. Nie  
jest to tylko przykład naszego kraju,  
ale także wielu innych.

### **Jak Proces Boloński widzi świat?**

Kolejne kraje chciałyby dołączyć  
do procesu Bolońskiego, ale nie jest  
to możliwe, ponieważ w Procesie  
mogą brać udział tylko te kraje, które  
podpisały europejską konwencję kul-  
turalną. Wiele państw afrykańskich  
i południowoamerykańskich jest nim  
zainteresowanych, ale wiadomo, że  
zbyt duża skala działania grozi zła-  
sterowalnością procesu. Już w tej  
chwili, przy 46 państwach, które mają

odmienne systemy edukacyjne i są  
zaawansowane we wprowadzaniu re-  
gulacji bolońskich w różnym stopniu,  
trudno czasem koordynować kolejne,  
przewidziane procesem działania.  
Oferta dla nowych państw to propo-  
zycja partnerstwa: oprócz konferencji  
ministrów krajów bolońskich odby-  
wać się będą równoległe konferencje  
ministrów krajów partnerskich. Będą  
one mogły korzystać z dorobku osób,  
instytucji i krajów zaangażowanych  
w ten proces, który oceniają bardzo  
wysoko.

*Tomasz Saryusz-Wolski  
(prezentacja na seminarium boloń-  
skim zorganizowanym w ramach zjaz-  
du redaktorów gazet akademickich,  
spisana z kasy, po autoryzacji)*

**Stanisław Chwirot**

## **Studia dwustopniowe w Polsce czyli**

## **miało być pięknie, wyszło jak zwykle, ale dalej tak już się nie da**

Można, jako pewnik, przyjąć  
tezę, że dla zdecydowanej większości  
akademików studia dwustopniowe są  
obecnie najbardziej znanym, jeżeli nie  
jedynym, symbolem wprowadzania  
w Polsce Procesu Bolońskiego. Co  
więcej, spory jest udział tych, którzy  
postrzegają je jako przejaw działań  
brukselskiej biurokracji, sprzeczny  
z naszą narodową tradycją, prowadzący  
do obniżenia jakości kształcenia, „wy-  
naturzeń” programowych itp. itd. Ta,  
malejąca na szczęście, grupa wyznaje  
zasadę, że jednolitych pięcioletnich  
studiów magisterskich należy bronić  
jak niepodległości, a wyznacznikiem  
tych poglądów może być (słowo, że  
autentyczna) opinia, że nawet jeśli jest  
to dopuszczalne w odniesieniu do wielu  
kierunków studiów, to filologii pol-  
skiej, jako filologii narodowej, z pew-  
nością nie można nauczać w cyklu  
studiów dwustopniowych. Przesada?  
Wcale nie! Korzystając z możliwości  
utrzymania w wyjątkowych i szczegó-  
lnie uzasadnionych przypadkach cyklu  
studiów jednolitych, podjęto decyzję

o utrzymaniu w Polsce jednolitych  
pięcioletnich studiów na 13 kierunkach  
studiów, ograniczając jednocześnie  
w odniesieniu do czterech kierunków  
możliwość kształcenia tylko do studiów  
I stopnia (Rozporządzenie Ministra Na-  
uki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie  
nazw kierunków studiów z 13 czerwca  
2006 r.). Tak więc, wprowadzanie sys-  
temu, który miał w założeniu sprzyjać  
elastyczności kształtowania programów  
i ścieżek kształcenia zaczęliśmy od  
wprowadzenia ustawowych ograniczeń  
w stosunku do 17 (14.5%) ze 118 kie-  
runków studiów.

Nawet przy założeniu, że idea  
Procesu Bolońskiego jest wprowadze-  
nie studiów dwustopniowych, ot tak,  
żeby coś zmienić, nie do końca udaje  
nam się wprowadzić w życie zmiany,  
do których zobowiązaliśmy się, pod-  
pisując Deklarację Bolońską i szereg  
kolejnych, precyzujących wynikające  
z tego zobowiązania, dokumentów.

Warto jednak, raz jeszcze, zastano-  
wić się o co w tym całym zamieszaniu  
chodzi i przyjmując zasadę domniema-

nia niewinności dopuścić możliwość,  
że całe to przedsięwzięcie może mieć  
głębszy sens. U źródła Procesu Boloń-  
skiego, a co za tym idzie, także idei  
powszechnego wprowadzenia w Eu-  
ropie systemu studiów dwu-, a nawet  
trójstopniowych leżą bowiem głębokie  
analizy dotyczące rewolucyjnych (w  
sensie bardzo przyspieszonej ewolucji)  
zmian na rynku pracy i wynikających  
z tego konsekwencji dla znaczenia  
wyższego wykształcenia dla życiowe-  
go sukcesu absolwentów uczelni.

W dużym uproszczeniu te klu-  
czowe zmiany na rynku pracy można  
sprowadzić do jednego wspólnego  
mianownika, jakim jest niespotykana  
wcześniej w historii ludzkości dy-  
namika tego rynku. Jej podstawowe  
przejawy to:

- globalizacja, rozumiana nie tylko  
w sensie czysto ekonomicznym  
czy informacyjnym, ale również  
jako łatwość przenoszenia miejsc  
pracy w skali globalnej i znacze-  
nie kosztów pracy, dla lokalizacji  
miejsc zatrudnienia,



przemiany technologiczne, niosące ze sobą nie dające się przewidzieć nawet w krótkich skalach czasowych konsekwencje, nie tylko dla sfery produkcji, ale również usług.

Obydwa te czynniki nie działają niezależnie, często współgrają i już doprowadziły do nowej jakościowo sytuacji, w której dyplom uczelni wyższej przestał być gwarancją posiadania kwalifikacji zapewniających zawodowy sukces w okresie wielu lat, czy nawet całego życia aktywności zawodowej. Przeciwnie, można podać szereg przypadków, gdy wysokiej klasy specjaliści, absolwenci wysoce wyspecjalizowanych kierunków studiów zostali bez pracy właśnie w efekcie posiadania zbyt wąsko określonych kwalifikacji. Teoria?! Każdy, kto tak uważa, niech pomyśli o losie tysięcy (a pewnie nawet dziesiątków czy setek tysięcy) ludzi, którzy jeszcze niedawno pracowali w zakładach produkujących błony do aparatów fotograficznych, ich centrach badawczo-rozwojowych i w całym sektorze napędzanym milionami zdjęć turystycznych, ale również rentgenowskich, tysiącami kilometrów taśm filmowych itd. itd. Na naszych oczach telefonia cyfrowa wypiera analogową, telewizory zmierzają w kierunku grubości kartki papieru (co znowu związane jest z likwidowaniem tysięcy starych i otwieraniem tysięcy jakościowo nowych miejsc pracy), a co gorsza, każda nowa inwestycja technologiczna powoduje nie tyle tworzenie kolejnych co znikanie kolejnych miejsc pracy. Podsumowując, w tych nowych czasach kluczowe znaczenie dla utrzymania się na rynku pracy ma zdobywanie nowych umiejętności czyniących człowieka **ZATRUDNIALNYM**, a warunkiem tej zatrudnialności (amerykańskie employability) jest **KSZTAŁCENIE USTAWICZNE** (LLL – life-long learning).

Tak więc, studia wyższe w dalszym ciągu stanowią przepustkę do kariery zawodowej, ale już nie gwarantują uzyskania zawodowych kwalifikacji zapewniających pracę określoną kierunkiem studiów. Zasadniczym celem studiów nie już przygotowanie

do uprawiania konkretnego zawodu, a raczej zapewnienie wiedzy i wykształcenie umiejętności przydatnych w procesie kształcenia przez całe życie i adaptacji do zmieniających się wymagań rynku pracy. Nieporozumieniem jest więc oczekiwanie, że uzyskanie dyplomu uczelni wyższej powinno być zawsze równoważne zdobyciu uprawnień do uprawiania określonego zawodu. Absolwent studiów filologicznych może pracować jako dziennikarz, tłumacz, nauczyciel, pracownik lub właściciel firmy wydawniczej i w każdym przypadku będzie potrzebował dalszego kształcenia specjalistycznego w zakresie umiejętności wymaganych w danym zawodzie. Podobne przykłady łatwo mnożyć.

Przyjmując do wiadomości przytoczone powyżej fakty łatwo dostrzec jakim nieporozumieniem są argumenty, że np. psychologów można kształcić tylko w systemie jednolitych pięcioletnich studiów magisterskich. Po pierwsze, co takiego jest w liczbie 5, że właśnie 5 a nie 4 lub 6 lat studiów niezbędne są dla wykształcenia psychologa? Po drugie, kto z naszych szanownych kolegów z dziedziny psychologii zgodziłby się z twierdzeniem, że istotnie wszyscy absolwenci studiów pięcioletnich mają wiedzę upoważniającą ich do uprawiania wszelkich dziedzin aktywności zawodowej związanej z psychologią? Po trzecie zaś, skoro i tak dla zdobycia szeregu uprawnień absolwentom psychologii niezbędne są dalsze kształcenie i certyfikacja umiejętności, dlaczego nie przyjąć do wiadomości, że istnieje również szereg innych dziedzin, w których poznanie elementów psychologii na poziomie studiów pierwszego stopnia byłoby przydatne dla dalszego kształcenia na innych polach np. opieki społecznej czy public relations (brak polskiego terminu), pedagogiki itp.?

Zunifikowany, obowiązkowy dla wszystkich uczelni i studentów system studiów pięcioletnich trudno także uzasadnić ekonomicznie. Spadająca liczebność absolwentów szkół wyższych, rosnąca zamożność społeczeństwa i widoczna już międzynarodowa

mobilność młodego pokolenia sprawia, że z każdym rokiem będzie rosła konkurencja na rynku szkolnictwa wyższego, a decyzje o wyborze miejsca studiowania będą w rosnącym stopniu uwzględniać również pytanie o stosunek nakładów do przyszłych efektów związanych z ukończeniem tej a nie innej uczelni. Co więcej, nie jest prawdą, że czynnik ten będzie zwiększał konkurencyjność uczelni państwowych z racji tzw. bezpłatnych studiów i tradycyjnie wyższego poziomu kształcenia, a wysoki w sensie akademickim poziom kształcenia nie musi się przekładać na wykształcenie umiejętności istotnych dla kariery zawodowej.

Ekonomiczna efektywność studiów wielostopniowych wynika z kilku czynników. Po pierwsze, z punktu widzenia jednostki, a także państwa, umożliwia racjonalne kształtowanie ścieżek kształcenia i jego czasu. Ukończenie studiów pierwszego stopnia stało się obecnie warunkiem koniecznym dla funkcjonowania na rynku pracy. Dla wielu osób, studia te, mogą okazać się ostatnim etapem kształcenia, dla szeregu innych kolejnym etapem na drodze dalszego podnoszenia kwalifikacji, ale już po pewnym okresie zatrudnienia i często na koszt pracodawcy.

Biorąc pod uwagę fakt, jak szybko pojawiają się i znikają różne zawody i specjalności, taka organizacja studiów i kształcenia sprawia, że wybór kierunku/dziedziny studiów odpowiada, na każdym kolejnym etapie życiowej kariery, rzeczywistym potrzebom, a to oznacza maksymalizację inwestycji jaką w kategoriach czasu i pieniędzy są okresy studiów i kształcenia podyplomowego. Do zmiany lepiej przygotowuje system kształcenia oferujący krótsze cykle, otwarty na mobilność pionową i poziomą, otwarty na zmiany dyscyplin i charakteru (profilu) kształcenia, zdolny do integracji rozmaitych jego „międzypoziomów” w całej gamie dodatkowych i zróżnicowanych form. Należy tu mieć na uwadze zarówno studia podyplomowe, dobrze zakorzenione w polskiej tradycji, jak i krótsze formy kształcenia o specjalistycznym

charakterze, często na życzenie klienta. Taki system powinien też być otwarty na uznawanie i włączanie do dorobku dokonań studenta wiedzy zdobytej także poza szkolnictwem wyższym.

Podsumowując, powinien być to system wpisany w kształcenie trwające całe życie i otwarty na oczekiwania studentów, wymagania rynku pracy i potrzeby społeczne. Odpowiedzią na te wymagania nie jest i nie może być proste, czysto formalne wprowadzenie studiów pierwszego i drugiego stopnia metodą, tzw. grubej kreski: „Zasadniczo nic nie zmieniamy, tyle tylko, że po trzecim roku wymagamy napisania opracowania zwanego pracą licencjacką

i nadajemy stopień”. Właściwie wprowadzenie studiów dwustopniowych musi bowiem oznaczać zupełnie nowe rozumienie celów i organizacji kształcenia, a wśród najistotniejszych cech odróżniających to „stare” i „nowe” podejście wymienić można to, że<sup>1</sup>:

Ukończenie studiów I stopnia na jednym kierunku pozwala na dalsze kształcenie na studiach II stopnia na innym kierunku – taka kontynuacja jest w praktyce oczywiście możliwa, po spełnieniu warunków dodatkowych.

Ocena kompetencji absolwentów następuje na podstawie dyplomów ukończenia studiów zarówno I, jak i II stopnia.

Elastyczny system studiów pozwala na uzyskanie zróżnicowanych efektów kształcenia w postaci zróżnicowanych kompetencji absolwentów tych samych studiów.

Uznanie, że podstawą tworzenia programów studiów, w tym treści programowych, są efekty kształcenia absolwentów (wiedza, umiejętności, inne kompetencje).

*Stanisław Chwirot  
ekspert boloński*

<sup>1</sup> Cytowane w ślad za opracowaniem *Formuła studiów dwustopniowych i zaawansowanych*, praca zbiorowa pod red. J. Woźnickiego, FRP, KRASP, Warszawa 2008

**Ewa Chmielecka**

## **Bolońska i krajowe struktury kwalifikacji**

**W artykule opublikowanym w zeszłorocznym październikowym „Forum Akademickim” napisałam, że „w przyszłym roku ikoną Procesu Bolońskiego staną się zapewne struktury kwalifikacji absolwentów”. W istocie, jest to następne narzędzie Procesu, które polskie szkolnictwo wyższe powinno opracować i wykorzystać – możliwie ku jak największemu pożytkom. Ponieważ struktura kwalifikacji nie jest jeszcze znanym narzędziem organizacji nauczania, pozwolę sobie na przedstawienie kilku podstawowych informacji o niej.**

Zacznijmy od historii jej powstania i wprowadzenia. Jasną dyrektywę wprowadzającą strukturę do Procesu Bolońskiego zawiera Komunikat z Bergen z 2005 r. Czytamy tam, że uczestnicy Procesu przyjmują uniwersalną („ramową”) strukturę kwalifikacji dla Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW), która zbudowana jest na dla trzech cyklach kształcenia opisanych przez tzw. deskryptory generyczne, budowane na bazie efektów kształcenia i kompetencji absolwentów oraz przypisanych im punktów ECTS. W Komunikacie zachęca się kraje bolońskie do opracowania krajowych struktur kwalifikacji, które będą współ-

mierne ze strukturą dla Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Prace nad nimi powinny rozpocząć się nie później niż w 2007 roku, a zakończyć do 2010 roku. To wezwanie zostało powtórzone w Komunikacie Londyńskim, w którym opracowanie struktur kwalifikacji uznano za priorytetowe zadanie Procesu.

Po co zbudowano strukturę kwalifikacji dla EOSW (zwaną później bolońską)? Dlaczego mają powstać struktury krajowe? Wśród podstawowych celów wymienia się zwiększenie międzynarodowej przejrzystości i porównywalności kwalifikacji studentów i absolwentów, stworzenie podstawy do łatwego i klarownego ich uznawania poza granicami kraju wydającego dyplom oraz ułatwienia dla międzynarodowej mobilności uczących się i absolwentów. Wszystkie te powody dobrze oddają ducha Procesu – i generalnie Zjednoczonej Europy – kwalifikacje zawodowe i intelektualne opisane w spójnym języku i możliwe do porównania, sprzyjają rozwojowi europejskiego rynku pracy, rozwojowi wspólnego kształcenia, możliwości wyboru miejsca pracy i zamieszkania przez obywateli Europy. Sprzyjają też

uporządkowaniu oferty edukacyjnej uczelni oraz koniecznemu permanentnemu podnoszeniu kwalifikacji, w myśl hasła o uczeniu się przez całe życie (life-long learning – LLL). Ostatecznym rezultatem struktury kwalifikacji dla EOSW, spinającej jedną ramą struktury krajowe, będzie stworzenie przejrzystej mapy kwalifikacji – dyplomów i certyfikatów, które są ich potwierdzeniem wydawanych w Europie, tak, aby każdy absolwent mógł umieścić na niej swój dyplom i wiedzieć, na jakim miejscu europejskiej edukacji wyższej jest on ulokowany, z jakimi innymi dyplomami jest porównywalny, do wejścia na jakie następne etapy kształcenia go uprawnia, jakie kompetencje zawodowe poświadcza, itp.

Jak można zbudować taką strukturę nie bazując na identyczności lub bezpośredniej porównywalności treściowej programów nauczania? Nie ujednolicając ich, co byłoby sprzeczne z zasadami Procesu mówiącymi o zróżnicowaniu, jako o podstawowym elemencie kulturotwórczym i podnoszącym konkurencyjność europejskiego szkolnictwa wyższego. Temu celowi służą tzw. deskryptory generyczne kwalifikacji („generic de-

scriptors” – ciągle nie mamy trafnego terminu w języku polskim), które nie są odniesione do żadnej dziedziny czy dyscypliny wiedzy, ani do kierunku studiów. Wprost przeciwnie – wymagają interpretacji w języku dziedziny wiedzy i kierunku studiów, interpretacji dokonanej przez instytucję oferującą program studiów.

Strukturę bolońską dla EOSW zbudowano bazując na trzech cyklach kształcenia (w Polsce licencjat i/lub inżynier, magister i doktor), pomiędzy którymi (oraz przed i po których) mogą być umieszczone poziomy pośrednie. Poziomy pośrednie nie mają charakterystyki w opisie europejskim, każdy kraj może je zaprojektować wedle własnej tradycji i potrzeb, ale powinny mieć jasne odniesienie do trzech głównych cykli. Poza cyklami, podstawowym elementem budowy struktury są wspomniane już deskryptory kwalifikacji, które wraz z efektami kształcenia stanowią podstawowe, „generyczne” narzędzia opisu studiów. Do efektów kształcenia przypisywane są punkty ECTS – miara nakładu czasu/pracy, jakie musi ponieść przeciętny student, aby osiągnąć zamierzony efekt kształcenia.

**Właściwe dla bolońskiej struktury kwalifikacji są – zgodnie z rekomendacją z Bergen – tzw. deskryptory dublińskie** przygotowane dla trzech cykli. Składają się na nie następujące aspekty kształcenia:

- wiedza i rozumienie,
- stosowanie wiedzy i rozumienia w praktyce,
- formułowanie sądów,
- umiejętności komunikacyjne,
- umiejętności uczenia się.

Powtórzmy, deskryptory nie określają żadnych treści, nie są w żadnej mierze „minimami programowymi” czy „ramowymi treściami kształcenia”, nie odnoszą się do żadnej dyscypliny, obszaru wiedzy, profilu czy programu studiów; deskryptory wymagają interpretacji w języku dziedziny nauki lub kierunku studiów – same w sobie potwierdzają nader ogólne kompetencje absolwenta, które jednak

odpowiadają fundamentalnym celom kształcenia wyższego. Do interpretacji deskryptorów używa się opisu efektów kształcenia czyli stwierdzeń, co uczący się powinien wiedzieć, rozumieć i/lub być zdolny zrobić po zakończeniu okresu kształcenia (expected learning outcomes). Efekty kształcenia muszą być mierzalne, potwierdzone i udokumentowane. Ostatnim elementem opisu kwalifikacji są punkty ECTS przypisywane na podstawie oceny nakładu pracy własnej studenta i pozwalające na ilościowe porównania pomiędzy programami nauczania. Zgodnie ze znanymi regulacjami pierwszy cykl odpowiada 180–240 punktom ECTS; drugi cykl: 90–120 ECTS; trzeci cykl nie ma na razie przypisanych punktów.

Dobłą ilustracją charakteru deskryptorów mogą być przykładowe efekty kształcenia absolwenta zapisane trzem głównym cyklom przez deskryptory dublińskie. Na przykład w rozwinięciu deskryptora „ocena i formułowanie sądów, także w ważnych kwestiach etycznych i społecznych” proponuje się takie efekty kształcenia:

- poziom I: absolwenci (BA) potrafią zbierać i interpretować dane, aby na ich podstawie formułować sądy, które uwzględniają przemyslenia dotyczące istotnych kwestii społecznych lub etycznych,
- poziom II: absolwenci (MA) potrafią łączyć wiadomości w całość i radzić sobie z ich złożonością oraz formułować sądy na podstawie niepełnych informacji (...) na temat odpowiedzialności społecznej i etycznej związanej ze stosowaniem w praktyce ich wiedzy i sądów,
- poziom III: absolwenci studiów doktoranckich powinni być w stanie przyczyniać się do postępu społecznego lub kulturalnego w społeczeństwie opartym na wiedzy.

Z kolei w systemie szkockim deskryptor: „zastosowanie wiedzy w praktyce” rozwinięto następująco:

- absolwent BA: stosuje wiedzę w znanym praktycznym kontekście, używa niektórych podsta-

wowych rutynowych praktyk (...) w sytuacjach o niektórych nierutynowych elementach (...) planuje użycie umiejętności w określonych sytuacjach, dostosowuje je w razie potrzeby...

- absolwent MA: pracuje w wielu kontekstach (...) radzi sobie w sytuacjach nieprzewidywalnych, używa wybranych podstawowych technik i umiejętności (...) związanych z przedmiotem, a także niektórych technik i umiejętności na poziomie zaawansowanym i specjalistycznym, praktykuje rutynowe metody badawcze...
- absolwent studiów doktoranckich: planuje i przeprowadza projekt badawczy, używa i udoskonala wiele technik (...) na poziomie zaawansowanym i specjalistycznym, wykazuje oryginalność i kreatywność w tworzeniu i stosowaniu nowej wiedzy.

Najbardziej znaną próbą zinterpretowania, w myśl zasad bolońskich, kwalifikacji i efektów kształcenia w terminach dyscyplin wiedzy, profili kształcenia, konkretnych programów nauczania z uwzględnieniem postulatów pracodawców jest projekt Tunning.

### **W jaki sposób buduje się strukturę krajową?**

Międzynarodowy zespół ekspertów pod wodzą Mogensa Berga, który opracował strukturę bolońską proponuje następujący scenariusz:

1. Decyzja o rozpoczęciu prac. Decyzja nie jest łatwa – w Irlandii dyskutowano nad nią przez 6 lat!
2. Określenie celów krajowej struktury, korzyści jakie ma przynieść systemowi szkolnictwa wyższego oraz wszystkim jego interesariuszom (stakeholders).
3. Organizacja przedsięwzięcia – powołanie ciała, które zaprojektuje, oceni i zainicjuje wdrożenie krajowej struktury kwalifikacji. Identyfikacja interesariuszy. Trzy pierwsze punkty to zadania dla organu krajowego odpowiadającego za szkolnictwo wyższe (w Polsce MNiSzW).



4. Projektowanie (poziom krajowy: centralny i międzyuczelniany) – projekt powinien określić m.in. strukturę poziomów (cykle i ewentualne poziomy pośrednie), deskryptory dla poziomów (efekty kształcenia), profile kształcenia (jeśli będą wprowadzone) oraz sposób przypisywania punktów ECTS efektom kształcenia.
5. Konsultacje: krajowa dyskusja nad projektem z udziałem wszystkich interesariuszy, zdobywanie u nich poparcia i zaangażowania realizację struktury kwalifikacji.
6. Zatwierdzenie projektu, wydanie rozporządzenia wdrażającego strukturę przez organ odpowiedzialny za szkolnictwo wyższe.
7. Umocowanie administracyjne – podział zadań dotyczących wdrożenia struktury. Role uczelni, krajowych agencji akredytacyjnych i innych ciał.
8. Wdrożenie na poziomie instytucji /programu – zdefiniowanie przez uczelnie programów studiów na bazie efektów kształcenia.
9. Weryfikacja, uzupełnianie, poprawki – z udziałem np. procedur akredytacyjnych.
10. Samopotwierdzenie kompatybilności struktur krajowych ze strukturą bolońską.

Stan prac nad krajowymi strukturami kwalifikacji przedstawia się następująco:

Sześć krajów je już wdrożyło całkowicie (przodują tu Irlandia i Szkocja, które przedstawiły niedawno raporty dotyczące potwierdzenia zgodności struktur ze strukturą bolońską), a następne 6 jest w fazie konsultacji. 12 krajów ma gotowe projekty struktur krajowych, zaś 22 kraje rozpoczęło nad nimi prace (tu Polska). Tylko w jednym kraju – uczestniku Procesu – nie rozpoczęto prac wcale.

Dostosowanie krajowych struktur kwalifikacji do struktury bolońskiej (dla całego EOSW) jest oparte na zaufaniu, odbywa się bez zewnętrznej kontroli. Opracowane są minimalistyczne kryteria weryfikacji kompatybilności pomiędzy nimi oraz procedury jej samopotwierdzenia. Wewnątrz kraju systemy zapewniania jakości, w tym akredytacja, mają zabezpieczać to, czy faktyczne kwalifikacje absolwenta odpowiadają tym, które zapisane są w krajowej strukturze kwalifikacji.

Na seminarium poświęconym strukturze kwalifikacji zorganizowanym przez Komisję Europejską w Strasburgu 11 października 2007 r., Mogens Berg tak optymistycznie określił czego możemy oczekiwać do 2010 roku. Otóż ma to

być 46 krajowych struktur kwalifikacji –wszystkie samopotwierdzone! Wówczas w ramach Procesu rozpoczną się prace nad nowym suplementem do dyplomu, z opisem kwalifikacji absolwenta bazującym na efektach kształcenia.

Doprawdy, Mogens Berg to urodzony optymista! Sądzę, że prace nad polską strukturą są obecnie w fazie projektowania – i do ich końca jest jeszcze bardzo daleko. Jak każde zadanie Procesu Bolońskiego wymagają zaangażowania i organów odpowiadających za szkolnictwo wyższe, i środowiska akademickiego (kadry i studentów), i innych zainteresowanych grup – wystarczy wspomnieć o pracodawcach. Bez tego wspólnego wysiłku nie da się skutecznie stworzyć i wdrożyć tego, co jest istotą struktury: języka opisu kwalifikacji polskich absolwentów szkół wyższych, który byłby przekładalny na język bolońskiej struktury kwalifikacji, a poprzez nią przekazywał informację o walorach absolwenta i walorach kształcenia wyższego w Polsce jasno zrozumiałą w dowolnym miejscu w Europie i w świecie.

*prof. nadzw. dr hab. Ewa Chmielecka  
Szkoła Główna Handlowa  
w Warszawie  
ekspert boloński*

**Maria Misiewicz**

## **PROCES BOŁOŃSKI – nowa edycja konkursu ECTS Label i DS Label**

Zapoczątkowany Deklaracją Bolońską (1999) proces zmian w europejskim szkolnictwie wyższym zmierza do utworzenia atrakcyjnego i konkurencyjnego Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW). Jakkolwiek inicjatywa przeprowadzenia reform w szkolnictwie wyższym ma charakter polityczny, bowiem zainspirowana była przez Komisję Europejską i przyjęta przez ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe 29 krajów Europy, to sam proces wprowadzania zmian zachodzi przede wszystkim w uczelniach, przy udziale szeroko rozumianej społeczności akademickiej. W tworzącym

zintegrowanym Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego zmierza się do harmonizacji krajowych systemów edukacji wyższej celem zapewnienia ich kompatybilności i porównywalności. Nie oznacza to dążenia do ujednolicenia europejskich tytułów – dyplomów i programów kształcenia, a jedynie poszukiwanie wspólnych punktów odniesienia pozwalających na jednakową interpretację pewnych pojęć. Wprowadzaniu zmian w EOSW towarzyszy ogromna troska o zachowanie jak największej różnorodności w europejskiej edukacji wyższej, uszanowanie tradycji i kultury poszczególnych krajów oraz autonomii uczelni.

Dla EOSW określono cztery podstawowe cele edukacji wyższej:

- dostosowanie kształcenia do zmieniających się potrzeb dynamicznie poszerzającego się rynku pracy – zwiększenie „zatrudnialności” absolwentów,
- rozwój i podtrzymanie podstaw wiedzy zaawansowanej,
- przygotowanie absolwenta do bycia aktywnym obywatelem w demokratycznym społeczeństwie,
- dbałość o rozwój osobowy studenta.

Wprawdzie cele kształcenia wyższego oraz stawiane liczne, wspomagające je zadania określone są na szczeblu

„centralnym” – europejskim, to ich realizacja zachodzi na poziomie uczelni. Uczelnie wspierane są narzędziami opracowanymi do realizacji określonych celów i zadań. Od stopnia zaangażowania społeczności akademickiej w Proces Boloński, od znajomości i rozumienia zachodzących zmian oraz wdrażanych procedur i narzędzi zależą efekty realizacji wprowadzanej reformy edukacji wyższej.

Wśród systematycznie stawianych uczelniom zadań poczytne miejsce zajmuje rozszerzanie mobilności poprzez usuwanie bądź minimalizowanie różnego typu barier, w szczególności akademickich. Jakkolwiek w Procesie Bolońskim mówi się o mobilności studentów, nauczycieli akademickich i pracowników administracji, to, w niniejszym artykule, odniosę się do mobilności studentów. Do akademickich barier ograniczających mobilność studentów należą:

- różnorodność struktur edukacji wyższej w Europie,
- różnorodność dyplomów/świadectw wydawanych studentom na różnych etapach kształcenia,
- różnorodność tytułów nadawanych absolwentom poszczególnych etapów kształcenia,
- brak rzetelnych informacji o programach kształcenia i zasadach studiowania.

Wymienione bariery czasami uniemożliwiały wręcz uznanie przez uczelnię macierzystą okresu studiów / programu zrealizowanego przez studenta w zagranicznej uczelni partnerskiej za program równoważny z programem realizowanym w uczelni macierzystej, co skutkowało koniecznością zaliczania przez studenta mobilnego programu realizowanego w uczelni macierzystej w czasie jego pobytu za granicą.

Na szczęście już w Deklaracji Bolońskiej, obok postulatu rozszerzania mobilności studentów, znalazły się postulaty, których realizacja minimalizowała problemy związane z uznawaniem akademickim. Znaczenia mobilności dla realizacji celów kształcenia wyższego nie sposób przecenić. Szczególny wpływ ma zarówno

poznawanie odmiennych programów kształcenia, metod kształcenia i oceny, ale również poznawanie różnych kultur, obyczajów, czy systemów politycznych i ekonomicznych. Wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje mobilności: **akademicką poziomą** dla zrealizowania krótkiego okresu studiów – semestru / roku w uczelni partnerskiej i **pionową**, której celem jest zaliczenie pełnego programu studiów drugiego, czy trzeciego stopnia, oraz **mobilność zawodową**.

Do końca lat osiemdziesiątych minionego wieku mobilność studentów była znikoma z powodu wielości barier, jakie piętrzyły się przed studentami. Były to bariery polityczne (problemy wizowe), ekonomiczne (koszty studiowania w obcym kraju są znacznie wyższe), społeczne, organizacyjne (różnorodność struktur studiów, czy nawet organizacji roku akademickiego) oraz akademickie – brak procedur i narzędzi umożliwiających uznawanie do celów akademickich programów realizowanych przez studentów w partnerskich instytucjach szkolnictwa wyższego.

Opracowane w 1987 roku dla Unijnego Programu „Erasmus” procedury mobilności studentów oraz punktowy system transferu osiągnięć studenta – system ECTS (European Credit Transfer System) okazały się, po dziesięciu latach ich stosowania, narzędziami doskonale porządkującymi i rozszerzającymi mobilność studentów. Program Erasmus, utworzony dla wspierania rozwoju edukacji i kultury, jako podstawowe działanie uprawnione zakładał organizację i rozwijanie mobilności studentów. Dzięki zastosowaniu stworzonego do tego celu systemu ECTS program odnosił coraz lepsze efekty i do dzisiaj jest kontynuowany. System ECTS, prawidłowo wdrożony i stosowany zgodnie z określonymi procedurami i opracowanymi dokumentami, znakomicie spełniał przypisaną mu funkcję narzędzia wspierającego uznawalność akademicką. Nic dziwnego, że jeden z postulatów Deklaracji Bolońskiej brzmiał: „Przyjęcie punktowego systemu rozliczania osiągnięć studenta

– systemu ECTS”. W pierwszych latach Procesu Bolońskiego system ECTS został dopracowany do roli punktowego systemu transferu i akumulacji osiągnięć studenta (European Credit Transfer and Accumulation System), ale akronim ECTS pozostał. Realizowana w szkolnictwie wyższym bolońska filozofia kształcenia, której podmiotem jest student, a zadaniem uczelni jest tworzyć programy pod kątem akademickiego i, jeśli zakłada, zawodowego profilu absolwenta określonego zgodnie z potrzebami społeczeństwa i rynku pracy, czyli szczegółowego zapisu efektów kształcenia, jakie osiągnie student po zaliczeniu danego programu. Efekty kształcenia muszą być określone w sposób umożliwiający ich ocenę, czyli sprawdzenie stopnia osiągnięcia przez studenta zapisanych efektów kształcenia. Wcześniejsza filozofia kształcenia zorientowana na nauczyciela, na to czego ma /może nauczać została diametralnie przeorientowana na studenta. W dokumentach Procesu Bolońskiego określa się to zwięźle: zamiast nauczania „*teacher oriented*” organizuje się kształcenie „*student centered – outcome oriented*”. System ECTS dzięki określonym zasadom (kanonom) i towarzyszącym dokumentom umożliwia rejestrację osiągnięć studenta, ale także, prawidłowo wdrożony, zawiera wszelkie potrzebne studiującym informacje na temat programu studiów, zasad studiowania i zasad mobilności. System ECTS czyni proces kształcenia przejrzystym.

Kanony systemu ECTS:

1. Punkty ECTS odzwierciedlają nakład pracy studenta potrzebny do osiągnięcia założonych w programie studiów efektów kształcenia (punkty są liczbową formą zapisu efektów kształcenia).
2. Roczny nakład pracy przeciętnego studenta stacjonarnego wynosi 60 punktów ECTS.

Punkty przyporządkowuje się wszystkim komponentom dydaktycznym programu (przedmiot, projekt, praktyka), dla których określono efekty kształcenia i metody oceny stopnia

ich osiągnięcia przez studenta. Student otrzymuje przypisane przedmiotowi/programowi punkty, gdy spełni wszystkie określone w programie/dla przedmiotu warunki zaliczenia i uzyska pozytywną ocenę za osiągnięte efekty kształcenia.

Kolejnym narzędziem realizacji celów Procesu Bolońskiego jest suplement do dyplomu (DS). Jest to dokument opracowany przez Komisję Europejską, Radę Europy i UNESCO i wdrożony w wielu krajach europejskich jeszcze przed Deklaracją Bolońską, ale jako sprawdzone narzędzie ułatwiające pracodawcom ocenę akademicką i, zależnie od charakteru studiów, profesjonalną absolwenta znalazł się w postulatach Deklaracji Bolońskiej. Suplement do dyplomu jest szerokim opisem dyplomu, którego dotyczy. Ma on pomóc w uznawaniu i obiektywnej ocenie kwalifikacji absolwentów uczelni wyższych przez ich przyszłych pracodawców w kraju i za granicą, jak również ułatwić absolwentom dalszą karierę akademicką.

Suplement do dyplomu:

- zawiera opis rodzaju, poziomu i statusu odbytych studiów przez osobę wymienioną w oryginalnym dyplomie, do którego suplement jest dołączony.
- ma jasną i przejrzystą strukturę, pozbawioną nadmiernej informacji uniemożliwiającej właściwą interpretację.
- powinien być obiektywnym dokumentem, pozbawionym wszelkich ocen wartościujących, stwierdzeń o równoważności lub sugestii dotyczących uznania kwalifikacji.

Uczelnie powinny wydawać suplement do dyplomu wszystkim absolwentom studiów realizowanych w uczelni, wydawać nieodpłatnie i w powszechnie stosowanym języku unijnym.

Komisja Europejska doceniając rolę i wagę narzędzi Procesu Bolońskiego, jakimi są system ECTS i suplement do dyplomu i w przekonaniu, że będą one spełniać przypisane im funkcje tylko wtedy, gdy będą wdrażane i stosowane z pełną znajomością celów, dla jakich były opracowane,

już w 2003 roku ogłosiła konkurs na certyfikaty „ECTS Label” i „DS. Label”. Tak naprawdę celem konkursu było wesprzeć uczelnie w ocenie prawidłowego funkcjonowania tych narzędzi. Wnioski aplikacyjne konkursu były tak skonstruowane, że uczelnie wypełniając je mogły dostrzec źle funkcjonujące elementy narzędzi. Kryteria oceny wniosków, szczególnie na ECTS Label, były bardzo surowe i trudne do spełnienia przez uczelnie, skutkiem czego na 91 wniosków w 2003 roku, przyznano tylko 8 certyfikatów. Konsekwencją tego był znaczący spadek liczby aplikacji w ko-

cji – Narodowej Agencji Erasmusa w nieprzekraczalnym terminie 15 stycznia 2009 roku.

Zespół Ekspertów Bolońskich dokona wstępnej oceny i selekcji wniosków. Zweryfikowane wnioski zostaną przesłane do oceny przez niezależnych ekspertów Bolońskich powołanych przez Komisję Europejską. Wyniki konkursu ogłoszone będą w kwietniu 2009 roku. Certyfikaty przyznawane będą na cztery lata (2009–2013).

Szczegóły aplikowania oraz formularze wniosków aplikacyjnych znajdują się na stronie Fundacji: [www.frse.org.pl](http://www.frse.org.pl)



## Proces boloński

lejnym roku i proporcjonalnie mniejsza ilość przyznanych certyfikatów. Mimo dużo lepszych wyników w konkursie na certyfikat DS. Label, Komisja Europejska w 2005 roku zawiesiła konkurs na oba certyfikaty.

Minęły jednak kolejne lata wdrażania i dopracowywania systemu ECTS oraz suplementu do dyplomu, a raport z realizacji Procesu Bolońskiego na kolejną konferencję ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe w Londynie (maj 2007) zawierał informację o ustanowieniu, niemal we wszystkich krajach sygnatariuszach Deklaracji Bolońskiej, prawa edukacyjnego, na mocy którego wdrożono i stosuje się system ECTS i suplement do dyplomu. Komisja Europejska, z pobudek opisanych wyżej, wznowiła w bieżącym roku konkurs na certyfikaty ECTS Label i DS. Label. Zasady aplikowania o certyfikaty są następujące:

1. Do składania wniosku uprawnione są uczelnie krajów sygnatariuszy DB posiadające Kartę Uczelni Erasmus.
2. Wypełniony formularz aplikacyjny – formę elektroniczną i drukowaną, oraz **pełny** komplet dokumentów wykazanych w formularzu wniosku aplikacyjnego należy wysłać do Fundacji Rozwoju Systemu Eduka-

Wyniki konkursu, czyli lista uczelni, które otrzymają certyfikat *ECTS Label*, lub/i *DS Label* opublikowane zostaną na stronie internetowej Komisji Europejskiej. Będzie to promocyjny wykaz uczelni, w których:

- programy, zasady kształcenia i zasady mobilności są przejrzyste,
- kształcenie zorientowane jest na studenta,
- troską uczelni jest zapewnianie jakości kształcenia i uznawalności osiągnięć studenta,
- nadrzędnym celem jest promocja uczelni i pozyskiwanie kandydatów na studia i partnerów do współpracy.

Zanim odpowiemy sobie na pytanie „czy warto aplikować o ww. certyfikaty” pamiętajmy, że:

- Od nas zależy czy oferta edukacyjna uczelni jest na tyle atrakcyjna, aby przyciągnąć kandydatów nie tylko z Polski, ale również z zagranicy.
- Od nas zależy, czy nasi studenci, absolwenci odnajdą się w poszerzającej się wspólnocie europejskiej, i nie tylko...
- Od nas zależy czy polskie szkolnictwo wyższe będzie składową EOSW.

Maria Misiewicz  
ekspert boloński



**Olejnica – mała, urocza miejscowość, położona na ziemi leszczyńskiej, miejsce realizacji obozów letnich wrocławskiej AWF, żyje własnym, wewnętrznym rytmem. Ten wyczuwalny wszystkimi zmysłami puls akcentowany jest terminami przyjazdu kolejnych (z każdym rokiem jakby... młodszych) studentów. Z chwilą, kiedy kończy się obóz, kiedy nie słychać młodzieńczego, radosnego gwaru, nawoływań i głośniego śmiechu, gdy rankiem nie budzi dźwięk obozowego dzwonu, miejsce to ogarnia melancholia i smutek... Niewielu jest takich, którzy bez żalu rozstają się z tym miejscem, szczególnie wówczas, kiedy okoliczne jeziora i lasy ukazują w promieniach jesiennego słońca pełnię swej urody.**

sprzątanie lasu itp. Długie, ciepłe wrześniowe wieczory uatrakcyjniły nastrojowe imprezy kulturalne: „Dotykanie gwiazd”, „Księżycowy czat”, „Horoskopy poetyckie” itp. Dużym zainteresowaniem uczestników obozu cieszyły się zajęcia organizowane we współpracy z Centrum Doskonalenia Kadr, dające możliwość uzyskania uprawnień wychowawcy kolonijne-

## Obóz adaptacyjny – Olejnica 2008

Wydaje się, że nie ma lepszego miejsca dla młodych ludzi, rozpoczynających kilkuletnią, studencką przygodę z Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, niż pobyt w tym pięknie położonym ośrodku. Zainicjowane przed laty przez prof. Juliana Jonkiszę spotkania adaptacyjno-integracyjne, realizowane są rokrocznie dzięki przychylności kolejnych rektorów naszej uczelni. W tym roku obóz odbył się dzięki staraniom i zabiegom organizacyjnym prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – dr. Andrzeja Rokity. Od początku (takie były intencje prof. Jonkisy – inicjatora pomysłu) opiekę nad przebiegiem obozu sprawuje Samorząd Studencki, dyskretnie wspierany przez uczelnianych pedagogów. w ubiegłych latach w realizacji



kolejnych przedsięwzięć pomagali studentom m.in.: prof. nadzw. dr hab. Edward Wlazło, dr Ryszard Jezierski, dr Marek Lewandowski, dr Grzegorz Żurek i dr Jacek Stodółka. w tym roku obowiązki kierownika obozu pełnił mgr Janusz Pietrzyk, a koordynatorem ds. programowych i animatorem czasu wolnego był dr Henryk Nawara. Tradycyjnie program obozu wypełniały zajęcia rekreacyjno-sportowe: pod żaglami, na kajakach, gra w siatkówkę, kwadranta, badmintona, kręgle, wycieczki piesze, rowerowe, taniec i śpiew (także *Gaudeamus Igitur*),

go, w których wzięło udział ok. 60 osób. Ważnym i potrzebnym elementem obozu było spotkanie studentów z władzami uczelni: byłym rektorem – prof. Tadeuszem Koszyczem, aktualnym rektorem – prof. Juliuszem Migasiewiczem, prorektorem ds. nuki i współpracy z zagranicą – prof. Zofią Ignasiak, prorektorem ds. nauczania – prof. nadzw. dr hab. Anną Skrzek, dziekanem Wydziału Fizjoterapii – prof. Markiem Woźniewskim, prorektorem ds. studenckich i sportu akademickiego – dr. Andrzejem Rokitą, kanclerzem – dr. Zdzisławem Paligą.

Piękna, słoneczna pogoda, dobre warunki zakwaterowania, smaczne posiłki (tu ukłon dla kierownika ośrodka – Ryszarda Ludkiewicza), a przede wszystkim duże zaangażowanie studentów Samorządu Studenckiego wraz z jego przewodniczącym – Bartłomiejem Kubiczem w realizację zajęć programowych sprawiły, że obóz uzyskał wysoką ocenę, zarówno w opinii jego uczestników (którzy z żalem opuszczali gościnną Olejnicę), jak i również władz Uczelni.

Henryk Nawara

(Autor jest starszym wykładowcą  
w Zespole Tenisa i Badmintona  
Katedry Dydaktyki Sportu)



## Obozy letnie w Olejnicy

**W tym roku akademickim 2007/2008 odbyły się cztery obozy letnie w Ośrodku Dydaktyczno-Sportowym naszej AWF w Olejnicy. Należy podkreślić, że nasza uczelnia w prowadzeniu tego rodzaju zajęć dydaktycznych cieszy się 44-letnią tradycją. Obecnie pełna nazwa tego przedmiotu brzmi: „Obozy letnie – kultura fizyczna w środowisku przyrodniczym w okresie letnim”. To już nie namioty, totemy, stołówka na świeżym powietrzu i zmywanie garów piachem... Takimi przygodami mogą pochwalić się tylko starzy „wyjadacze” obozowi, a ich doświadczenia często podawane są jako przykłady na zajęciach z... surwiwalu (!)**

Czasy się zmieniają i to, co kiedyś było normalką, nie przechodzi próby czasu. Nasza uczelnia nowocześniej i idąc z duchem czasu oferuje studentom coraz szerszy zakres działań związanych z wypoczywaniem na łonie natury latem, przy umiejętności odpowiednie-

go wykorzystania zasobów przyrodniczych. To nie leżenie plackiem na plaży i popijanie zimnego piwka... Wszelkie przygotowanie studentów do podejmowania samodzielnych działań w zakresie organizowania, programowania i prowadzenia różnorodnych

form aktywności ruchowej w środowisku przyrodniczym w okresie letnim zapewnia wysoka fachowość kadry prowadzącej tego rodzaju zajęcia.

W tym roku, przy łaskawej aurze, przeprowadzono skutecznie i bezpiecznie zajęcia na wszystkich czterech obozach i mimo krótkiego okresu ich trwania zrealizowano m.in. zajęcia: z żeglarstwa jachtowego, żeglarstwa deskowego (windsurfing), kajakarstwa i związanych z nim różnych form turystycznych, plenerowych form aktywności ruchowej, pływania na wodach otwartych, organizacji czasu wolnego. Z pewnością studenci odczuli pewien niedosyt, spowodowany zbyt krótkim korzystaniem z tak atrakcyjnych, a równocześnie praktycznych form ruchu, ale śmiem sądzić, że włożony przez nich własny wysiłek fizyczny, jak też intelektualny, oraz przeżycia duchowe związane z chwilami wspólnie spędzonymi wraz z kolegami i koleżankami, pozostaną na zawsze w ich pamięci, a wiadomości podane przez nas „na tacy” oraz nabyte na obozie doświadczenia własne zostaną wykorzystane przez nich w późniejszej pracy zawodowej bądź w życiu prywatnym.

Obozy odbyły się w czterech turnusach:

- od 23 czerwca do 2 lipca (133 studentów),
- od 3 do 12 lipca (123 studentów),
- od 16 do 23 sierpnia (71 studentów),
- od 25 do 31 sierpnia (63 studentów).





W dwóch pierwszych turnusach uczestniczyli studenci studiów dziennych, natomiast w pozostałych, sierpniowych, studenci studiów niestacjonarnych (zaocznych) oraz tzw. odrabiacze. Ogółem w akcji obozów letnich brało udział 390 studentów. Obozami kierował dr Ryszard Błacha – kierownik Zespołu Sportów Wodnych i Zimowych w Katedrze Turystyki i Rekreacji.

*Krzysztof Słonina  
(Autor jest starszym wykładowcą  
w Zespole Sportów Wodnych  
i Zimowych w Katedrze Turystyki  
i Rekreacji)*



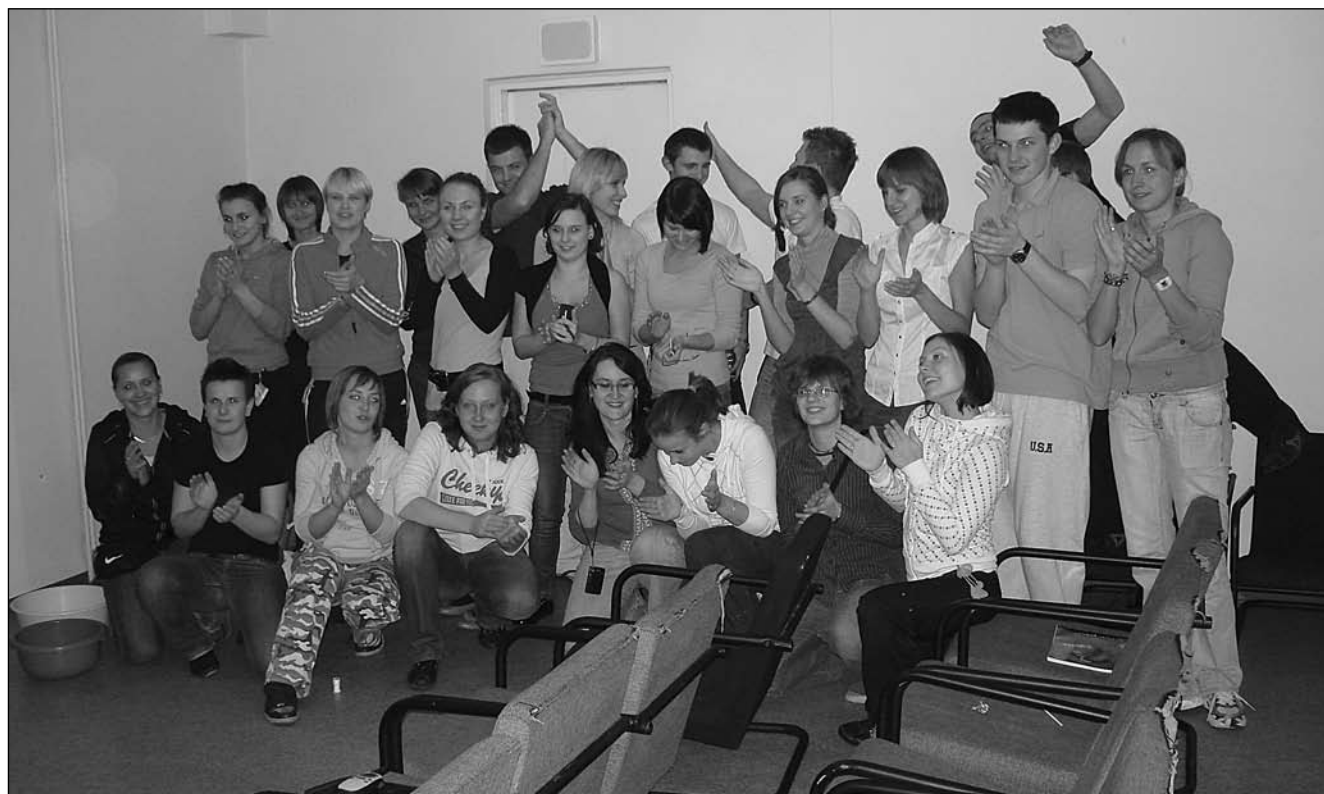
**Zwykły szary dzień, jak każdy inny w domu studenckim „Spartakus”. Za oknem deszcz. Wewnątrz mieszkańcy nieśpiesznie przygotowują się do czekających ich następnego dnia zajęć. Może tylko studenci pierwszego roku są nieco przejęci czekającą ich wizją wieczornego spotkania z prorektorem ds. studenckich – dr. Andrzejem Rokitą. Tylko członkowie nowo powstałej Rady Mieszkańców wiedzą, co tak naprawdę się pod tym kryje...**

## Otrzęsiny w „Spartakusie”

**Joanna Kilańska**

Tuż przed „godziną zero” wszystko było zostało zapięte na ostatni guzik. Jakie było zaskoczenie studentów, gdy zamiast jednego oczekiwanego przybyło aż czterech pracowników uczelni! Wraz z prorektorem dr. Andrzejem Rokitą przybyli również: pani kierowniczka

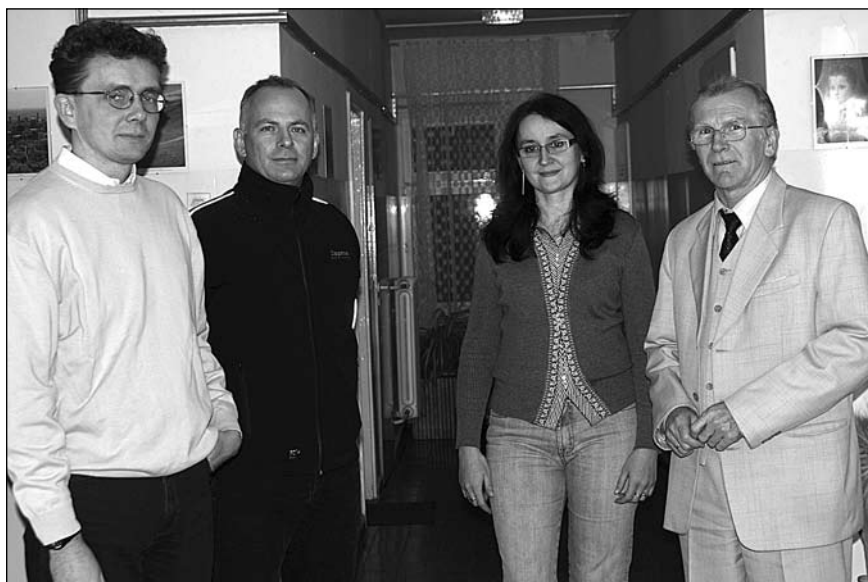
domu studenckiego – mgr Dorota Dankiewicz-Pęzioł, opiekun Samorządu Studenckiego – dr Maciej Kochański oraz dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. Jan Chmura. Można było nareszcie wyjawic prawdziwy cel spotkania – otrzęsiny! >>>>





Zaproszeni goście z radością przywitani zgromadzoną brać studencką. Pan Dziekan, wspominając własne młode lata, przypomniał nam, że studia to najpiękniejszy okres w życiu, natomiast Pan Prorektor w krótkich słowach życzył nam dobrej zabawy. Nadszedł czas rywalizacji! Misja czekająca uczestników nie była łatwa. Bieg schodami na ostatnie piętro akademika i z powrotem, a na każdym piętrze trudne zadanie do wykonania: Skoki przez skakankę, nawlekanie igły, „odpytka” z anatomii, taniec, wypicie szklanki piwa na czas – słowem wszystko to, co umieć powinien każdy prawdziwy student AWF-u. Współzawodnictwo rozpoczęli dr Andrzej Rokita i dr Maciej Kochański. W zaufaniu możemy powiedzieć, że z wszystkimi zadaniami poradzili sobie bardzo dobrze, często lepiej niż większość żaków... Pozwolę sobie wnioskować, że nasza uczelnia naprawdę przygotowuje do życia pod każdym względem.

Następnie do boju ruszyli studenci. Każdy dawał z siebie wszystko, mimo krytycznego oka starszych mieszkańców, którzy tłumnie wylegli na korytarz obserwować „kotki” w akcji. Zabawa była tak przednia, że wciągnęła prawie wszystkich. Uczestniczyła w niej większość studentów pierwszego roku zamieszkałych w akademiku,



Od lewej: A. Rokita, M. Kochański. D. Dankiewicz-Pęziół, J. Chmura

władze uczelni, niemalże trzydziestka organizatorów z Rady Mieszkańców wraz ze studentką Natalią Skrobańską – przewodniczącą i inicjatorką – na czele. Wśród wielu żaków ze starszych lat, dopingujących walczących na korytarzu pierwszoroczników, pojawili się nawet studenci zagraniczni z programu Erasmus.

Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom i drobny upominek. Zmęczeni, ale zadowoleni udaliśmy się do „Dzika” – naszego uczelnianego klubu w akademiku,

aby uczcić sukces. Cel – integracja studentów zamieszkałych w akademiku – został osiągnięty. Następną akcją w „Spartakusie” już niedługo!

*Joanna „Globi” Kilańska  
(Autorka jest studentką II roku wychowania fizycznego, mieszkanką DS „Spartakus, członkiem Rady Mieszkańców)*

Fotografowali imprezę mgr Dorota Dankiewicz-Pęziół oraz studenci: Katarzyna Kubicka, IV rok fizjoterapii, Jarosław Wolny i Michał Koszczyk, V rok wychowania fizycznego, Joanna Kilańska,



Pierwsze w historii akademika otrzęsiny dla studentów pierwszego roku odbyły się 29 października br. w Domu Studenckim „Spartakus”. Impreza zorganizowana została przez Radę Mieszkańców pod patronatem

oraz opiekun Samorządu Studentów, dr Maciej Kochański. Studenci, przekonani o konieczności pojawienia się na spotkaniu z Władzami Uczelni, przybyli liczną, 55-osobową grupą, nie spodziewając się tego, co czekało ich

kierowniczką ds. „Spartakus” – mgr Doroty Dankiewicz – Pęziół oraz prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – dr. Andrzeja Rokity. Przed rozpoczęciem zabawy odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli – obok patronów imprezy – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego, prof. zw. dr hab. Jan Chmura

później... W czasie otrzęsin wykonać musieli 20 zadań na 10. piętrach. Wielkim zaskoczeniem dla mieszkańców akademika, bacznie obserwujących całą zabawę, był udział w chrzcie studenckim prorektora dr. Andrzeja Rokity i dr. Macieja Kochańskiego, którzy podobnie jak studenci, rozpoczynający przygodę z naszą słoneczną uczelnią, od tego roku akademickiego piastują nowe funkcje.

Serdecznie dziękujemy wszystkim studentom, którzy brali udział w zabawie, a przede wszystkim przedstawicielom władz naszej Almae Matris za ukazanie, jak się bawi AWF.

*Rada Mieszkańców  
Domu Studenckiego „Spartakus”*

# AWF ODDAJE KREW

4-6 LISTOPADA 2008

**W dniach 4-6 listopada w budynku Wielofunkcyjnej Hali Sportowej, w Sali Błękitnej, w godzinach 11-15, studenci i pracownicy naszej uczelni uczestniczyli w trzeciej edycji zbiórki krwi pod hasłem „AWF oddaje krew”. Akcji patronował prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr Andrzej Rokita, a współorganizatorem jej był Samorząd Studencki. Do oddania krwi zgłosiło się 269 osób, krew oddało 218 dawców, co dało ponad 98 litrów krwi.**

Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu skierował do rektora naszej uczelni list okolicznościowy, w którym składa serdeczne podziękowania za organizację i udział w akcji krwiodawstwa. *Dzięki zaangażowaniu organizatorów z Samorządu Studenckiego akcja poboru krwi przebiegała bardzo sprawnie. Za życzliwość i czynny udział jesteśmy Państwu bardzo wdzięczni – pisze dyr. R. Kozłowski. Szczególnie serdeczne podziękowania i wyrazy uznania kierujemy do studentów AWF we Wrocławiu,*

*k którzy aktywnie – przez bezinteresowne oddawanie krwi – włączają się w krąg ludzi dobrej woli, niosących pomoc drugiemu człowiekowi. Za okazaną pomoc i ofiarność serdecznie dziękujemy w imieniu własnym i pacjentów, którym krew oddana honorowo uratuje życie. Równocześnie wyrażamy nadzieję, że*

*w przyszłości będziemy mogli liczyć na dalszą współpracę. Krwi nie można zgromadzić i przechowywać przez długi okres, musi być systematycznie pozyskiwana. Krew jest bezcennym lekiem, którego nigdy nie ma w nadmiarze i którego niczym nie można zastąpić.*

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu jest na Dolnym Śląsku wiodącą placówką publicznej służby zdrowia, która zaopatruje w preparaty składników krwi większość szpitali województwa dolnośląskiego oraz kliniki Akademii Medycznej we Wrocławiu, których potrzeby są ogromne... (a)



Fot. A Nowak

**27 listopada na terenie naszej uczelni, w przestronnym, doskonale nadającym się dla tego typu przedsięwzięć holu budynku P-4, miało miejsce niecodzienne kulturalne wydarzenie – recital Tomka Wachnowskiego pt. „A jest w nas miłość czasem”. Impreza zrealizowana pod patronatem Samorządu Studenckiego, dedykowana była studentom i pracownikom naszej Słonecznej Uczelni, którzy wzięli udział w akcji „AWF daje krew”.**

90-minutowy recital Tomka Wachnowskiego, któremu towarzyszył na scenie Marek Wierchucki (skrzypce), dostarczył odbiorcom wielu niezapomnianych, satysfakcjonujących wrażeń. Dowodem na to

## Koncert z dedykacją

były gromkie i długotrwałe oklaski licznej publiczności, którą tworzyli zaproszeni goście, pracownicy uczelni, nauczyciele akademicki oraz studenci. Impreza odbywała się w niecodziennej scenerii, której jeden z elementów stanowiły fotografie studenta naszej uczelni – Kuby Gurdaka, wykonane przez niego podczas wyprawy dookoła świata. W przerwie koncertu przekazano specjalne podziękowania wystosowane przez Dolnośląskie Centrum Krwiodawstwa za szczególną pomoc w realizacji tej niezwykle potrzebnej

akcji oddawania krwi. Studenci wręczyli ponadto symboliczne upominki – drewniane aniołki – obecnym na koncercie nauczycielom akademickim i pracownikom uczelni, którzy swoim działaniem od wielu lat wspierają studencką działalność kulturalną. Koncert został zrealizowany głównie dzięki ofiarności Władz Uczelni, których przedstawiciele zaszczylili swoją obecnością to kulturalne wydarzenie, m. in.: rektor – prof. Juliusz Migasiewicz, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą – prof. Zofia Ignasiak, pro-

rektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr Andrzej Rokita, członek Senatu, kierownik studiów doktoranckich – prof. Tadeusz Koszczyc, członek Rady Wydziału Fizjoterapii – prof. Marian Golema, kanclerz – dr Zdzisław Paliga, kierownik Działu Spraw Pracowniczych i Płac – mgr Maria Zielińska, kierownik Działu Spraw Studenckich i Sportu Akademickiego – mgr Janina Jasińska, kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego – inż. Andrzej Raszowski, przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – doc. dr Kazimierz Witkowski.

Wyrazy wdzięczności za udostępnienie obiektu oraz przychylność w realizacji przedsięwzięcia należą się dziekanowi Wydziału Fizjoterapii – prof.



Markowi Woźniewskiemu, a także wspierającym finansowo poczynania

organizatorów: Ośrodkowi Profilaktyki i Rehabilitacji „CREATOR” oraz Firmie OVB Allfinanz. Techniczne przygotowania wzięły na swoje barki niezawodny w takich okolicznościach inż. Andrzej Raszowski wraz z przedstawicielami Samorządu Studenckiego: Bartkiem Kubiczem i Łukaszem Filem. Swoją pomoc w przygotowaniu i realizacji imprezy zaoferowali także następujący studenci: Tomek Jasiński, Ola Mazurkiewicz, Natalia Skrobańska, Ania Lis, Julita Jaroma, Paweł Paszek, Joanna Kilańska, Tomasz Piekarski, Ewelina Bojanowska i inni.

*Pełnomocnik rektora ds. studentów  
uzdolnionych artystycznie  
dr Henryk Nawara*

## „Olimp” na najwyższym szczycie Lichtensteinu

Klub Górskiego AWF we Wrocławiu „Olimp” im. Tomka Nowaka zaliczył kolejny udany wyjazd w następującym składzie: Anna Rzymkiewicz, Paulina Filipowicz, Alicja Sidor, Aleksandra Jasińska, Paweł Kudła, Michał Wierzbicki, Jarek Jóźwicki i Robert Zaremba. Celem wyprawy było zdobycie najwyższego szczytu Lichtensteinu – Grauspitz (2599 m npm).

### Środa (15.10.2008)

„Pobudka!” – krzyczy bezlitośnie budzik. O dziwo, wstawanie nie stanowi niczego nieprzyjemnego, a sama myśl o podróży jest bardzo ekscytująca. Ostatni kęs kanapki, ostatni łyk porannej kawy, zakładamy buty, sprawdzamy dokumenty,

pieniądze. Wychodzimy. Ugięci pod ciężarem naszych plecaków, idziemy na akademikowy parking. Podczas pakowania sprzętu do auta łamią się moje okulary ochronne... „Miłe złego początki” – myślę. Zapakowani od podłogi po sufit, wyruszamy w drogę. Wrocław wita nas gigantycznymi

korkami, a moją głowę coraz bardziej zaprzątają myśli o rzeczach zapomnianych, lecz mimo wszystko atmosfera wśród naszej załogi samochodowej jest – jak przystało na markowy humor „Olimpu” – przednia: śmiech, żarty, głośnie uwagi na temat ustalania trasy, liczenie kilometrów... I oto jest A-4,





pozwalająca wyruszyć w pogoń za drugim naszym autem, które już dawno wyruszyło w drogę.

Czwarta godzina drogi. Podróż przebiega gładko i bezboleśnie. Jeszcze ostatnie poszukiwania kantoru i z prędkością światła mijamy dawną granicę polsko-niemiecką. Na jednym z postojów wydajemy kartusze, gotujemy małe co-nieco, dyskutujemy o przebiegu dalszej trasy, wymieniając uwagi na stacjach benzynowych, odświeżając umiejętności językowe... I znów mkniemy w drogę. Niemcy, Austria, Szwajcaria, w końcu Lichtenstein – małe państwo o całkowitej granicy lądowej bliskiej 78 km, a ludzie porozumiewają się między sobą jakimś dziwnym szwajcarskim dialektem. Czy mój niemiecki w razie czego temu sprostą?..

Po 12. godzinach podróży czeka nas jeszcze tylko (a może aż) osiągnięcie wysokości, na której zaplanowany jest nocleg. Bezlitośnie pniemy się w górę, po serpentynach, a receptorom węchu coraz bardziej daje się we znaki charakterystyczny zapach palonego sprzęta... Czy damy radę? Coraz wyżej, coraz ciemniej, coraz chłodniej, coraz bardziej dziko... Coraz głośniejsze burczenie głodnych brzuchów dochodzi naszych uszu...

I już jesteśmy! Cel kończącego się dnia osiągnięty. Sücka (to nazwa miejscowości) jest nasza! Teraz tylko posiłek, wieczorna toaleta, rozbicie namiotów... Ale to nie koniec. By móc spokojnie zasnąć, trzeba jeszcze znaleźć w miarę równe miejsce pod namiot. Hm, problem w tym, że dookoła nas góry i pagóry, a złowrogo wyglądający kamienny tunel, przy



W drodze na Hintergrauspitz

którym zaparkowaliśmy auta, zionie ciemnością, a to, dokąd prowadzi, pozostanie tajemnicą aż do następnego dnia. Rozglądamy się wokoło... Widzę jakąś białą plamę na grzbietach stoków, na które pada srebrne światło księżyca. „Czy to śnieg?” – pytam. „Całkiem prawdopodobne!” – rzuca ktoś. Wokół nas pastwiska, a co za tym idzie – „miny poślizgowe” i ryzyko spotkania bliskiego stopnia ze stadem alpejskich jaków. Trudno... Co ma być, to będzie! Upojeni górkim powietrzem, skonani podróżą, przy dźwiękach dzwonek alpejskich krów zapadamy w półczujny sen...

#### **Czwartek (16.10.2008)**

„Pobudka!” – znowu krzyczy budzik. Oj, dziś już wstawanie nie jest taką przyjemnością, jak dzień wcześniej. Nieprzyjemna pogoda daje się we znaki. Po śniadaniu nasza

ośmioosobowa ekipa, uzbrojona „po zęby” wyrusza w drogę. Cel: Grauspitz (2599 m n.p.m). Po kilkunastu minutach pierwszy postój, ustanowiony jednomyślnie, przepakowanie, kilka zdjęć. Leniwe słońce wyraźnie chce się przebić przez poranną mgłę, lecz ta nie może się zdecydować, czy opaść, czy wznieść się ponad granie? Dajemy jej jeszcze kilka godzin do namysłu. Mijając potoki, kamienne lawiniska, bacznie obserwując pogodę, docieramy do alpejskiego schroniska na wysokości 2108 m n.p.m, w której obradując przy wspólnym stole omawiamy atak na Grauspitz. Gospodyni schroniska, patrząc na nas podejrziwym okiem, ostrzega, że ten ma w swym zwyczaju robić ludzi „na szaro”, toteż powinniśmy zachować szczególną ostrożność w szukaniu drogi na szczyt. Wciąż zadaje sobie pytanie: „Jak to możliwe, by szlak na najwyższy szczyt państwa



Panorama z Grauspitz

nie był oznaczony na mapie?!”. Póki co, wspinamy się na Naafkopf (2571 m npm), potem zobaczymy, co dalej. Na szczycie wieje zimny wiatr. Opatuleni, robimy upamiętniającą wejście grupową pstryk-fotkę i ... co dalej? Po zejściu kilku metrów w stronę grani na Grauspitz okazuje się, że nie tędy droga, bo drogi wręcz nie ma! Jest za to urwisko i ściana w dół. Ala wyciąga mapę i razem z resztą ekipy próbuje ustalić inne obejście. Zaraz! Kobieta ze schroniska, wspominała przecież, że na Grauspitz można wejść przez Hintergrauspitz (Schwarzhorn 2574 m npm). Ale którędy droga, skoro jej nie ma?! Otóż jest – bardzo niepozorny i małodostępny szlak skitourowy. Ze względu na warunki pogodowe część osób postanawia wcześniej zejść, część

### Piątek (17.10.2008)

Kolejny poranek, ta sama procedura: ocena pogody, śniadanie, pakowanie, analiza trasy, ostatnie szlify, wyjście w góry. Cel: Grauspitz, atak nr 3! Poszli – Ala z chłopakami – ale już w zimowych warunkach, bo w nocy spadł śnieg. Ola i ja zostajemy, aby porozkaszować się pięknem Alp w trochę inny sposób. Po konsultacji z gospodarzami pensjonatu, pakujemy mapę, zarzucamy plecaki na grzbiet i wyruszamy w poleconą trasę szczytami przez Alpspitz na Drei Schwestern (2052 m npm). Jest bardzo mgliście, nie widać dosłownie nic. Idziemy, ciągle głośno myśląc, jak może radzić sobie grupa atakująca Grauspitz. Wiemy, że grań jest „czujna”, a ostatni atak tego szczytu przypadł na 31 sierpnia

2008, a więc jeszcze latem, i przy tak niesprzyjających warunkach pogodowych różnie to może być... Razem z Olą dodajemy sobie wzajemnie otuchy, wędrujemy, kolejno pozostawiając wpisy do ksiąg na Plattenspitz (1702 m npm) i Alpspitz (1943 m npm), podziwiając to, co chwilowo odśłaniały chmury: zapierające dech w piersiach widoki ośnieżonych pasm górskich, szczytów, grani, pastwisk z pasącym się bydłem, jesiennych kolorów drzew, niekończącej się przestrzeni... Jednym słowem wszystko, czym mogą napawać się spragnione widoków ludzkie oko i dusza. Z dali obserwowałyśmy wynurzające i znikające co rusz dwa charakterystyczne grzbiety Hintergrauspitz i samego Grauspitz, myśląc, że gdzieś w tamtych rejonach nasi „walczą” o wejście. Późnym popołudniem zeszliśmy do sückowego pensjonatu, a ponieważ nikogo oprócz Oli i mnie jeszcze nie było, zaczęłyśmy przygotowywać dla „zdrożonych” gorące napoje. Około 19.00 zeszli z gór pierwsi z ekipy: Marek i Michał, a dłuższą chwilę po nich Ala, Jarek, Paweł i Robert. Nieco zmarznięci, ale szczęśliwi i uśmiechnięci. Już po minach widać było, że zdobyli Grauspitz. „Tego dnia przyszło nam zmierzyć się już z aurą zimową, lecz pełni zapału i z uśmiechem stanęliśmy do boju” – opowiada Ala Sidor. „Udało nam się wejść, tym razem



Ania w natarciu...

idzie na rekonesans „czujnej” grani, bo tego dnia już wiadomo, że szczyt pozostanie niezdobyty. W drodze powrotnej do samochodów nie dość, że zapadają niemalże egipskie ciemności, to na domiar złego zaczyna padać tak ulewnie, że niestety, trzeba schować w kieszeń twardy charakter gorołaza i skorzystać z dobrodziejstw, jakie zapewnić może górski pensjonat. Pomimo zmęczenia wielu z nas znajduje siły na górskie opowieści (bynajmniej nie dziwnej treści), historie z życia wzięte, wspomnienia z przeżytego dnia, itd., itp. W końcu nadchodzi czas na regenerujący sen...



Ostatnie metry 16. w drodze na szczyt... Paweł i Robert na niższym z wierzchołków!





Grupa atakująca Dreiländerspitze 3197 m

w sześć osób, na Hintergrauspitz, czyli przedwierzchołek, co nie zaspokoilo jednak naszej ambicji. Pogoda jednak dała nam szansę i po raz pierwszy zobaczyliśmy nasz cel główny, oddalony o kilkaset metrów – Grauspitz (2599 m). Dodało to nam otuchy i już w czwórkę (Marek z Michałem odpuścili) pokonaliśmy trudną grań i już łatwiejszy trawers. Stanęliśmy na jednym z wierzchołków Grauspitz, widząc widmo Brockenu, co dobrze nam nie wróżyło, ale się już nie poddaliśmy, bo główny wierzchołek mieliśmy na wyciągnięcie ręki. Mała przełączka z nawisem i już podziwialiśmy widoki ze szczytu. W księdze znaleźliśmy wpisy członków naszego klubu, którzy byli tutaj w 2005 roku, dopisaliśmy swoje wejście, zrobiliśmy kilka zdjęć i w sumie zaczęliśmy schodzić w dół. Widoki mieliśmy niewiarygodne, zapierające dech w piersiach, ale z powodu niestabilnej pogody woleliśmy nie ryzykować. Powoli wracaliśmy, choć nasz plan obejścia grani się nie powiódł, bo jak się okazało – pomyliiliśmy granie... Do końca nie mogliśmy w to uwierzyć. Na szczęście pogoda się utrzymała, a my nadrobiąc trochę, powróciliśmy na „naszą grań”, a następnie do pensjonatu i aut”.

Jeszcze tego samego wieczora wpakowaliśmy sprzęt oraz siebie do samochodów i pomknęliśmy w stu-

kilkudziesięciokilometrową trasę, u celu bowiem czekał na nas kolejny, ekscytujący dzień wspinaczki. I tu znów było wesoło, i tu znów scena jak z komedii obyczajowej: najpierw rutynowa kontrola na granicy Lichtensteinu i Austrii (wyglądało na to,



Zdobywcy Grauspitz – Jarek, Paweł, Robert i Ala

że nasz zmęczony wygląd wzbudzał podejrzenia), następnie kilkukrotne objeżdżanie tego samego ronda, kilka przekleństw... I znów mknęliśmy ku gwiazdom, serpentynami, do grupy Silvretty, w towarzystwie wspomnianego już markowego, olimpiowego

humoru. Około północy na parkingu położonym na wysokości powyżej 2000 m, u podnóża Piz-trzytysięczników, błyskawicznie rozkładaliśmy swoje namioty i smagani mroźnym wiatrem z trudem zasypialiśmy. Było widać, jak ujemna temperatura potrafi mobilizować wszystkich.

### Sobota (18.10.2008)

„Pobudka!” – tym razem budzi nas dźwięk samochodowego klaksonu. Nocny koncert chrapania moich współspaczy w trybie „Dolby surround”, o dziwo, wpłynął bardzo pozytywnie na nasze samopoczucie. Według wszystkich znaków na niebie i ziemi, tym razem pogoda miała być wymarzona. Zza szczytów wstawało słońce, a po krystalicznie czystym niebie, bez jednej chmurki, goniły się górskie ptaki...

I znów: śniadanie, pakowanie, analizowanie szlaku, i... „ogień” – w góry! Po dwóch godzinach marszu dochodzimy do położonej u stóp lodowca alpejskiego schroniska Wiesbadener

Hütte (2443 m). Na miejscu okazuje się, że można skorzystać z darmowego noclegu, kuchni i całej reszty infrastruktury, pod warunkiem, że pozostawimy po sobie porządek, ale przecież nie potrzebujemy noclegu, napieramy dalej! Jedynie z powodu złego samopoczucia



dwie osoby zostały. Przetrawersownie lodowca nie należy do najtrudniejszych z zadań. Kiedy docieramy do podszczytu owego trzytysięcznika (Dreiländer spitze 3197 m npm), okazuje się, że na tym zabawa dla czwórki (z sześciu z nas) kończy się... Ogranicza nas... brak doświadczenia we wspinaniu bez jakiegokolwiek zabezpieczenia i jednak chyba odrobina wyobraźni. Dzielną dwójką – Ola i Robert wspina się na sam szczyt, więc za wejście wpisem do pamiątkowej książki, po czym wszyscy wspólnie ruszamy w drogę powrotną. I tu zaczyna się zabawa, bo wejść jest w miarę łatwo, gorzej zejść! Pomijając fakt, że w pewnych miejscach pomoc czekana czy raków absolutnie nie wchodzi w grę, każdy z nas schodzi jak potrafi, zaliczamy również tzw. dupozjazdy...

Z mnóstwem pięknych zdjęć oraz wrażeń schodzimy do naszego obozowiska, pakujemy się i przemierzamy w stronę Niemiec. Ale to nie koniec atrakcji, bo tradycyjnie trzeba



16. na szczycie Naafkop 7 2571 m

znaleźć miejsce na nocleg. Po długich poszukiwaniach, nietrafionych pomysłach, krążeniu, błędzeniu, cofaniu i zawracaniu, udaje się nam znaleźć odpowiednie miejsce.

Podczas podsumowania wyprawy wywiązuje się mała impreza tematyczna, która stanowi idealny akcent

na zakończenie tych kilku wspólnych udanych dni. I tak spełnieni oddajemy się objęciom Morfeusza, by kolejnego ranka wyruszyć w drogę powrotną do Polski...

Ania Rzymkiewicz  
(Studentka V roku kierunku turystyki i rekreacji)

## Szkolenie serwisowe Holmenkol Wrocław 2008

**28 października br. na naszej „Słonecznej Uczelni” odbyło się szkolenie serwisowe (nieodpłatne!), skierowane tematycznie do serwismenów, trenerów i zawodników, instruktorów oraz pasjonatów-amatorów narciarstwa. Znaczna frekwencja podczas szkolenia (około 80 osób z wrocławskiego środowiska narciarskiego) była zasługą jego organizatora ze strony naszej uczelni oraz pomysłodawcy – dr. Rafała Wołka, pracownika Zespołu Sportów Wodnych i Zimowych w Katedrze Turystyki i Rekreacji.**

Swojej wiedzy na temat techniki serwisowania nart, sprzętu do tego wykorzystywanego oraz światowych trendów użyczył wybitny specjalista w tych dziedzinach – Franz Nemeth z firmy Homenkol. Z języka niemieckiego na polski na bieżąco przekładał Tomasz Kurdziel – redaktor naczelny NTN-u (Niezależnego Testu Narciarskiego, rocznika wydawanego już od 10 lat przed każdym sezonem zimowym), dziennikarz i były zawodnik.

Współorganizatorem oraz inicjatorem tego spotkania był Jacek Nikliński – przedstawiciel firmy Holmenkol na Polskę, który w swojej bogatej zawodniczej historii wykazał

się m.in. przełamaniem bariery 180 km/h w zjeździe z Kasprowego Wierchu w 1979 roku.

Nie był to pierwszy tego typu kurs w Polsce, lecz najlepiej jak dotąd zorganizowany. O tym dlaczego, opowiedział nam jego współorganizator, dr Rafał Wołk: *Byłem wcześniej na trzech takich szkoleniach. Pierwsze odbyło się cztery lata temu w Zakopanem, drugie w Jeleniej Górze a trzecie w zeszłym roku na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Podczas ostatniego szkolenia pan Jacek*

*zapytał mnie, czy nie zorganizowalibyśmy kolejnego szkolenia na AWF-ie we Wrocławiu. Będąc teraz odpowiedzialnym za specjalizację instruktorską z narciarstwa oraz sekcję narciarską AZS AWF Wrocław pomyślałem, że takie szkolenie byłoby interesujące dla studentów związanych z narciarstwem, którzy myślą o uprawianiu go na trochę wyższym poziomie niż rekre-*



Od lewej: Franz Nemeth, Rafał Wołk, Jacek Nikliński

acyjne. Co było największym atutem wyróżniającym to spotkanie na tle poprzednich? Odpowiedź może być nieco zaskakująca: przystępność języka bez uszczknięcia jego fachowej nomenklatury za sprawą tłumaczenia Tomasza Kurdziela. *Jak wcześniej wspominałem, byłem już na takich trzech spotkaniach i dzięki tłumaczeniu Tomasza Kurdziela, który doskonale zna język niemiecki, a zwłaszcza specyficzne określenia związane z serwisowaniem nart, to spotkanie było najlepsze ze wszystkich, w których uczestniczyłem* – mówi dr Rafał Wołk. *Pan Tomasz Kurdziel jest byłym zawodnikiem, a obecnie dziennikarzem, który jeździ praktycznie po wszystkich Pucharach Świata. [...] Jego obecność zawdzięczamy przedstawicielowi Holmenkoka – panu Jackowi Niklińskiemu.*

Franz Nemeth wskazał najistotniejsze elementy sztuki obywatela się z nartami, nakreślił światowe tendencje w tej dziedzinie, nieodłącznie towarzyszącej sportom zimowym, i obalił

kilka „serwisowych mitów”, jak np. sensowności moczenia pilnika przy ostrzeniu krawędzi.

Korzyści płynące z tego bezprecedensowego wydarzenia na naszej uczelni nie są jedynie merytoryczne. Na ręce dr. R. Wołka, w podzięk za współorganizację kursu, Jacek Nikliński złożył podstawowy zestaw serwisowy i specjalną ofertę osprzętu marki Holmenkol w hurtowych cenach dla instruktorów oraz zawodników naszej sekcji narciarskiej AZS AWF Wrocław.

Poprosiłem dr. R. Wołkę, trenera sekcji narciarskiej AZS AWF Wrocław, o podstawowe informacje nt. działalności sekcji: *Zająłem się nią w zeszłym roku, rozpocząłem treningi i opiekę nad osobami, które u nas na uczelni chciałyby kontynuować zawodniczą przygodę z narciarstwem na amatorskim poziomie. Prowadzimy zajęcia przygotowawcze w formie treningów na sali raz w tygodniu. Korzystamy również z zajęć na basenie dzięki uprzejmości dr. M. Fiłona. W tym roku*

*po raz pierwszy uda nam się, mam nadzieję, trening narciarski zimą, dzięki temu, że sekcja otrzymała fundusze z AZS-u, będziemy więc mogli przygotować się do zawodów Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej, które odbędą się w Zieląncu. Jak zwykle będą to dwie konkurencje: slalom gigant i slalom. Mam nadzieję, że tak jak w zeszłym roku, wygramy klasyfikację generalną w narciarstwie. A w marcu tradycyjnie startujemy w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych. Zachęcam wszystkich studentów-pasjonatów narciarstwa alpejskiego w formie rywalizacji sportowej, którzy do tej pory nie wiedzieli o istnieniu naszej sekcji, do zapisania się do klubu AZS – AWF Wrocław i przystąpienia do treningów!*

Serdecznie przyłączam się do zaproszenia☺

Z narciarskim pozdrowieniem,

Wojtek Woźnica,  
student IV roku fizjoterapii

## 26. Maraton Wrocław

# Na rekord poczekamy jeszcze rok...

**Tegoroczny maraton wrocławski rozegrany został na nowej trasie i w nowym terminie – w drugą niedzielę września. Do tej pory odbywał się w kwietniu i trasa była nieco inna. Po raz pierwszy bieg maratoński rozpoczynał się na Stadionie Olimpijskim i tu również usytuowana była meta.**

Sądząc po wynikach oraz wypowiedziach uczestników, nowa trasa jest o wiele trudniejsza od poprzedniej. Tylko 31 osób – w tym jedna kobieta – złamało barierę 3 godzin. Maraton ukończyło 1042 z 1115 startujących. Ton rywalizacji nadawali Kenijczycy pochodzący z plemienia Kalenji: Cheserek i Rotich. Obaj zawodnicy szybko odłączyli się od reszty stawki. W trakcie biegu ucieli sobie nawet pogawędkę i okazało się, że ich matki są kuzynkami.

Te rozmowy bardzo zdenerwowały ich menedżera, który w połowie

trasy pogonił swoich podopiecznych, aby wzięli się wreszcie za bicie rekordu. Dopiero po 30. kilometrze Cheserek przestał ciągnąć za sobą Roticha i pomknął do przodu.

Rekordu wynoszącego 2:13,28 godz. nie udało się jednak pobić, a nagroda przygotowana na tę okazję – chevrolet aveo – została rozlosowana wśród 1042 biegaczy, którzy dobiegli do mety. Wilfreda Cheserek wbiegł samotnie na metę w czasie 2:19,51 godz. Drugi był słabnący na ostatnich kilometrach Richard Rotich. Na trzecim miejscu jako najlepszy z Polaków uplasował się Jarosław Janicki, któremu zabrakło dystansu, aby dopaść Roticha. Jednym z bohaterów był Marian Czerski – aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu, który uplasował się na 10. miejscu z wynikiem 2:47,23 godz.

Na czwartym miejscu dobiegł najlepszy wrocławianin – Tomasz Kobczyk. Wśród pań również świetnie zaprezentowała się wrocławianka – Barbara Twardochleb, zwyciężając z czasem 2:57,18 godz. Druga była znana zwłaszcza warszawskim biegaczom Katarzyna Panejko-Wanat. Na trzecim miejscu finiszowała debutantka Antonina Rychter.

Warto zaznaczyć, że zwycięzca Cheserek nie dosyć, że dwa tygodnie przed biegiem przeszedł anginę, to do Wrocławia leciał 17 godzin, co trochę pogorszyło jego formę, i w rezultacie zamiast chavroletem – musiał zadowolić się czekiem na 11 tys. złotych.

Sylwester Niebudek obiecał, że za rok przywiezie do Wrocławia takich Kenijczyków, którzy nie będą już mieli problemów z pobicie tego rekordu.





XXVI Wrocław Maraton, 14 września 2008  
www.maratonympolskie.pl

#### Start maratonu wrocławskiego

Zanim najlepsi biegacze osiągnęli metę, finiszowali wózkarze. Najlepszy okazał się bohater maratonu bostońskiego – Arkadiusz Skrzypiński. Na pokonanie trasy potrzebował 1:22,02 godz. Drugie miejsce przypadło bardzo utytułowanemu, 53-letniemu Bogdanowi Królowi, który zwyciężał m.in. w Nowym Jorku w 2001 i 2003, przyjmując gratulacje osobiście od burmistrza Rudolpha Giuliani.

W 26. Maratonie Wrocławskim uczestniczyli również studenci AWF Wrocław:

Łukasz Chmielewski (3:27,14), Adam Ciereszko (3:51,12), Marcin Kowalski (3:51,25) oraz Piotr Knapik (4:16,39), piszący te słowa. >>>

Niespełna miesiąc później wystartowałem w największym Maratonie w Polsce – 9. Maratonie Poznańskim. Osiągnąłem, niestety, dużo gorszy czas od wyniku we Wrocławiu. Myślę, że najprawdopodobniej spowodowane



Piotrek Knapik na mecie – maraton Poznań

było to zbyt krótkim okresem między startami i brakiem odpowiedniego przygotowania oraz odpoczynku.

Maraton w Poznaniu jest – jak do tej pory – najtrudniejszym Maratonem, w jakim brałem udział, a ostatnie kilometry to była dla mnie istna męczarnia psychiczna i fizyczna... Po przebiegnięciu linii mety powiedziałem sobie, że to był mój pierwszy, a zarazem ostatni maraton w Poznaniu, że już nigdy więcej nie wystartuję na tak długim dystansie...

Niespełna tydzień później dowiedziałem się o Maratonie di Roma i dostałem propozycję wyjazdu oraz startu. Tak więc 22 marca 2009 r. stawię się wraz z około 12. tysiącami biegaczy na ulicach Rzymu i... będzie okazja do napisania trochę dłuższego artykułu.. ☺

*Piotr Knapik*

*(Autor jest studentem II roku wychowania fizycznego)*



## **Studenci AWF Wrocław Akademickimi mistrzami Europy**

Cztery tytuły mistrzowskie zdobyli studenci naszej uczelni na Akademickich Mistrzostwach Europy w bad-



<<< Natalia Pocztowiak, ^ Małgorzata Kurdelska i Adam Cwalina, 18.06.2008

mintonie, które odbyły się w pierwszych dniach września w Krakowie. Reprezentanci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zwyciężyli w następujących kategoriach:

– Natalia Pocztowiak i Małgorzata Kurdelska w grze podwójnej kobiet,  
– Adam Cwalina i Małgorzata Kurdelska w grze mieszanej.

## **Aerobik sportowy**

### **Udany start zawodników w Mistrzostwach Europy**

W dniach 10-14 września br. na XXII Mistrzostwach Europy w Aerobiku Sportowym, które odbyły się w Helsinkach, reprezentanci naszej uczelni: Klaudyna Dąbkiewicz i Paweł Durmaj wywalczyli 4. miejsce w konkurencji par sportowych.



„Aerobiki” w Helsinkach z trenerką (z lewej)



Klaudyna i Paweł

Ze względu na to, że w Polsce ta dyscyplina sportu rozwija się tylko na poziomie akademickim, wywalczone miejsce można uznać za bardzo duży sukces, tym bardziej, że na mistrzostwach startowały reprezentacje z 9 państw.

Udział w tak prestiżowej imprezie był dla zawodników oraz opiekuna sekcji

bardzo dużym doświadczeniem, które z pewnością zaprocentuje w dalszej pracy sekcji.

*Aleksandra Sikora  
(Adiunkt w Katedrze Lekkoatletyki  
i Gimnastyki oraz trener sekcji  
aerobiku sportowego)*

# AWF Wrocław zwycięża w klasyfikacji generalnej!

**20 października, na terenie hotelu GEM, odbyło się uroczyste podsumowanie Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej 2007/2008, na którym wręczono puchary za klasyfikację generalną kobiet, mężczyzn oraz ogólną, a także wyróżnienia indywidualne dla najlepszych studentów-sportowców.**

Na uroczystość zostali zaproszeni m.in. przedstawiciele Urzędu Miasta i

Urzędu Marszałkowskiego oraz władz uczelni wrocławskich, kierownicy Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, prezesi Klubów Uczelnianych AZS z całego Dolnego Śląska, a także trenerzy i studenci wyróżnionych uczelni. Gospodarzem uroczystości podsumowania wyników DLM był prof. dr hab. Romuald Gelles – prezes Zarządu Dolnośląskiej Organizacji Środowiskowej AZS.

Klasyfikację generalną Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej w sezonie 2007/2008 wygrała Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zdobywając 986 pkt przed Uniwersytetem Wrocławskim – 984 pkt i Politechniką Wrocławską – 940 pkt.

W roku ubiegłym klasyfikację w DLM wygrał Uniwersytet Wrocławski przed Politechniką i AWF.

## Podziękowania dla trenerów sekcji sportowych AWF

**23 października w Sali Kominkowej odbyło się spotkanie prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – dr. Andrzeja Rokity z trenerami i opiekunami sekcji sportowych. Podczas długiej, blisko dwugodzinnej, rzeczowej i konstruktywnej wymiany zdań podsumowano ubiegłoroczną działalność i omówiono plany na przyszłość.**

Miłym akcentem spotkania było wręczenie trenerom podziękowań za trud i wysiłek na rzecz upowszechniania sportu w środowisku naszej uczelni. Przypomnijmy, że dzięki staraniom studentów, trenerów i koordynującego wszystkie poczynania, pełniącego w ubiegłym roku funkcję prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – prof. Juliusza Migasiewicza, Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu odzyskała prymat w punktacji generalnej Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej 2007/2008 i pokonała wszystkie uczelnie w ogólnopolskiej klasyfikacji medalowej. Okolicznościowe certyfikaty, podpisane przez rektora AWF we Wrocławiu – prof. Juliusza Migasiewicza oraz prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – dr. Andrzeja Rokitę, otrzymali trenerzy następujących sekcji:

- aerobiku – dr Aleksandra Sikora,
- badmintona – dr Henryk Nawara,
- futsalu kobiet – dr Jarosław Nosal,
- futsalu mężczyzn – mgr Łukasz Beccella,

- judo – dr Kazimierz Witkowski,
- koszykówki kobiet – dr Jacek Dembiński,
- koszykówki mężczyzn – mgr Marek Popowczak oraz mgr Ireneusz Cichy,
- lekkoatletyki – dr Leszek Korzewa oraz dr Jacek Stodółka,

- siatkówki plażowej kobiet – dr Józef Wołyniec,
- siatkówki plażowej mężczyzn – dr Edward Superlak,
- snowboardu – dr Piotr Kunysz,
- tańca towarzyskiego – dr Mariola Szymańska,



- narciarstwa biegowego – dr Krzysztof Słonina,
- narciarstwa zjazdowego – dr Rafał Wołk,
- piłki ręcznej – dr Andrzej Dutkowski,
- pływania kobiet – mgr Magdalena Chrobot,
- pływania mężczyzn – mgr Piotr Albiński,
- siatkówki kobiet – mgr Dariusz Mroczek,
- siatkówki mężczyzn – dr Tomasz Seweryniak,

- tenisa kobiet – dr Mieczysław Lewandowski,
- tenisa mężczyzn – dr Mariusz Nowak,
- tenisa stołowego – dr Ziemowit Bańkosz,
- unihokeja – dr Maciej Majorowski,
- wspinaczki – dr Piotr Zarzycki,
- jeździectwa – dr Jacek Grobelny,
- kajakarstwa – mgr Wojciech Bi-giel.

*Koordynator ds. sportu powszechnego  
dr Henryk Nawara*

# Piłkarki ręczne AZS-AWF Wrocław

**W sezonie 2007/2008 piłkarki ręczne AZS-AWF Sport Concept Wrocław, prowadzone przez trenera Marka Karpińskiego, reprezentowały wysoką formę, zdobywając srebrny medal na Akademickich Mistrzostwach Polski oraz mistrzostwo pierwszej ligi kobiet w grupie A, będąc jedynym niepokonanym zespołem. Swoją postawą przyciągają coraz więcej sympatyków, wspierających akademicki duchowo i finansowo, m. in. od tego sezonu drużyna jest wspomagana przez Urząd Miasta Wrocławia.**

Na Akademickie Mistrzostwa Polski drużyna AZS-AWF pojechała po dwutygodniowych przygotowaniach na uczelnianych obiektach, okazując się „czarnym koniem” turnieju, rozgrywanego w dniach 28-31 sierpnia br. w Rzeszowie. Wrocławianki od samego początku zawodów znajdo-

wały się w doskonałej dyspozycji, ogrywając w swojej grupie zespół z Krakowa 20:34 oraz – co było wielką niespodzianką – zespół ekstraklasy z Koszalin 22:25, zajmując pierwsze miejsce w grupie. W półfinale piłkarki AZS-AWF zmierzyły się z kolejnymi przedstawicielkami ekstraklasy – z drużyną warszawską, którą po dobrym meczu wyeliminowały z walki o złoty medal, wygrywając 25:19. W finale, w którym wrocławianki zmierzyły się z akademickami z Gdańska, nie było już takich emocji. Drużyna z Gdańska wygrała pewnie 36:15.

## **Klasyfikacja AMP w piłce ręcznej kobiet:**

1. AZS AWF iS Gdańsk, 2. AZS AWF Wrocław, 3. AZS Politechnika Koszalińska, 4. AZS AWF Warszawa, 5. AZS AWF Kraków, 6. AZS AWF Poznań

## **Rozgrywki ligowe w sezonie 2008/2009**

Sezon ten będzie się różnił diametralnie od poprzedniego. Rozgrywki na zapleczu ekstraklasy zostały podzielone na dwie grupy, liczące po osiem drużyn. W pierwszej części sezonu zostanie rozegranych czternaście ligowych kolejek (każdy z każdym u siebie i na wyjeździe). Następnie każda z grup będzie podzielona na dwie części. Najlepsze cztery ekipy będą walczyć o awans do ekstraklasy, a pozostałe cztery o utrzymanie się w pierwszej lidze. Do ekstraklasy awansują zwycięzcy grup, do drugiej ligi spadną natomiast zespoły, które zajmą ostatnie – ósme miejsca. Nowością są również baraże, które będą rozgrywały drużyny zajmujące drugie pozycje. Ekipa, która wygra baraż, zagra w kolejnym barażu, tym razem z 10. zespołem ekstraklasy o awans



Od lewej stoją: trener Marek Karpiński, Agata Kabala, Małgorzata Król, Alicja Łukasik, Dagmara Szymczakowska, Ewa Perek, Małgorzata Olfans, Anna Boczkowska, Magdalena Siota, II trener Lech Grotthus, siedzą: Aleksandra Wojt, Grażyna Pietras, Alina Antoszevska, Martyna Dega, Karolina Nakonieczna



do elity. Tak więc emocji w rozpoczynającym się sezonie nie powinno zabraknąć.

#### **Grupa A:**

KS Pogoń Handball Szczecin, KS AZS AWF Wrocław, KS Carlos-Astol II Jelenia Góra, UKS Jedyńka Oborniki Wielkopolskie, KS AZS AWF II Warszawa, MTS Kwidzyn, KS AZS AWF Poznań, MKS Sambor Tczew

#### **Grupa B:**

Ruch II Chorzów, GZKS Sośnica Gliwice, LKS Kłos Kasia Olkusz, KSS Kielce, SMS Gliwice, KS AZS UMCS Lublin, KS AZS AWF KUSY Kraków, MTS Żory

#### **Inaugurację nowego sezonu**

piłkarki ręczne AZS-AWF Sport Concept Wrocław rozpoczęły meczem 20 września br., w którym nie dały szans rywalkom z Sambora Tczew, wygrywając pewnie na wyjeździe 31:17 (15:6). Od samego początku wrocławianki narzuciły swoje warunki, nie pozostawiając gospodyniom spotkania złudzeń co do wygranej. Na przerwę schodziły z dziewięciopunktową przewagą 15:6. W drugiej połowie spotkania obraz gry nie uległ zmianie, a skuteczna gra wrocławianek w ataku i w obronie nie pozwoliła nawet pomyśleć zawodniczkom z Tczewa o zmniejszeniu strat. Po pewnej i skutecznej grze zawodniczki

wrocławskiego AZS-AWF zwyciężyły ostatecznie 14 bramkami, udanie inaugurując pierwszoligowe zmagania w nowej formule.

#### **W drugiej kolejce**

– 27 września wrocławskie akademicki sprawiły największą niespodziankę, pewnie pokonując na wyjeździe drużynę kreowaną na lidera grupy A – Pogoń Handball Szczecin 15:23 (8:10). Wrocławianki od początku kontrolowały wynik, grając dobrze w obronie i skutecznie w ataku. Pierwsza połowa meczu była w miarę wyrównana. Na początku drugiej wrocławskie akademicki odskoczyły na pięć bramek i do końca meczu utrzymały bezpieczną przewagę, odnosząc cenne zwycięstwo.

#### **Trzecia kolejka**

w dniu 5 października nie przyniosła żadnych niespodzianek i w meczu derbowym dwóch AZS-ów akademicki z Wrocławia pewnie pokonały przeciwniczki z Poznania 36:18 (16:10). Rywalki dotrzymywały im kroku tylko przez pierwsze minuty. Później wrocławianki powiększały swoją przewagę, dyktując warunki gry do końca spotkania.

#### **W czwartym meczu,**

rozegranym 12 października, zawodniczki AZS-AWF Sport Concept Wrocław nie zawiodły swoich kibi-

ców i pokonały na wyjeździe drużynę AZS AWF II Warszawa 23:35 (8:22). Mecz od samego początku toczył się pod dyktando wrocławianek, które w żadnym momencie nie odczuły zagrożenia porażką. Odnosząc cztery zwycięstwa wrocławskie akademicki są na pierwszym miejscu w grupie A pierwszej ligi.

*Magdalena Słota*

#### **Kolejne mecze:**

26.10.2008 KS AZS AWF Wrocław – UKS Jedyńka Oborniki Wielkopolskie  
09.11.2008 KS Carlos-Astol II Jelenia Góra – KS AZS AWF Wrocław  
16.11.2008 KS AZS AWF Wrocław – MTS Kwidzyn  
23.11.2008 KS AZS AWF Wrocław – MKS Sambor Tczew  
07.12.2008 KS AZS AWF Wrocław – KS Pogoń Handball Szczecin  
13.12.2008 KS AZS AWF Poznań – KS AZS AWF Wrocław  
11.01.2009 KS AZS AWF Wrocław – KS AZS AWF II Warszawa  
17.01.2009 UKS Jedyńka Oborniki Wielkopolskie – KS AZS AWF Wrocław  
25.01.2009 KS AZS AWF Wrocław – KS Carlos-Astol II Jelenia Góra  
31.01.2009 MTS Kwidzyn – KS AZS AWF Wrocław

## **Spotkanie z olimpijczykami**

22 października, z okazji Święta Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, odbyło się spotkanie Władz Uczelni oraz Klubu Sportowego AZS AWF Wrocław ze studentami naszej Akademii, którzy uczestniczyli w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. W spotkaniu uczestniczyli: prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr Andrzej Rokita, prezes klubu – prof. Paweł Kowalski, koordynator ds. sportu powszechnego – dr Henryk Nawara, psycholog – dr Jan Supiński, doc. Kazimierz Witkowski, oraz stu-

denci-olimpijczycy wraz ze swoimi trenerami klubowymi.

Najwyższe uznanie zyskali w tym gronie zdobywcy srebrnych medali olimpijskich w turnieju drużynowym w szpadzie: Tomasz Motyka i Robert Andrzejuk (zawodnik AZS, który nie jest studentem naszej uczelni), którzy stawili się na spotkanie wraz z trenerem Adamem Medyńskim. Warto podkreślić, że Senat naszej uczelni podjął decyzję o wyróżnieniu Tomasza Motyki oraz Adama Medyńskiego Medalem „Zasłużony dla AWF we Wrocławiu”.



Drużynowi wicemistrzowie olimpijscy w szpadzie demonstrują medale. Od lewej: Tomasz Motyka, Robert Andrzejuk z AZS AWF Wrocław

W spotkaniu uczestniczyli również lekkoatleci: Sylwia Ejdys i Michał Bieniek wraz ze swoimi trenerami: Markiem Adamkiem i Bogumiłem Mańką, oraz nasza „etatowa” rekordzistka Polski w pływaniu – Agata Korc, która na igrzyskach w Pekinie była ulubienicą fotoreporterów. Spotkanie przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze. Sportowcom dziękowano za godne reprezentowanie uczelni na igrzyskach olimpijskich i za osiągnięte rezultaty oraz życzo im wielu dalszych sukcesów.



Tomasz Motyka

# Igrzyska w Pekinie z perspektywy czasu

**Wiek XXI to czas globalizacji, rozwoju techniki i Internetu. Świat stał się bardziej dostępny dla ludzi. Społeczeństwa nie są już tak jednolite jak kiedyś, każdy z nas może w krótkim czasie znaleźć się w innym miejscu naszego globu. Dominuje konsumpcja i coraz trudniej wychwycić w codziennym życiu prawdziwe wartości, takie jak przyjaźń, solidarność czy miłość. Idea olimpizmu jest właśnie jedna z nielicznych, która łączy wszystkich raz na cztery lata i daje nam poczucie jedności. Nieważne skąd pochodzisz, kim jesteś, ale to, że jesteś człowiekiem, a w imię wartości *fair play* poddajesz się sprawdzianowi i szlachetnej rywalizacji.**

Chińskie igrzyska to ogromny sukces przede wszystkim narodu chińskiego. Na własne oczy widziałem to jak Chiny wyglądają teraz. Ogromne, wręcz niewyobrażalne prace budowlane i ukończona na czas igrzysk infrastruktura sportowa zapewniły komfort startu wszystkim sportowcom. Perfekcyjna organizacja, pomoc i zrozumienie potrzeb, wspinała wioska olimpijska to wszystko stworzyło warunki do tego, że z perspektywy czasu mogę powiedzieć, iż ten okres pozostanie dla mnie wyjątkowy.

Kiedyś pisząc w tej gazecie, nie przypuszczałem, że uda mi się stanąć na podium olimpijskim – było to moje marzenie. Pisałem wtedy o szermierce, o jej historii i o zasadach, jakie w niej

obowiązują, bo szermierka to moja pasja. Dziś piszę już jako medalista, czyli stoję z drugiej strony, bo marzenie zrealizowałem. Pasja jednak pozostaje, bo to coś więcej, coś co nigdy nie wygasa, ciągle płynie, jak woda ze źródła.

Każdy z nas potrzebuje celu, do którego dąży, bo to jest motorem napędowym naszych działań i decyzji. Sukces jest zjawiskiem bardzo pozytywnym i bardzo potrzebnym, ale nie funkcjonuje bez porażki. Jaka jest miara zwycięstwa, kiedy nie widzi się przegranej?

Według mnie, najważniejsze jest to, do czego dążymy, czy potrafimy cieszyć się tym, co mamy i co już zdążyliśmy opanować, poznać lub doświadczyć. Wchodząc na podium

olimpijskie tak właśnie myślałem. Czułem ogromną radość, bo ten medal kosztował mnie wiele pracy i wysiłku. Zaświadczam, że to niepowtarzalne uczucie wewnętrznego spełnienia – to tak jak maratończyk mija linię mety, zmęczony i obolały, ale jakże szczęśliwy.

Na zakończenie chciałbym zachęcić wszystkich sportowców do wytrwałości, konsekwencji i wiary we własne możliwości. Medal jest okrągły, złoty, srebrny bądź brązowy, ale nie każdy wie, że na wyciągnięcie ręki...

Przy okazji publikacji chciałbym bardzo podziękować całej „Słonecznej Uczelni” we Wrocławiu za pomoc i zrozumienie. Przede wszystkim jestem wdzięczny Władzom Uczelni, Wykładowcom, klubowi ASZ-AWF Wrocław, mojemu trenerowi Panu Adamowi Medyńskiemu i wszystkim kolegom i koleżankom, którzy wierzyli we mnie do samego końca.

Pozdrawiam i życzę wszystkiego dobrego

*Tomasz Motyka  
student AWF we Wrocławiu a także  
srebrny medalista olimpijski*

# Teraz nauczyłam się dbać o swoje zdrowie...

## Wywiad z Agatą Korc – uczestniczką Igrzysk Olimpijskich w Pekinie (część pierwsza)

**Pani Agato, proszę powiedzieć, jak to się stało, że znalazła się Pani w grupie najlepszego trenera sprintu pływackiego – Mike’a Botooma? Kto zaproponował Pani wyjazd do USA?**

Sam Mike Botoom, co było dla mnie wielkim zaskoczeniem... Widział mnie na mistrzostwach Europy, zresztą z Mike’em znamy się już od paru lat. Trenowałam u niego Bartek Kiziorowski i kiedyś przedstawił nas sobie. Od tej pory na każdych większych zawodach rozmawiałam z Mike’em i wiele razy dałam mu do zrozumienia, że chciałabym się u niego trochę pouczyć, przyjechać może na jakiś obóz... Ale właściwie nigdy to nie było możliwe, ponieważ Mike miał męską grupę – tylko i wyłącznie. On nie lubi trenować z kobietami i powiedział, że nigdy nie przyjmie do swojej grupy żadnej kobiety. Pogodziłam się więc z tym. Jednak marzyłam nadal o tym, żeby uczyć się u tak znanego trenera, żeby zobaczyć, jak on pracuje, żeby pracować z jego grupą. Kiedy już zupełnie straciłam nadzieję, na zimowych Mistrzostwach Europy (pod koniec 2007 r., przyp. red.), kiedy jak zwykle zaczęliśmy ze sobą rozmawiać, pogratulował mi udanego startu i powiedział, że obserwował mnie i widzi we mnie dużą potencjał. I nagle rozmowa przemieniła się... w zaproszenie mnie do swojego klubu! Muszę przyznać, że w tym momencie całe moje życie nagle zmieniło się! W ciągu dwóch tygodni musiałam zostawić uczelnię, zostawić przyjaciół, rodzinę, załatwić wizę, spakować się i wyjechać do Stanów. Była to okazja, z której nie mogłam zrezygnować! Miło mnie zaskoczył Prezes Polskiego Związku Pływackiego. Kiedy usłyszał o tym, powiedział, że choćby to kosztowało naprawdę dużo, to chce w to zainwestować i dać mi tę wielką szansę. Poparcie Pana Prezesa miało dla mnie wielkie znaczenie, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że jestem zawodniczką niestabilną, co chwilę wypadającą „z obiegu” przez kontuzje, przez operacje, ciężko więc podjąć decyzję o inwestowaniu w mój rozwój pieniędzy, bo to duże ryzyko... Teraz nauczyłam się dbać o swoje zdrowie, nauczyłam się poświęcać bardzo dużo czasu na to, żeby móc spokojnie trenować. Przed każdym treningiem robię – przez minimum godzinę – porządną rozgrzewkę. Codziennie wzmacniam małe mięśnie całej obręczy barkowej, żeby wykluczyć słabe ogniwo, nawet jeżeli miało by to być kosztem skrócenia tego właściwego treningu! Podstawą jest rozgrzewka i o tym pamiętam codziennie po takiej nauce. Już sobie to zapamiętałam na całe życie!

**Pani Agato, ponoć trener Piotr Albiński też otrzymał zaproszenie do Stanów, ale nie zdecydował się na wyjazd...**

Tak, też dostał zaproszenie od Mike’a. Znają się od jakiegoś czasu i Mike chciałby

nawiązać współpracę z moim trenerem, ale teraz to było, niestety, niemożliwe. Ja mogłam zostawić uczelnię, mogłam zostawić przyjaciół, on nie mógł zostawić rodziny i pracy... Muszę przyznać, że zaskoczył wszystkich, ponieważ to on był osobą, której najbardziej zależało na tym, żebym poszła po naukę do innego trenera. Jest to człowiek otwarty na wszelkie nowe propozycje, który dba o dobro zawodnika, a nie o swoje osiągnięcia. Ja zresztą zawsze wiedziałam, że jest wspaniałym człowiekiem! Pracowałam już z kilkoma trenerami, słyszałam także wiele historii na temat innych trenerów, którzy często podejmowali decyzje szkodzące zawodnikom... (Zawisać, zazdrość, niestety nam nie pomaga.). A mój trener? Aż brakuje mi słów – jak bardzo mi pomógł...

**Czy tam, na Florydzie, Pani studiuje?**

Nie, mieszkamy na archipelagu, gdzie jest tylko wioseczka i nie ma tam żadnego uniwersytetu. To jest gdzieś 100 mil od Miami. Tam wiedzie się spokojne życie. Pływamy tylko na odkrytych basenach. Pogoda dopisuje – z tym nie ma problemu. Tam jest taki leniwy tryb życia, taki – który najbardziej sprzyja trenowaniu: można odpoczywać, można się skupiać tylko i wyłącznie na treningu. Kiedy mam ochotę porobić coś innego, to właściwie nie ma do tego jakiegokolwiek okazji.

**A czy można sportować się w jakiś inny sposób niż pływanie?**

Są tam wspaniałe kompleksy sportowe, są boiska, ale my poświęcamy na trening tyle czasu w tygodniu, że wychodzimy właściwie w weekendy, najchętniej do kina, albo zostajemy w domu i odpoczywamy.

Tam treningi są bardzo czasochłonne. Na trening poświęcamy właściwie cały dzień. Na pierwszym rannym treningu jesteśmy od godziny 9.00. Przez dwie godziny rozgrzewamy się na lądzie: jest boks, koszykówka, brzuski, pompki, rozciąganie itp. plus dwie lub nawet trzy godziny w wodzie. Jest to jedna jednostka treningowa, która trwa pięć godzin. Do tego dochodzi po południu półtorej godziny siłowni i do tego kolejne dwie godziny w wodzie. Nie musimy się za to o nic martwić, o uczelnię, o jakiegokolwiek obowiązki, rachunki, o jedzenie. Mamy wszystko, co jest nam potrzebne. Jesteśmy odizolowani od jakichkolwiek problemów. Wszystko jest robione spokojnie, idealnie, perfekcyjnie...

**Jest Pani w coraz lepszej formie i bije Pani życiówki na swoich koronnych dystansach...**

Pojechałam na Florydę z dużymi oczekiwaniami. Spełniły się moje marzenia – mogłam trenować z najlepszym trenerem na świecie, no i – wiadomo – dałam się ponieść trochę fanta-

zji, myśląc, że zaraz nie wiadomo co osiągnę... Ostrzegali mnie przed tym Bartek Kiziorowski, który mi powiedział: *Nie myśl, że pojedziesz tam i trenując miesiąc nagle poprawisz się o sekunde...* Pamiętam, że odpowiedziałam mu: „Oczywiście, nie będę tak myślała. Stoje na ziemi, chce się skupić na pracy, uczyć się jak najwięcej”. Mimo wszystko puściłam wodze fantazji i liczyłam jednak na dużo więcej, a dostałam wiaderko zimnej wody... Po dwóch miesiącach treningów na Florydzie miałam pierwszy sprawdzian na mistrzostwach Europy i trochę się zawiodłam. Nie wiedziałam, co się dzieje, czemu się nie udało?... Zazwyczaj nie miałam problemów i na każdej większej imprezie poprawiałam swoje życiówki, zawsze osiągałam swoje cele. Tym razem byłam totalnie zaskoczona i nie wiedziałam, co się stało... Nie mogłam wychwycić żadnego błędu. Tak samo było za dwa tygodnie. Startowałam na trzech dużych imprezach pod rząd: na mistrzostwach Europy, na mistrzostwach Polski i na mistrzostwach świata, ale nie udało mi się zrobić minimum olimpijskiego, choć byłam bliźniutko, bo zabrakło mi tylko 0,04 sekundy. Na mistrzostwach Europy pomyślałam, że potrzebuję trochę więcej czasu, żeby złapać świeżość, żeby jeszcze odpocząć. Na mistrzostwach Polski znowu się nie udało – moja wiara się podłamała... I po tygodniu, na mistrzostwach świata, gdzie udało mi się świetnie popłynąć stylem motylkowym na 50 m (więc miałam szybkość), w kraulu dalej nie mogłam poprawić życiówki... Nie wiedziałam, co się dzieje i miałam duże obawy, czy w ogóle uda mi się zrobić minimum olimpijskie. Zazwyczaj wiara była moją mocną stroną, ale w tym momencie czułam, jak bym to wszystko straciła, byłam zmęczona uczuciem zawodu, tym że nie rozumiałam, z jakiego powodu straciłam wszystko, co kiedyś było dla mnie łatwe, przychodziło bez problemu, czyli bicie rekordów Polski, poprawianie się z zawodów na zawody i przede wszystkim radość z pływania... Idąc na start, zawsze uśmiechałam się. Dla niektórych wyglądało to tak, jak bym była zadowolona, jak bym wiedziała, że wygram. Jednak to nie było tak. Była to radość z tego, że mogę się ścigać, bo to uwielbiałam! Wyścig na dystansie 50 metrów kraulem (na 100 już trochę mniej) zawsze był dla mnie przyjemnością, czy byłam przygotowana do zawodów, czy nie (bo np. tydzień wcześniej przez kilka dni chorowałam, mając 40 stopni gorączki...).

Niestety, tę radość straciłam i trochę się pogubiłam, ale dalej walczyłam o to, żeby wrócić na Florydę, żeby dalej się uczyć, bo wiedziałam mimo tej goryczy, że to za krótko, żeby błyszczeć...

Rozmawiała Anna Kiczko

(Ciąg dalszy wywiadu w następnym numerze „Życia Akademickiego”)



12 października 2008 r. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, przy pięknej słonecznej pogodzie, odbyła się coroczna impreza biegowa, zorganizowana od pięciu lat przez Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Jej twórcami są zamiłowani biegacze: były dyrektor administracyjny uczelni – Wojciech Pogroszewski, biegający maratony, oraz Grzegorz Żurek – prodziekan, prowadzący crossy „na ścieżce zdrowia” na Stadionie Olimpijskim. Imprezie przyświeca cel popularyzowania biegania jako najprostszej formy ruchu wśród dzieci, młodzieży, dorosłych oraz osób niepełnosprawnych, ale także rozgrywane są na niej biegi w ramach „Grand Prix PZLA w biegach przełajowych i ulicznych”.

Wydziału Wychowania Fizycznego, kończąc bieg i uzyskując wynik 38:35 min., zajmując w klasyfikacji ogólnej biegu 94. miejsce, a w swojej kategorii biegowej miejsce 14. Byłem przekonany, że możliwości mojego organizmu pod względem zdolności wysiłkowych są gorsze – powiedział po biegu dziekan J. Chmura. Pomyślałem sobie: „O, jak Bóg da, może uda mi się przełamać 45

## „Przewietrz się na Olimpijskim”

Tegoroczną, szóstą już imprezę biegową z cyklu „Przewietrz się na Olimpijskim” zorganizowano pod patronatem honorowym JM Rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. Juliusza Migasiewicza przy współudziale: Biura Sportu, Turystyki i Rekreacji Urzędu Miejskiego Wrocławia, Klubu Sportowego AZS-AWF Wrocław, Międzywojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej we Wrocławiu. Biegi główne: mężczyzn na dystansie 8,1 km oraz kobiet na 3,4 km rozegrano na terenie kompleksu Stadionu Olimpijskiego oraz na przyległych bulwarach nadodrzańskich, gdzie na asfalcie, utwardzonych drogach gruntowych oraz na nawierzchni trawiastej

oznaczono każdy kilometr trasy. Start i meta położone były na stadionie lekkoatletycznym. Tam też odbyła się na koniec imprezy dekoracja zwycięzców. Ogółem na starcie wszystkich biegów stanęło blisko 400 osób, z czego sklasyfikowanych zostało 371 osób, w tym w biegu głównym mężczyzn na 8,1 km – 147 zawodników, w biegu kobiet na 3,4 km – 29 zawodniczek, w biegu otwartym rozgrywanym na bieżni stadionu lekkoatletycznego oraz na przyległym bocznym boisku piłkarskim – 195 zawodniczek i zawodników o olbrzymiej rozpiętości wiekowej: od lat 2 do 73.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na starcie biegu na dystansie 8,1 km stanął prof. Jan Chmura – dziekan

minut. To będzie super!” No a okazało się, że pobiegłem w 38,35 min. i byłem zdumiony, bo nie wiedziałem, że mnie stać na taki wynik! Biegłem cały czas na krawędzi swoich możliwości... Cieszę się ogromnie, że mogłem wystartować w tej imprezie. Zastanawiałem się nad tym, co zrobić, żeby ją jeszcze bardziej umasować, żeby brało w niej udział więcej naszych studentów, co zrobić, żeby nadać większą rangę tej znakomitej imprezie, tak niesamowicie potrzebnej naszemu środowisku. Podjąłem już na ten temat rozmowy... Tyle dziekan J. Chmura o szóstej edycji biegów „Przewietrz się na Olimpijskim”, a stali jej bywalcy zauważyli zapewne o wiele większą frekwencję uczest-





Fot. A. Kiczko

Najmłodsi biegacze



Fot. A. Kiczko

Olimpijczyk – Michał Bieniek na starcie

ników, niż w poprzednich edycjach. Przede wszystkim w biegu otwartym wystartowało dużo studentów naszej uczelni, na czele z przewodniczącym

uczelnianego samorządu studenckiego – Bartkiem Kubiczem. Świetnie bawiła się finiszująca grupa studentek V roku turystyki i rekreacji, kibicując najmłodszym

uczestnikom biegu. Na tym dystansie wystartował nasz olimpijczyk – Michał Bieniek, reprezentant Polski w skoku wzwyż (jego najlepszy wynik w tym roku to 2,35 m). Biegała także dr Anna Malska-Śmiałowska, niegdyś czołowa biegaczka Polski na tym dystansie, reprezentantka AZS AWF Wrocław. W biegu otwartym mogliśmy oglądać całe rodziny, biegające ze swoimi pociechami, jak np. rodzinę naszego pracownika – Macieja Grafa: żonę Marię i z córeczkę Marcelę (on sam biegał na 8,1 km). Imprezie biegowej towarzyszyły pokazy gimnastyków z sekcji AZS AWF Wrocław. Zmęczonych biegaczy masował zespół studentów fizjoterapii pod kierunkiem dr. Macieja Kochańskiego. Cała impreza przebiegała sprawnie pod nadzorem komitetu organizacyjnego w składzie: Grzegorz Żurek (przewodniczący), Bogdan Bednarski, Jan Musioł, Zdzisław Paliga, Paweł Połuszny, Andrzej Raszowski, Jacek Stodółka.

### Wyniki

#### **Bieg główny mężczyzn na 8,1 km**

1. Radosław Kłeczek, WKS ŚLĄSK Wrocław – 24,58 min.



Fot. A. Kiczko

Organizatorzy (od lewej): Z. Paliga, G. Żurek, A. Rokita, W. Pogroszewski (gość honorowy)



2. Jurij Zawgordnis, Politechnika – 25,13 min.  
3. Arkadiusz Ankiel, WLKS Wrocław – 25,28 min.  
(najstarszy zawodnik biegu: N. Kociąkowski ur.1937 – 71 lat – 58:03 min.)

#### **Bieg główny kobiet na 3,4 km**

1. Agnieszka Ciołek, Wrocław – 11:51 min.  
2. Elżbieta Jarosz, WKS ŚLĄSK Wrocław – 11:57 min.

3 Agnieszka Fulbiszewska Pietsch, AWF Wrocław – 12:11 min.  
(najstarsza zawodniczka biegu: Irma Tomczak, ur.1936 – 72 lata, WKB PIAST Wrocław – 16:58 przybiegła na 16 miejscu)

#### **Bieg otwarty na 0,8 km**

1. Mateusz Piątek, Bystrzyca Oławska – 2,39 min.  
2. Mariusz Zembroń, WKB META Lubliniec – 2,43 min.

3 Mariusz Bill, SOLID SECURITY Jordanów – 2,44 min.  
(najmłodszy zawodnik biegu: Jan Świdurski ur. 2007 – rok i trochę... – 13,45 min; miejsce 190.  
najstarszy zawodnik biegu: Adam Okienzczyk PZWLA Wr. ur.1935 – 73 lata – 4,56 min.).

Anna Kiczko

## **Udany występ ciężarowców trenera Jerzego Mysłakowskiego na paraolimpiadzie**

Trener Jerzy Mysłakowski od lat przygotowuje niepełnosprawnych ciężarowców, którzy od wielu lat przywożą z wszystkich ważniejszych imprez sportowych medale. Tak było i w tym roku. Na paraolimpijskich igrzyskach w Pekinie, które odbyły się zaraz po igrzyskach głównych, podopieczni trenera J. Mysłakowskiego – wrocławianie zdobyli dwa medale oraz kilka wysoko punktowanych miejsc: dwa czwarte oraz

jedno piąte. Srebrny medal wywalczyła Justyna Kozdryk w kategorii do 44 kg wynikiem 92,5 kg. Brązowym medalistą został Ryszard Rogala w kategorii 90 kg, uzyskując 220 kg. Czwarte miejsca w swoich kategoriach zajęli: Mariusz Tomczyk oraz Damian Kulig, a na piątej pozycji uplasował się Sławomir Szymański. W turnieju drużynowym Polacy zajęli czwarte miejsce. Reprezentacja Polski w podnoszeniu ciężarów

na igrzyska paraolimpijskie liczyła 10 osób, w tym cztery kobiety i sześciu mężczyzn. Jak widać, wrocławscy podopieczni mgr. Jerzego Mysłakowskiego – wykładowcy z Zakładu Sportu Osób Niepełnosprawnych wrocławskiej AWF stanowili trzon polskiego teamu. W ich przygotowaniu do występów na paraigrzyskach trenerowi J. Mysłakowskiemu pomagał mgr Mariusz Oliwa, absolwent naszej uczelni. (a)

## **XVI Plebiscyt „Życia Akademickiego” na najpopularniejszego sportowca i trenera AWF we Wrocławiu w 2008 roku**

**Redakcja „Życia Akademickiego” oraz Samorząd Studencki przy współpracy Działu Spraw Studenckich i Sportu Akademickiego ogłaszają XVI Plebiscyt na najpopularniejszego sportowca i trenera w 2008 roku. Wypełnione kupony plebiscytowe należy składać w Dziale Spraw Studenckich i Sportu Akademickiego przy ul. Banacha 11, w siedzibie Klubu Sportowego AZS AWF (wielofunkcyjna hala sportowa) oraz przy portierni DS „Spartakus”. Głosować można do 20 stycznia 2009 roku. Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w lutym 2009 roku – na Balu Sportowca. Dokładne informacje o miejscu i terminie Balu zostaną podane na stronie internetowej uczelni oraz na plakatach (w akademiku i na terenie uczelni).**

**Aby ułatwić Czytelnikom zadanie, redakcja podaje nazwiska sportowców i trenerów AWF we Wrocławiu, którzy w 2008 roku odnieśli sukcesy.**

#### **Sekcja Akrobatyki Sportowej:**

**Łukasz Tomaszewski** – skoki na trampolinie: mistrz Polski w skokach synchronicznych i drużynowych, młodzieżowy mistrz Polski, akademicki mistrz Polski w skokach na trampolinie, 10 miejsce w Mistrzostwach Europy, członek kadry olimpijskiej; student AWF Wrocław, klasa mistrzowska Międzynarodowa

**Tomasz Adamczyk** – skoki na trampolinie: wicemistrz Polski indywi-



dualnie, mistrz Polski w skokach synchronicznych i drużynowych, akademicki mistrz Polski w skokach na trampolinie, 7 miejsce indywidualnie w Pucharze Świata – Wrocław, 10 miejsce w Mistrzostwach Europy, członek kadry olimpijskiej; student AWF Wrocław, klasa mistrzowska międzynarodowa

**Joanna Pyznar – skoki na trampolinie:** wicemistrzyni Polski w skokach synchronicznych, wicemistrzyni Polski w skokach indywidualnych, akademicka wicemistrzyni Polski, 12 miejsce na Mistrzostwach Europy, członkini kadry olimpijskiej; studentka AWF Wrocław

**Grzegorz Szczepaniak – skoki na trampolinie:** mistrz Polski w skokach drużynowych; student AWF Wrocław

**Jaśmina Kuc – skoki na trampolinie:** wicemistrzyni Polski w skokach synchronicznych, wicemistrzyni Młodzieżowych Mistrzostw Polski, brązowa medalistka Akademickich Mistrzostw Polski – indywidualnie, wicemistrzyni Akademickich Mistrzostw Polski – synchron; studentka AWF Wrocław

**Wojciech Struzik – skoki na trampolinie:** mistrz Polski w skokach drużynowych, student AWF Wrocław

Trenerzy: **Arkadiusz Szymczak, Konrad Bojakowski**

#### **Sekcja judo:**

**Małgorzata Górnicka** – akademicka mistrzyni Polski (+78), srebrna medalistka Mistrzostw Polski (+78), brązowa medalistka Mistrzostw Polski (open), złota medalistka w zawodach o Puchar Polski w Opolu, we Wrocławiu, w Warszawie (+78), mistrzyni Polski seniorek (+78), brązowa medalistka Drużynowych Mistrzostw Polski

*Uwaga: 20 grudnia br. wystartuje w mistrzostwach świata we Francji w kat. open.*

**Marzena Makuła** – brązowa medalistka w Pucharze Europy w Bors, w Szwecji (+78), akademicka wicemistrzyni Polski seniorek (+78), srebrna medalistka zawodów o Puchar Polski w Opolu, w Warszawie i brązowa we Wrocławiu (+78), brązowa medalistka Drużynowych Mistrzostw Polski, studentka AWF Wrocław

*Uwaga: 20 grudnia br. wystartuje w mistrzostwach świata we Francji w kat. open.*

Trenerzy: **Kazimierz Witkowski, Rafał Kubacki, Janusz Gaczkowski**

#### **Sekcja ju-jitsu:**

**Marzena Makuła** – mistrzyni Europy z Antwerpii w Belgii (+70 kg), brązowa medalistka Mistrzostw Świata w Malmö, w Szwecji (+70 kg), studentka AWF Wrocław

**Szymon Pezda** – srebrny medalista w Pucharze Europy w Słowenii „Chalange Cup” (do 62 kg), srebrny medalista w Pucharze Europy w Hanau, w Niemczech „Chalange Cup” (do 62 kg), VII miejsce na Mistrzostwach Świata w Malmö w Szwecji (do 62 kg), mistrz Polski seniorów (do 62 kg); klasa sportowa: mistrzowska międzynarodowa, członek kadry narodowej, student AWF Wrocław

**Tomasz Skórkowski** – mistrz Europy z Antwerpii, w Belgii (do 85 kg), brązowy medalista w Pucharze Europy w Słowenii „Chalange Cup” (do 85 kg), brązowy medalista na Mistrzostwach Europy w ju-jitsu brazylijskim w Lizbonie, w Portugalii (do 85 kg), VII miejsce na Mistrzostwach Świata w Malmö w Szwecji (do 85 kg), mistrz Polski seniorów (85 kg); klasa sportowa: mistrzowska międzynarodowa, członek kadry narodowej, student AWF Wrocław

Trenerzy: **Kazimierz Witkowski, Rafał Kubacki, Janusz Gaczkowski, Jarosław Wolny**

#### **Sekcja lekkiej atletyki:**

**Bieniek Michał** – skok wzwyż: olimpijczyk z Pekinu, złoty medalista Halowych Mistrzostw Polski Seniorów i srebrny medalista Mistrzostw Polski Seniorów, klasa sportowa: mistrzowska międzynarodowa, członek kadry olimpijskiej, najlepszy wynik w 2008 roku – 235 cm, student AWF Wrocław, trener: Bogumił Mańka

**Ciołek Agnieszka** – biegi średnie i długie: srebrna medalistka Mistrzostw Polski w biegu na 10 km, członkini kadry narodowej, trener: Jacek Wośiek

**Domel Urszula** – skok wzwyż: druga na Halowych Mistrzostwach Polski Seniorów i trzecia na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, studentka AWF Wrocław, trener: Bogumił Mańka

**Ejdys Sylwia** – biegi średnie: olimpijka z Pekinu (16 m. w biegu na 1500 m), zwyciężczyni w Pucharze Europy w Annecy w biegu na 1500 m, złota medalistka Mistrzostw Polski Seniorów w biegu na 1500 m, klasa sportowa: mistrzowska międzynarodowa, członkini kadry olimpijskiej, tegoroczna absolwentka AWF Wrocław, trener: Marek Adamek

**Kacperek Joanna** – 100 m ppł: brązowa Medalistka Halowych Mistrzostw Polski w biegu na 60 m ppł, klasa sportowa I, trener: Tomasz Tłustochowski.

**Kruhlik Paweł** – trójskok: złoty medalista Halowych Mistrzostw Polski, złoty medalista Mistrzostw Polski Seniorów, klasa sportowa: mistrzowska, członek kadry narodowej, student AWF Wrocław, trener: Zdzisław Kokot

**Mikołajczyk Olga** – skok o tyczce: srebrna medalistka Młodzieżowych Mistrzostw Polski, I klasa sportowa, trener Dariusz Łoś.

**Nabiałek Monika – 100 m ppł:** srebrna medalistka Młodzieżowych Mistrzostw Polski, medalistka w biegu sztafetowym Mistrzostw Polski Seniorów, klasa sportowa mistrzowska, studentka AWF Wrocław, trener: Tomasz Tłustochowski

**Pyra Dawid – 10-bój:** złoty medalista Młodzieżowych Mistrzostw Polski, wicemistrz Halowych Mistrzostw Polski Seniorów i Mistrzostw Polski Seniorów (obiekt otwarty) klasa sportowa: mistrzowska międzynarodowa, student AWF Wrocław, trener: Dariusz Łoś

**Rożej Marta – 400 ppł:** brązowa medalistka Mistrzostw Polski Seniorów, klasa mistrzowska, studentka AWF we Wrocławiu, trener Marek Rożej.

**Szuba Katarzyna – biegi krótkie,** srebrna medalistka Halowych Mistrzostw Polski Seniorów, medalistka w biegu sztafetowym Mistrzostw Polski Seniorów, klasa sportowa mistrzowska, studentka AWF Wrocław, trener: Tomasz Tłustochowski

#### Trenerzy:

Jacek Stodółka – trener koordynator sekcji LA, Bogumił Mańka, Dariusz

Łoś, William Rostek, Marek Adamek, Jacek Wosiek, Zdzisław Kokot, Tomasz Tłustochowski, Marek Rożej

#### Sekcja pływania:

**Agata Korc** – reprezentantka Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie, wielokrotna w tym roku rekordzistka Polski na 50 m i 100 m stylem dowolnym oraz na 50 m motylkowym, studentka AWF Wrocław

**Mateusz Sławiński** – zdobywca 7 medali ostatnich Mistrzostw Polski: 2 złotych (na 100 m w czasie 48,89 i 200 m – 1:48,04 min stylem dowolnym), srebrnego (50 m dow.), oraz 4 medali w sztafetach (z kolegami z drużyny WKS Śląsk Wrocław)

**Małgorzata Gembicka** – mistrzyni Polski na dystansie 100 metrów stylem motylkowym i wicemistrzyni na 50 m stylem motylkowym, zdobywczyni 4 medali w sztafetach, studentka AWF Wrocław (obecnie trenuje w WKS Śląsk Wrocław)

**Sebastian Tyszkowski** – wicemistrz Polski na dystansie 100 m i 50 m stylem motylkowym, zawodnik AZS-AWF Wrocław

**Mateusz Haas** – brązowy medalista Mistrzostw Polski na dystansie 100 m stylem dowolnym, 3 medale w sztafetach, student AWF Wrocław (obecnie trenuje w WKS Śląsk Wrocław)

Trener: **Piotr Albiński**

#### Sekcja tenisa stołowego

**Daria Łuczakowska** – akademicka wicemistrzyni Europy w grze podwójnej (wraz z Martą Gołotą z AWF Wrocław) oraz w grze mieszanej (wraz z Rafałem Michalakiem z UE Wrocław), brązowa medalistka w turnieju drużynowym na Akademickich Mistrzostwach Europy w Latinie (Włochy), studentka AWF Wrocław

**Marta Gołota** – akademicka wicemistrzyni Europy w grze podwójnej (wraz z Darią Łuczakowską), brązowa medalistka Mistrzostw Europy w Latinie (Włochy) w grze pojedynczej oraz w turnieju drużynowym, studentka AWF Wrocław

**Małgorzata Derlich** – brązowa medalistka w turnieju drużynowym na Akademickich Mistrzostwach Europy w Latinie (Włochy), studentka AWF Wrocław

**Marta Kuzniewicz** – brązowa medalistka w turnieju drużynowym na



## XVI Plebiscyt

### na najpopularniejszego sportowca i trenera AWF we Wrocławiu w 2008 roku

**T  
r  
e  
n  
e  
r  
y**

L.p.	Imię i nazwisko trenera	dyscyplina
1		
2		
3		
4		
5		

imię i nazwisko wypełniającego: .....

miejsce zamieszkania: ..... telefon: .....

rok studiów/kierunek lub miejsce pracy: .....

Akademickich Mistrzostwach Europy w Latinie (Włochy), studentka AWF Wrocław

Trener: **Ziemowit Bańkosz**

#### **Sekcja tenisa**

**Marta Leśniak** – mistrzyni Młodzieżowych Mistrzostw Polski, złota medalistka Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w drużynie

**Sylwia Humińska, Natalia Kołat** – złote medalistki Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w drużynie (wraz z Martą Leśniak)

Trener: **Mieczysław Lewandowski**

#### **Sekcja szermierki:**

**Tomasz Motyka** – drużynowy wicemistrz olimpijski w szpadzie, brązowy medalista Mistrzostw Polski w szpadzie, student AWF we Wrocławiu

**Robert Andrzejuk** – drużynowy wicemistrz olimpijski w szpadzie, mistrz Polski w szpadzie

**Maciej Szumski** – wicemistrz Polski w szpadzie

**Michał Adamek** – VIII na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (do lat 23) w szpadzie

**Katarzyna Dąbrowa** – mistrzyni Pol-

ski młodzieżek, drużynowa mistrzyni Europy juniorek w szpadzie

**Hanna Jarosz, Karolina Marcinkowska, Patrycja Pilecka, Kamila Strug** – drużynowe wicemistrzynie Polski młodzieżek oraz juniorek młodszych w szpadzie

Trenerzy: **Adam Medyński, Weronika Medyńska, Anna Medyńska-Tercjak**

#### **Sekcja aerobiku sportowego**

**Klaudyna Dąbkiewicz** – IV miejsce na Mistrzostwach Europy w Helsinkach w konkurencji par sportowych (wraz z Pawłem Durmajem), mistrzyni Polski w konkurencji indywidualnej oraz wicemistrzyni w kategorii par (wraz z Pawłem Durmajem), tegoroczna absolwentka AWF Wrocław

**Paweł Durmaj** – IV miejsce na Mistrzostwach Europy w Helsinkach

w konkurencji par sportowych (wraz z Klaudyną Dąbkiewicz), wicemistrz Polski w kategorii par (wraz z Klaudyną Dąbkiewicz), student AWF Wrocław

Trener: **Aleksandra Sikora**

#### **Sekcja karate WKF**

**Michalina Łoboda** – złota medalistka Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w kata indywid. oraz w kumite drużyn.

**Marta Szymczak** – złota medalistka Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w kumite indywid. (60 kg) i w kumite drużyn. oraz brązowa – w kumite indywid.

**Mariusz Cybulka, Przemysław Kubiak, Artur Roztropiński, Rafał Roztropiński, Jarosław Szymański** – złoci medalisci Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w kumite drużynowym

### **Uwaga:**

**Na kuponach można wpisywać także kandydatury nieuwzględnione na liście, muszą to być jednak sportowcy studiujący na AWF we Wrocławiu lub trenujący w klubie sportowym AZS AWF we Wrocławiu oraz trenerzy pracujący na uczelni lub w klubie.**



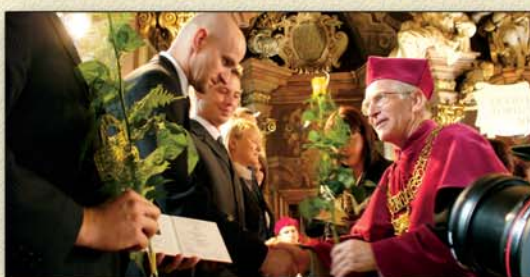
**s p o r t o w c y**

L.p.	Imię i nazwisko sportowca	dyscyplina
1		
2		
3		
4		
5		
6		
7		
8		
9		
10		





# Uroczystości w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu







## „Przewietrz się na Olimpijskim”

